

GŁOS))) UCZELNI

CZASOPISMO UNIwersYTETU PRZYRODNICZEGO WE WROCLAWIU



DWUMIESIĘCZNIK

NR 211

LISTOPAD-GRUDZIEŃ 2012

ISSN 1233-4790



Pomagać można na różne sposoby *Akcja charytatywna*

S. 2

Nauka
Praktyce

*WMW gospodarzem XIV
Kongresu PTNW*

S. 4

Pierwsze lata działalności
Biblioteki Głównej
Wyższej Szkoły Rolniczej

S. 14

Przyszłość
zoo techniki
LXXVII Zjazd PTZ

S. 20



Koncert
połączony
z aukcją
na rzecz

Wrocławskiego Hospicjum dla Dzieci

odbędzie się

11 stycznia 2013 r.

o godz. 18.00

w Auli Jana Pawła II

w Centrum Dydaktyczno-Naukowym

przy pl. Grunwaldzkim 24A

Prace wystawione na licytację można oglądać na stronie www.up.wroc.pl
oraz dwie godziny przed koncertem w holu przy wejściu do Auli Jana Pawła II
Wstęp tylko za zaproszeniami

Jacek
Wójcicki
i
Beata
Rybotycka

oraz

Halina Jarczyk (skrzypce),
Magdalena Jaszczak (fortepian),
Konrad Mastyło (fortepian),

Chór Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu
pod dyrekcją Alana Urbanka

REKTOR

Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu zaprasza na

KONCERT NOWOROCZNY

Szanowni Państwo

Ani się człowiek nie obejrzał, a już za chwilę koniec roku. Słyszałam taką teorię, że im jesteśmy starsi, tym czas płynie szybciej. Na rok bowiem nie należy patrzeć jak na obiektywne 12 miesięcy, czyli 365 dni, ale jak na ułamek konkretnego życia. Dla osoby, która ma 50 lat, rok, to zaledwie 1/50 jego życia, a dla trzyletniego dziecka to aż 1/3. I jak tu się nie zgodzić, że dla konkretnego człowieka czas płynie coraz szybciej?

Chociaż na ogół chcielibyśmy czas zatrzymać, to są jednak rzeczy, na które czekamy z niecierpliwością. Na szczęście na zapowiadany tuż obok Koncert Noworoczny z udziałem wspaniałych gwiazd – Jacka Wójcickiego i Beaty Rybotyckiej nie będziemy długo czekać, bo tylko do 11 stycznia 2013 r. Nie wiem, z jakim repertuarem artyści wystąpią, bo to już stądka tajemnica prof. Alana Urbanka – dyrektora artystycznego koncertu, ale ja osobiście od kilku tygodni puszczałam sobie na YouTube ulubione kawałki, np. *Miejcie nadzieję, nie tę lichą marną...*, *A my nie chcemy uciekać stąd, czy też Balladę o torreadorze*.

Jacka Wójcickiego i Beaty Rybotyckiej oraz naszego znakomitego chóru wysłuchamy dopiero w styczniu 2013 r. Tymczasem zapraszam do lektury aktualnego numeru „Głosu Uczelni”. Sporo miejsca poświęciliśmy tu relacjom z wydarzeń wrześniowych: XIV Kongresu PTNW, którego gospodarzem była Uczelnia i VI Powszechnemu Zjazdowi Archiwistów Polskich, który odbył się we Wrocławiu, a przy jego okazji zorganizowana została wystawa prezentująca interesujące archiwalia Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Osobno i szczególnie polecam dwa artykuły: Marii Wanke-Jerie zatytułowany „Salon Profesora Dudka”, który przypomina nie tylko postać prof. Józefa Dudka, ale i wyjątkowe zjawisko intelektualne i kulturowe, jakim był stworzony przez niego i przez wiele lat prowadzony salon dyskusyjny. Zaś drugi z tekstów to wystąpienie absolwentki Alicji Poprawskiej, wygłoszone podczas rozdania dyplomów na Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt. Najlepsze wystąpienie absolwenta, jakie słyszałam w ciągu ostatnich lat. Gorąco zachęcam.

W Nowym Roku życzę Państwu wielu radosnych i spokojnych dni i żeby życie toczyło się z całym swoim rozmachem.

dr EWA JAWORSKA
redaktor

*Wszystkim Pracownikom
i Przyjaciołom Uczelni
pragnę złożyć życzenia
pełnych pokoju, nadziei i radości
oraz wszelkiej pomyślności
w życiu osobistym i zawodowym
w Nowym 2013 Roku*

Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu
prof. ROMAN KOŁACZ

Spis treści

KRONIKA UCZELNI

Koncert noworoczny i akcja charytatywna 2013	2
WMW gospodarzem XIV Kongresu PTNW	4
Wykład inauguracyjny obrady kongresu PTNW	8
Jubileusz prof. T. Szulca	10
Jubileusz Biblioteki Głównej	14
LXXVII Zjazd Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego	20
Nowi profesorowie zwyczajni UP we Wrocławiu	27
Nagrody dla Metropolity Wrocławskiego i DA „Redemptor”	30
Święto Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu	34
Festiwal zespołu Jedliniak	56
Archiwści UP podczas Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich	66
Inauguracja roku akademickiego 2012/2013	72
Rozdanie dyplomów na Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt	74
Przemówienie absolwentki	76
Rozdanie dyplomów na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym	78
Rozdanie dyplomów na Wydziale Nauk o Żywności	80
DECYZJE	22
PUBLICYSTYKA	32
KRONIKA REKTORSKA	36
REPORTAŻ	
Pomysł na życie po UP we Wrocławiu	42
Pozazawodowe pasje pracowników UP	46
Przed Świętami Bożego Narodzenia	52
FELIETON	55
SUMMARY IN ENGLISH	83

GŁOS)))
UCZELNI

**STOPKA
REDAKCYJNA**

Redaktor naczelna:	Ewa Jaworska
Opracowanie graficzne:	Arthur Krupa
Zdjęcie na okładce:	Tomasz Lewandowski
Korekta:	Magdalena Kozińska Elżbieta Winiarska-Grabosz Katarzyna Hussar
Tłumaczenie:	
Adres redakcji:	Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu 50-344 Wrocław, ul. Sopocka 23 tel. 71 328 12 77
Kontakt:	glos.uczelni@up.wroc.pl
Druk:	EXPOL P. Rybiński, J. Dąbek Sp. j., ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek, nakład 800 + 16 egz.
Wydawca:	Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

Redakcja zastrzega sobie prawo do adjustacji i skracania tekstów,
natomiast materiałów niezamówionych nie zwraca.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

Pomagać można na różne sposoby

Koncert Noworoczny, już czwarty w historii Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, odbędzie się w styczniu 2013 r. Tradycyjnie częścią wieczoru będzie aukcja dzieł sztuki, z której dochód zostanie przeznaczony na cel charytatywny – zasili konto Fundacji Wrocławskiego Hospicjum dla Dzieci.

Poniżej prezentujemy wybrane z kilkunastu obrazów, które zostały przeznaczone do licytacji w przerwie koncertu. W pełnej krasie można je obejrzeć 11 stycznia w holu Centrum Dydaktyczno-Naukowego. Ich autorami są w większości pracownicy, doktoranci i studenci Instytutu Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Fundację Wrocławskiego Hospicjum dla Dzieci można wspomóc także, kupując cegiełkę w postaci Katalogu obrazów. Katalogi i puszki na datki już od połowy miesiąca stoją w dziekanatach. Dziękujemy za każdy dar w imieniu pracowników i małych podopiecznych Wrocławskiego Hospicjum dla Dzieci.

ORGANIZATORZY KONCERTU



▲ Zuzanna Borcz „Pocztynion”



▲ Barbara Wieniowska-Raj „Bieszczady”



▲ Joanna Świrski „Żółcień kadmowa”



▲ Piotr Błażejowski „Żółw Samotnik”



▲ Monika Bieniek



▲ Alojzy Gryt „Ponad” 2010

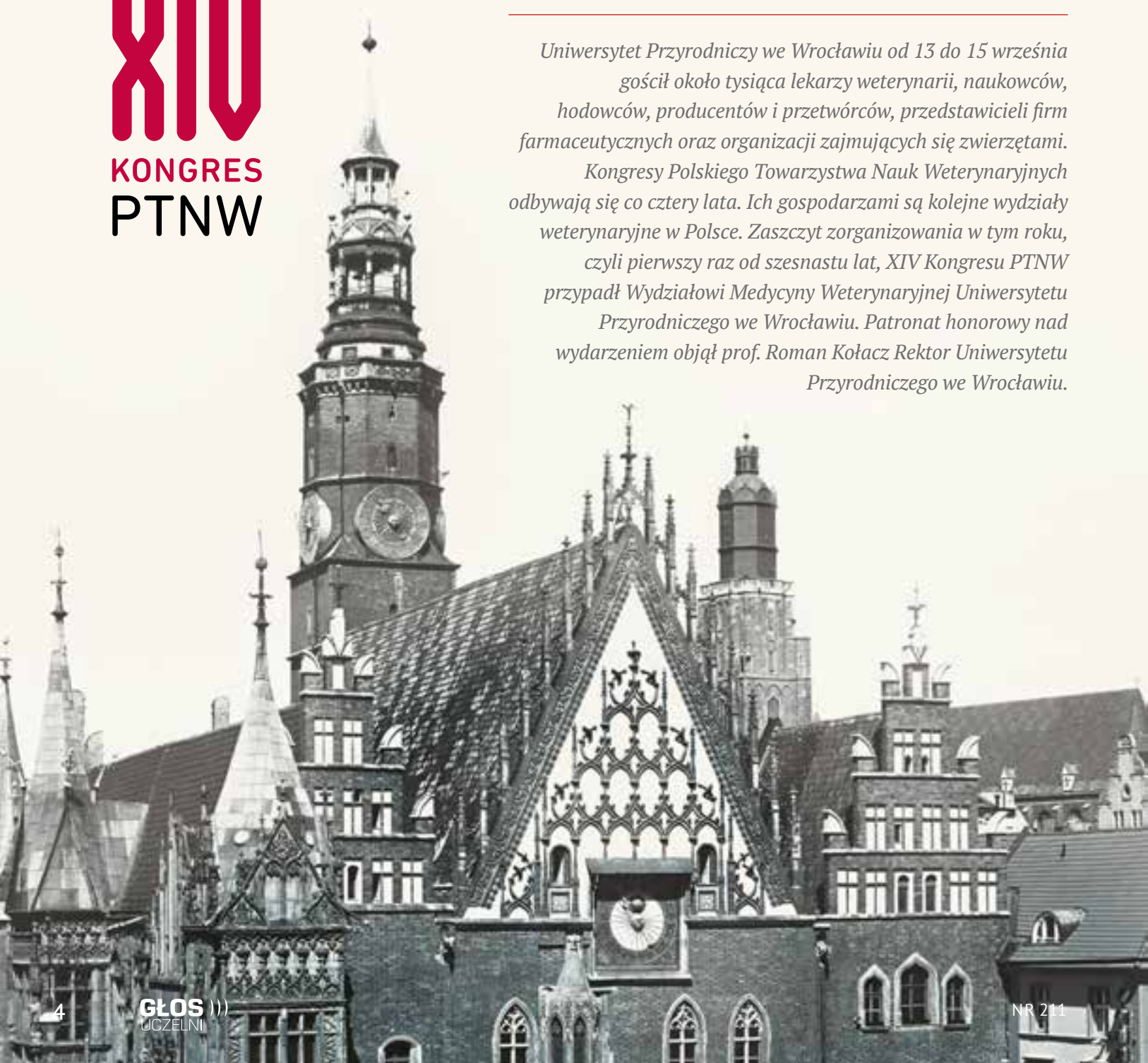
13–15 IX 2012



Nauka praktyce

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu od 13 do 15 września gościł około tysiąca lekarzy weterynarii, naukowców, hodowców, producentów i przetwórców, przedstawicieli firm farmaceutycznych oraz organizacji zajmujących się zwierzętami.

Kongresy Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych odbywają się co cztery lata. Ich gospodarzami są kolejne wydziały weterynaryjne w Polsce. Zaszczyt zorganizowania w tym roku, czyli pierwszy raz od szesnastu lat, XIV Kongresu PTNW przypadł Wydziałowi Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął prof. Roman Kołacz Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



▲ Prof. Włodzimierz Kluciński



▲ Prof. Andrzej Koncicki – prezes PTNW wręcza prof. Janowi Twardoniowi odznakę „Zasłużony dla Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych”

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

Nauka praktyce to hasło tego kongresu, którego celem było przybliżenie osiągnięć badaczy lekarzom, hodowcom, firmom, a także studentom i kolegom z innych specjalności. Było to ogromne forum wymiany wiedzy i doświadczenia. Kongres był również szansą dla młodych adeptów nauki na zaprezentowanie swoich wyników badań przed tak liczny gremium.

– *Powierzenie wrocławskiemu ośrodkowi realizacji tak wielkiego wydarzenia naukowego to niewątpliwie wielki splendor, ale przede wszystkim wielki sprawdzian naszych kompetencji zawodowych i umiejętności organizacyjnych* – stwierdził przewodniczący komitetu organizacyjnego, który niedawno jeszcze jako dziekan odbierał przyznaną ocenę wyróżniającą wrocławskiemu wydziałowi na siedem lat przez Polską Komisję Akredytacyjną.

Jubileuszowy kongres

W auli Jana Pawła II Centrum Dydaktyczno-Naukowego prof. Jan Twardoń – przewodniczący komitetu organizacyjnego życzył wszystkim gościom w imieniu organizatorów wspaniałego pobytu we Wrocławiu, a zwłaszcza na uczelni, oraz wielu intelektualnych doznań i twórczych dyskusji.

Prezes Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych, prof. Andrzej Koncicki, przytaczając się do tych życzeń, przywitał wszystkich obecnych.

Wśród gości, którzy zaszczylicili swą obecnością uroczystą galę otwierającą kongres znalazły się między innymi władze Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, z rektorem prof. Romanem Kołaczem na czele oraz władze wszystkich wydziałów uczelni i administracyjne. Parlamentarzystów polskich reprezentowała poseł dr Dorota Niedziela, absolwentka Wrocławskiego Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, zaś Polską Komisję Akredytacyjną – prof. Stanisław Kondracki. Przybyło również wielu członków Polskiej Akademii Nauk, dyrektorzy instytutów badawczych, dziekani innych polskich wydziałów weterynaryjnych, prezesi izb lekarsko-weterynaryjnych i dyrektorzy wojewódzkich inspektoratów weterynarii oraz przedstawiciele wielu przedsiębiorstw. Prezes PTNW powitał redaktora naczelnego „Medycyny Weterynaryjnej” – prof. Elżbietę Pełczyńską oraz dr. Janusza Związka – Głównego Lekarza Weterynarii. Przybyło również liczne grono gości z zagranicy, z Austrii, Niemiec, Belgii i Irlandii, m.in. profesorowie Walter Baumgartner, Thomas

Wittek, Cornelia Metges, John Mee, Jörg Hartung, Karsten Faige, Bernard Ohnsorge i Tom Risselaere-Gent.

A także ze Lwowa profesorowie: Vasyl Vlizlo, Luba Slivinska, Volodymyr Stybel, Roman Khomyk, Igor Maksimovich oraz Vasyl Stefanyk.

Prof. Andrzej Koncicki serdecznie powitał wszystkich pracowników nauki, inspekcji weterynaryjnej, a szczególnie lekarzy weterynarii-praktyków.

Prezes PTNW podziękował całemu komitetowi organizacyjnemu za włożony trud i zaangażowanie w przygotowanie tak dużego przedsięwzięcia. Podziękowania skierował również do wszystkich sponsorów, a zwłaszcza do firmy Mediwet, sponsora głównego, która święciła dwudziestolecie swojego istnienia.

XIV kongres także odbywał się w roku jubileuszu Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych, w 60 rocznicę powstania Towarzystwa. Prof. Andrzej Koncicki przypomniał najważniejsze wątki historii Towarzystwa i dziękował wszystkim osobom, które przyczyniły się do jego rozwoju i świetności.

– *Dzisiaj możemy z dumą powiedzieć, że znaczenie kongresów Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych nieustannie rośnie.*

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



▲ Prof. Alina Wieliczko odbiera z rąk dr Zofii Batorczak wyróżnienie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



▲ Mgr K. Brodziak – prezes Medivet SA – sponsor główny

▼ Goście XIV Kongresu PTNW. W pierwszym rzędzie prof. Jan Miodek, językoznawca, który uświetnił galę znakomitym wykładem o zwierzętach w polszczyźnie

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



To wydarzenie jest dla lekarzy weterynarii okazją do pogłębiania swojej wiedzy, która w naszej profesji jest elementem najcenniejszym. Dzisiaj mamy wszyscy świadomość, że postęp w diagnostyce chorób zwierząt, nowoczesnej immunologii, procesach biofizycznych organizmów zwierząt jest nadzwyczaj dynamiczny i wymaga nieustannego kształcenia. Stąd kongres staje się okazją do zapoznania się z najnowszą wiedzą weterynaryjną i cieszy się coraz większym zainteresowaniem kolegów-praktyków. Kongres PTNW jest także, jak żadna inna konferencja okazją do integrowania całego środowiska weterynaryjnego – podsumował prezes Andrzej Koncicki.

Nagrody i odznaczenia

Uroczysta gala była okazją do wręczenia odznaczeń i nagród Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych.

Odnaczenia honorowe *Pro Scientia Veterinaria Polona* przyznawane są za całokształt wyróżniającej się działalności naukowej, która przyczyniła się do podniesienia poziomu i znaczenia polskiej nauki weterynaryjnej. Otrzymali profesorowie: Marek Niemiałkowski, Jacek Osek, Andrzej Posyniak, Józef Szarek i Bolesław Woytoń. Laureatami odznaczeń „Zasłużony dla PTNW” za działalność społeczną i organizacyjną zostali profesorowie: Roman Kołacz, Jan Twardoń i Marian Binek oraz doktorzy: Anna Bronicka, Krystyna Lisowska, Agnieszka Świtalska, Andrzej Czerniawski, Andrzej Juchniewicz i Lesław Szabłowski. Odnaczenia otrzymali też autorzy trzech wyróżnionych książek „Podstawy epidemiologii weterynaryjnej”, „Lekarze weterynarii podczas II wojny światowej” i „Mikologia weterynaryjna”. Imponująca była lista nagród i wyróżnień w wielu różnych kategoriach za pracę badawczą.

Z rąk Janusza Związka – Głównego Lekarza Weterynarii profesorowie Roman Kołacz, Alina Wieliczko i Jan Twardoń odebrali wyróżnienia przyznane przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Natomiast Odznakę „Zasłużony dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu” rektor prof. Roman Kołacz wręczył profesorom Andrzejowi Koncickiemu i Stanisławowi Kondrackiemu.

Uroczyste otwarcie dopełniły film o Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu oraz wykład wybitnego wrocławskiego językoznawcy prof. Jana Miodka na temat: „Zwierzę w polszczyźnie” oraz „Gala operetkowa” z udziałem Moniki Gruszczyńskiej, Łukasza Gaja i Witolda Matuńki, którym akompaniowała orkiestra kameralna pod dyrekcją Alana Urbanka.

Łącznie podczas kongresu zaprezentowano ponad 700 referatów zarówno podczas obrad plenarnych, jak i w 15 sekcjach. Wykłady wygłosiło wielu znanych krajowych i zagranicznych naukowców. Obok wystąpień odbywały się również sesje posterowe.

W dniu rozpoczynającym XIV kongres, życzenia merytorycznych dyskusji, które byłyby inspiracją do podejmowania dalszych badań i interdyscyplinarnych projektów. Podkreślano, że ważnym elementem tej dyskusji powinien być głos lekarzy-praktyków, a wnoszone przez nich problemy nie mogą pozostać nierozwiązane.

dr EWA JAWORSKA

▼ Rektor prof. Roman Kołacz dziękuje Monice Gruszczyńskiej za piękny koncert

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



Zwierzęta w polszczyźnie

Szanowni Państwo,
dziękuję za zaproszenie. Tak niedawno w tej sali, przy okazji innego kongresu naukowego, mówiłem o wodzie w języku. Dzisiaj mam opowiedzieć o zwierzętach – sama filologiczna przyjemność.

Zacznę od stwierdzenia kryzysu deklinacyjnego form typu *zwierzę, niemowlę, jagnię, prosię, źrebię*. Idę o wielki zakład, że gdyby Państwo wyszli na Rynek i poprosili zwłaszcza młode pokolenie o odmianę przez przypadki tych wyrazów, to usłyszeliby Państwo wszystko tylko nie postacię *zwierzęcia, zwie-*

Czym on nas różni od zwierząt, które są w stanie wydać z siebie znaczące dźwięki? Tylko człowiek w pewnym momencie posiadał zdolność połączenia tych dźwięków w większe całości, które my, językoznawcy nazywamy fachowo morfemami, a na potrzeby naszego spotkania nazwiemy wyrazami, z kombinacji tych cegiełek, które fachowo nazywamy fonemami – a w polszczyźnie jest ich około 40 – tworzymy jednostki wyższego rzędu – wyrazy, te zaś mogą się ze sobą łączyć w grupy wyrazowe – zdania. Człowiek posiadał zdolność łączenia tych dźwięków w jednostki wyższego rzędu obda-

Nazwy zwierząt są chyba najczęstszymi formami językowej ekspresji, obsługującymi ostatni przypadek zwany wołaczem.

rzęciu, jagnięcia, jagnięciu, niemowlęcia, niemowlęciu. Tak się składa, że jeszcze w tym szeregu *zwierzę* trzyma się niezłe, ale pozostałe rzeczowniki, należące do tego, bardzo starego typu deklinacyjnego, zostały zamienione na formacje słowotwórcze z przyrostkiem *-ak*. Mamy więc *niemowlaki, źrebaki, prosiaki, dzieciaki, chłopaki*. Czy jak tak dalej pójdzie, będziemy mieli tylko *zwierzaki*? No, myślę, że nie. *Zwierzęta* się jednak utrzymują, choć chciałem tu zwrócić uwagę na te morfologiczne zmiany.

Państwo lepiej ode mnie wiedzą, zwłaszcza ci, którzy praktycznie zajmują się ssakami, że każde z tych zwierząt jest w stanie wydać z siebie dźwięki. Te dźwięki zaś coś znaczą, np. strach, radość, ból, nawoływanie do posiłku. Możemy sobie założyć, że człowiek w toku ewolucyjnym wydawał z siebie podobne, to samo znaczące dźwięki. Kiedy zmalata mu żuchwa, zaczął mówić.

Na czym więc cud języka polega, ten Wunder der Sprache, jak napisał niemiecki psycholog-językoznawca Walter Porzig?

zrzone znaczeniem. Dysponuje więc tak zwaną dwuklasowością znaków. Jest rzeczą fascynującą, że taniec pszczoł w jakimś stopniu przypomina tę dwuklasowość ludzkiego systemu językowego. To jeden z ciekawych problemów.

Drugi, który się nasuwa, jest taki: Już starożytni – Demokryt i Heraklit – wiedli spór. Demokryt stał na stanowisku konwencjonalności znaków językowych, twierdził, że między znakiem językowym a jego znaczeniem nie ma żadnego naturalnego związku, to jest tylko konwencja. Tymczasem Heraklit utrzymywał, że ta relacja jest naturalna. Teraz mogę powiedzieć, że głosy zwierząt i na ich podstawie stworzone czasowniki typu *bzyceć, syczeć, miauczeć, buczeć, hukać, mruczeć*, niewątpliwie nawiązujące do dźwięków wydawanych przez zwierzęta, to sama naturalność! Gdyby tak było, gdyby ta konwencja była w pełni naturalna, to te wszystkie słowa musiałyby we wszystkich językach świata brzmieć jednakowo. A tak nie jest. My, naśladowując głos koguta, powiemy *kukuryku*, a Niemiec powie *kikerikie*, a Duńczycy

kykeryke. Mamy tu więc wspólne elementy dźwiękonaśladowcze, ale te wyraźne brzmieniowe różnice dowodzą, że kryje się w tych formach znaczna doza czynnika konwencjonalnego, czyli że ich ostateczna postać zależy w znacznej mierze od systemu prawideł danego systemu językowego. Poza tym te wyrazy dźwiękonaśladowcze zmieniają swoje znaczenia, a znak naturalny jest niezmienny. Wielka, ciemna, nadciągająca chmura będzie zawsze znakiem opadów – znaki naturalne są niezmiennie, zaś znaki konwencjonalne swoje znaczenie zmieniają. W tacinie na przykład postać *pigion* oznaczała głos ptaka, proszę zauważyć, że z tego pochodzi francuski rzeczownik *pigeon*, który znaczy tyle co gołąb. Pojawia się tu zmiana znaczenia. Zestaw znaków językowych jest konwencjonalny, choć na pewno przywołane przeze mnie formy nawiązujące do głosów zwierząt są w tej konwencjonalności elementem naturalnym. Zresztą do owych zwierzęcych głosów nawiązują metaforyczne określenia jak na przykład *łabędzi śpiew*, czyli ostatnie dzieło autora kończące jego karierę, nawiązuje do legendarnej przedśmiertnej pieśni łabędziej. *Szczekać*, to także metaforycznie, głośno i zaczepnie mówić, a megafon, przez który okupanci niemieccy nadawali komunikaty nazywał się szczekaczką, *ujadać*, to także kłócić się, wymyślać komuś.

Nazwy zwierząt są chyba najczęstszymi formami językowej ekspresji, obsługującymi ostatni przypadek zwany wołaczem. Obrażliwymi będą wołacze: *ty świnió, ty bydlaku, ośle, baranie, matpo, hieno, papugo, suko, mule, capie*, a piśszczotliwymi: *kotku, piesku, rybko, myszko, żabko, skowronku, ptaszku* – resztę pozostawiam Państwu wyobraźni. W wyrażeniach porównawczych te negatywne i pozytywne skojarzenia z poszczególnymi gatunkami zwierząt pojawiają się na ogół całymi szeregami: *świnia, schlać się jak świnia, brudny jak świnia, dać się prowadzić jak stado baranów, śmierdieć jak cap, nadawać się do czegoś jak wół do karety, ale pracować jak wół*, czyli bardzo ciężko, *zręczny jak kot, wierny jak pies, przywiązany jak pies*. Można tu mówić o stałych skojarzeniach, konotacjach charakterologicznych, jak i związanych z wyglądem zewnętrznym, bowiem słoń to zawsze wielkość, o ciężałość, lis to chytryść, przebiegłość, sarna to zgrabność, ptochliwość, zając to tchórzliwość, żółw powolność. Wielofunkcyjny jest byk: *patrzmy bykiem*, czyli nieufnie i ponuro, *działać jak czerwona płachta na byka*, czyli wywoływać zdenerwowanie, *bierzemy byka za rogi*, czyli od razu zabieramy się za robotę, przystępujemy do rzeczy, do sedna sprawy, *z byka spadłeś* – to znaczy, co ty wygadujesz, *zdrowy jak byk*, oraz wulgarnie *skurczybyku* – substytut jednoznacznie obraźliwego wyrazu. *Byk* to również synonim błędu, pomyłki, a w żeglarstwie nazwa jednomasztowego statku

wiosłowo-żaglowego rzecznoego z rufą i dziobem ściętymi pionowo. Obfita jest również frazeologia związana z wilkiem, od przysłów *człowiek człowiekowi wilkiem, wilk syty i owca cała, natura ciągnie wilka do lasu, nie wywołuj wilka z lasu, o wilku mowa a wilk tu, nosił wilk razy kilka ponieśli i wilka*, do takich wyrażen i zwrotów jak *wilk morski*, czyli doświadczony żeglarz. Wśród tak zwanych skrzydlatych słów, zapożyczeń z literatury najliczniej reprezentowany jest – wiem, bo policzyłem – kot: *Ala ma kota* – z elementarza Jana Falskiego, *kupić kota w worku, kot w butach, opowiem ci bajkę, jak kot palił fajkę, zagłaskać kota na śmierć, pan kotek był chory i leżał w łóżeczku, wlaź kotek na płotek*. Drugie miejsce z jednakową liczbą cytatów zajmują lew i ptak: *na lwa srogiego bez obawy wsiądziesz, należy być lilem i lwem* radził Niccolo Machiavelli, *po pazurach poznamy lwa, wejść do jaskini lwa* – ta metafora jest często wykorzystywana w żargonie sportowym, mówimy również o *lwiej części*. Po kocie, lwie i ptaku następują pies, wilk, koń i orzeł.

Trzeba sobie na koniec powiedzieć, że trudno nam wszystkim tu obecnym wyobrazić sobie codzienne językowe obcowanie bez mówienia, że *ktos patrzy na kogoś wilkiem*, że *ktos siedzi jak mysz pod miotłą*, ale trzeba sobie uświadomić, że tych pomysłów stylistycznych, których źródłem jest przyroda jest coraz mniej w języku, że są one wypierane przez elementy pochodzące ze świata technologii, z cywilizacji technicznej i elektronicznej. Nasi przodkowie 365 dni w roku mieli rozpisanych na setki lub tysiące frazeologizmów pogodowych, sprzęgniętych z kalendarzem liturgicznym. Przy moim święcie 24 czerwca, w dniu św. Jana, takich konstrukcji było około 60: *Na Jana Chrzciela ziela wiela, jak się święty Jan obwieści takich będzie dni czterdzieści* itd. Zostało nam zaledwie *Barbara po wodzie Boże Narodzenie po lodzie* albo na odwrót, może jeszcze *od św. Marcina zima się zaczyna*, ale kto zna *wiatr od południa na św. Marcina* pewnie będzie *lekka zima*? Ile tu szczegółów, ileż lat lub stuleci trzeba było obserwować pogodę, żeby tę obserwację zakuć w formę językową? I w ten sposób przekazać ją następnym pokoleniom.

Myślę, że Państwo, tkwiący mocno w tym świecie przyrodniczym, przekazają swym dzieciom i wnukom te piękne, tradycyjne zasoby polskiej frazeologii a rzeczywistość przyrodnicza, z której myśmy wszyscy wyrosli, będzie trwać w codziennym języku i komunikacji, będzie pięknym dopełnieniem tych elementów, które generuje cywilizacja techniczna.

prof. JAN MIODEK

Pomysłów stylistycznych, których źródłem jest przyroda, jest coraz mniej w języku, są one wypierane przez elementy pochodzące ze świata technologii, z cywilizacji technicznej i elektronicznej.



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

▲ Prof. Tadeusz Szulca

Człowiek, o jakim się filozofom przyśniło

Autorytet profesora Tadeusza Szulca w środowisku akademickim nie wynika jedynie z pełnionych przez niego zaszczytnych stanowisk, ale przede wszystkim z jego charakteru i umysłu. Jest człowiekiem niebywale pracowitym, doskonale zorganizowanym, odpowiedzialnym i uczciwym. Wymaga od siebie podwójnie, ale także od innych. Dla każdego ma czas i zawsze służy radą, pomocą czy inspiracją. Profesor Tadeusz Szulca jest postrzegany jako człowiek wielkiej szlachetności, prawości i życzliwości – takimi słowami powitał 28 listopada Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. Roman Kołacz wielu gości, którzy przybyli uhonorować profesora Tadeusza Szulca, obchodzącego 70-lecie urodzin i 45-lecie pracy zawodowej.

Podczas tego spotkania w niemal wszystkich wystąpieniach padały refleksje na temat człowieka, człowieczeństwa, humanizmu... Przywoływano myśli znakomitych filozofów od starożytności do czasów współczesnych. A wszystko dlatego, że prof. dr hab. dr *h.c. multi* Tadeusz Szulca to Osoba wyjątkowa, której wielu wiele zawdzięcza.

Według Korczaka i Sokratesa

Z osiągnięć naukowych prof. Szulca wyróżnić należy oryginalne badania z lat 70. i 80., wskazujące na możliwość alternatywnego wychowu cieląt, pozwalające na obniżenie kosztów. Oryginalnymi były także cykle badań nad wpływem przebytych w okresie odchowu schorzeń cieląt na ich późniejszą użytkowość oraz nad zmiennością

cech fizykochemicznych siary krów i wykorzystaniem jej składników przez cielęta. Ważne były badania nad efektywnością krzyżowania bydła ras krajowych z rasą holsztyńsko-fryzyjską przed podjęciem decyzji o powszechnym wprowadzeniu jej do polskiej hodowli. Natomiast efektem innych prac badawczych było oszacowanie po raz pierwszy w Polsce parametrów genetycznych cech budowy wymion i zdolności wydojowej krów rasy cb i czb. Profesor był członkiem zespołu naukowego pracującego nad optymalizacją produkcji żywca wołowego w Polsce oraz optymalizacją żywienia wysoko wydajnych krów mlecznych w okresie okołoporodowym.

Całość dorobku naukowego Profesora obejmuje łącznie prawie 450 opracowań, w tym ponad 135 oryginalnych prac twórczych. Kierował 9 projektami badawczymi KBN i był współautorem

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



- ▲ Życzenia składają prof. Alina Wieliczko, prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem, oraz prof. Roman Kotacz
- ▼ Prof. Tadeusz Luty wraz z Jubilatem



- ▲ Rafał Dutkiewicz Prezydent Wrocławia
- ▼ Zaproszenia goście. W pierwszym rzędzie prorektorzy i kanclerz oraz kanclerz Łoży Dolnośląskiej BCC

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

4 innych, kierował też trzema tematami w programach resortowych. Wypromował ponad setkę magistrantów, 6 doktorów, dwóch jego wychowanków to już profesorowie.

Prof. Szulc był inicjatorem utworzenia stypendium naukowego im. Stanisława Tołpy, przeznaczonego dla młodych pracowników nauki i studentów z krajów byłego ZSRR, realizowanego z powodzeniem od kilkunastu lat.

– Dostojny Jubilat był wymagającym nauczycielem i szefem, jednak jego podejście do pracy i wszelkich działań było przykładem. Pozwalało nam uczyć się właściwych postaw. Nie nakazywał, ale starał się wskazywać argumenty, rozmawiać, przekonywać. Wytaczając kolejne zadania, starał się inspirować i motywować do podejmowania nowych wyzwań, które często wydawały się nas przerażać. Zawsze podkreślał, że nie ma

rzeczy niemożliwych i zadań niewykonalnych, różnicują je tylko stopień trudności w ich realizacji, konieczność większego wysiłku, poświęcenia i zaangażowania – wspominał prof. Andrzej Zachwieja, dodając: W środowisku naukowym spotkać można opinię, że uczonym w karierze akademickiej czasem się bywa. Bywają jednak uczeni, którzy są nimi od pierwszych swych poczynań, pierwszych pomysłów, pierwszych publikacji. Którzy stawiając hipotezę, realizują zamierzenia, korzystając z dokonań dotychczasowych, stawiając pierwsze kroki na drodze nowej, nieprzetartej, torują drogę innym, pociągają ich za sobą, ciągle drążąc, szukając odpowiedzi, rzetelnie analizując rezultaty, interpretując zjawiska. Takim uczonym jest Dostojny Jubilat.

Nic więc dziwnego, że przypominając w skrócie liczne dokonania naukowe prof. Tadeusza Szulca i charakteryzując Jego

osobowość prof. Andrzej Zachwieja powołał się na słowa Janusza Korczaka: „Być człowiekiem znaczy posiadać kryształową moralność, nieograniczoną tolerancyjność, do pasji posuniętą pracowitość, dążyć do ciągłego uzupełniania swego wykształcenia, pomagać innym” oraz na myśl Sokratesa dotyczącą mądrości, która, jak mówił starożytny filozof, zależy od trzech rzeczy: osobowości, wiedzy i samokontroli.

Pitagoras uzupełniony Feuerbachem

Z gratulacjami, życzeniami i wyrazami wdzięczności przybyli na uroczystość jubileuszową wychowankowie, współpracownicy i przyjaciele prof. Tadeusza Szulca z Uczelni i spoza niej, dzieląc się także swoimi wspomnieniami, związanymi z Osobą Jubilata.

Poseł Krystyna Łybacka przywołała nie matematyczne twierdzenie wybitnego starożytnego filozofa Pitagorasa: „Miarą wszystkiego jest człowiek”, zadając jednocześnie pytania, co też charakteryzuje człowieka, co decyduje o jego wielkości, o tym, że rzeczywiście jest miarą wszechrzeczy, jakie są niezbywalne cechy człowieczeństwa. Odpowiedź znalazła w filozofii Ludwika Feuerbacha, dziewiętnastowiecznego myśliciela niemieckiego, który stwierdził, że człowiek w pełni doskonały to taki, który charakteryzuje się trojakiemu rodzaju siłą: rozumu, woli i serca.

– *Ja chcę Państwu dzisiaj oznajmić, że takim pełnym, trójwymiarowym człowiekiem jest nasz dzisiejszy Jubilat* – mówiła Krystyna Łybacka, wspominając prof. Tadeusza Szulca jako swego współpracownika na stanowisku podsekretarza i sekretarza stanu



▲ Profesor Tadeusz Szulc wraz z rodziną – żoną, córką i zięciem

▼ Poseł Krystyna Łybacka, Minister Edukacji Narodowej i Sportu w latach 2001–2004



*Pan Profesor
charakteryzuje się
niespotykanym dziś
poziomem lojalności,
uczciwości
i przyzwoitości.*

*Ta siła charakteru
i przymioty intelektu
pozwalają być
Profesorowi
człowiekiem czynu.*

w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu, gdy pełniła funkcję ministra. – O sile rozumu mogliśmy się przekonać, słuchając o naukowych dokonaniach prof. Szulca. Towarzyszyły jej wielki talent oraz pracowitość i niezłomność charakteru, które są wynikiem siły woli. Pan Profesor charakteryzuje się niespotykanym dziś poziomem lojalności, uczciwości i przyzwoitości. Ta siła charakteru i przymioty intelektu pozwalają być Profesorowi człowiekiem czynu. Ale, co trzeba zauważyć, nie jest człowiekiem czynu pozbawionym uczucia. Te trzy Feuerbachowskie wymiary uzupełniła pani poseł czwartym – ogromną wrażliwością na los i cierpienia zwierząt i wielkim szacunkiem do nich. – Cieszę się, że ten wspaniały człowiek pozwolił mi stanąć na swojej drodze. Jestem zaszczycona i mam ogromny honor widzieć w Panu, Profesorze, swojego najbliższego współpracownika, swojego wielkiego doradcę – powiedziała pani minister, przypominając, że ich współdziałanie przypadło na apogeum prac nad ustawą o szkolnictwie wyższym.

Według Kotarbińskiego

Wspomnieniami podzielił się także prof. Jerzy Woźnicki, który podczas pełnienia funkcji ministerialnych przez prof. Tadeusza Szulca był przewodniczącym KRASP i wspierał prace nad ustawą o szkolnictwie wyższym. Przypomniał zwłaszcza, jak to nie uprzedzając, „wyrwał do tablicy” prof. Szulca, prosząc go, aby na spotkaniu rektorów uczelni akademickich przedstawił wizję szkolnictwa wyższego. O tym, jak wiceminister Szulc sobie poradził, świadczyła owacja na stojąco, zgotowana przez rektorów, którzy zwykle krytycznie podchodzą do projektów polityków. Wiele ciepłych, ale i nie pozbawionych żartu słów pod adresem Jubilata wypowiedzieli profesorowie Franciszek Ziejka i Tadeusz Luty.

O profesorze Szulcu, jako człowieku społecznym, mówił prof. Franciszek Ziejka, odwołując się do tego przymiotu charakteru Jubilata, który stworzył i opisał słynny polski filozof Tadeusz Kotarbiński. Społeczny, to człowiek godny zaufania, troskliwy i opiekuńczy.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz, przypominając, że to we Wrocławiu wymyślono test inteligencji IQ, zadedykował Jubilatowi wierszyk: „Zgłaszam się jako myśli tej twórcy, by inteligencję od dziś mierzyć w szulcach”. Wierszem o siódemce pogratulowała



▲ Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. Roman Kotacz



▲ Wyjątkowym prezentem obdarowali Jubilata koledzy; od prawej Jerzy Sobota, Marek Woron, Jan Twardoń, Jerzy Monkiewicz

profesorowi również Ewa Mańkowska, wicewojewoda dolnośląski. Natomiast profesorowie Jerzy Monkiewicz, Jerzy Sobota i Jan Twardoń oraz kanclerz Dolnośląskiej Łoży BCC Marek Woron podarowali Jubilatowi rower – życząc prof. Szulcowi zachowania zdrowia i kondycji fizycznej na kolejne długie, lata życia.

Profesor Tadeusz Szulc, zabierając głos na końcu, ze wzruszeniem wspominał najbliższych

przyjaciół i współpracowników, a swoją szefową – panią Krystynę Łybacką – kilkakrotnie nazwał „kochaną panią minister”. Profesor powiedział, że Opatrzność zawsze nad nim czuwała i na jego drodze stawiła dobrych ludzi, zaś rodzina była jego największym wsparciem.

dr EWA JAWORSKA

Pierwsze lata działalności Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu

W 2012 roku Biblioteka Główna obchodzi 60-lecie działalności. Początki biblioteki związane są z powstaniem uczelni. Chociaż zmieniają się formy wydawnicze książek, czasopism, baz i katalogów oraz sposoby ich udostępniania, to zadania biblioteki naukowej pozostają niezmiennie. Biblioteka wyższej uczelni wykonuje dwie grupy zadań. Po pierwsze, zabezpiecza teoretyczne, specjalistyczne zaplecze nauki i nauczania. Po drugie, dokumentuje i udostępnia na forum krajowym i międzynarodowym dorobek pracowników przez współudział w tworzeniu specjalistycznych baz i katalogów. Nikt nie robi tego efektywniej niż macierzysta, sprawnie funkcjonująca biblioteka, mogąca liczyć na współpracę środowiska naukowego uczelni i regionu. Dodatkowo, o ile po wojnie ocena biblioteki miała raczej charakter prestiżowy, dziś jest elementem całościowej oceny uczelni. Z wagi problemu doskonale zdawali sobie sprawę jej powojenni twórcy.

Historia Biblioteki Głównej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu zaczęła się jeszcze przed powstaniem uczelni, ponieważ tradycję i wzorce czerpano z Dublan oraz Wydziału Rolniczo-Lasowego Politechniki Lwowskiej. Natomiast pierwsze księgozbiory opierały się głównie na zabezpieczonych poniemieckich zbiorach oraz darach pracowników przekazywanych do bibliotek katedralnych. Ponieważ kadra rozumiała konieczność współpracy, wobec szczupłych możliwości powojennej Polski, bardzo dobrze układała się współpraca bibliotek i naukowców. Na szczęście też pierwsze lata działalności i kierunek dalszego rozwoju nadali przedwojenni, doświadczeni specjaliści.

Zanim powstała Biblioteka Główna, funkcjonowały biblioteki wydziałowe oraz księgozbiory katedralne. Księgozbiory były gromadzone tematycznie, ale ich nie opracowywano. Przez pierwsze lata praktycznie nie były dostępne dla studentów. Z informacji kierowników katedr z końca 1947 roku dowiadujemy

się że część katedr posiadała biblioteki, kilka tworzyło biblioteki wspólnie.

Z zachowanych dokumentów wyraźnie widać, że Wydział Rolniczy z większym zrozumieniem i uwagą traktował sprawy biblioteki. Mimo tego że Wydział Weterynaryjny posiadał dużą bibliotekę wydziałową i kilka bibliotek katedralnych, nie zachowały się świadectwa ich pracy.

O funkcjonujących bibliotekach milczą również późniejsze oficjalne księgi pamiątkowe poświęcone wydziałom Weterynarii i Zootechniki. Tradycje dokumentowania działalności bibliotek na Wydziale Rolniczym zaszczylił prawdopodobnie pierwszy jej kierownik, późniejszy twórca i wieloletni dyrektor Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Rolniczej mgr Jan Morawski. Absolwent Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego, uczestnik Powstania Wielkopolskiego i wojny polsko-bolszewickiej. Sekretarz generalny Rady Naczelnej Przemysłu Cukierniczego. Od 1926 r. pracownik, a następnie dyrektor Biura Izby i Organizacji

Rolniczych. Do wybuchu II wojny światowej również prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej. W latach trzydziestych członek rządowych delegacji prowadzących rokowania z zakresu rolnictwa na forum międzynarodowym. Prywatnie właściciel i administrator dużego majątku ziemskiego w Lulinie. Po wojnie organizator i Prezes Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego Cieplice-Legnica, następnie dyrektor Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Rolnych, a ostatecznie dyrektor PGR w Cieplicach. Zwolniony ze stanowiska ze względu na „pochodzenie burżuazyjno-obszarnicze”. Zatrudniony na Wydziale Rolniczym Uniwersytetu Wrocławskiego z polecenia prof. T. Konopińskiego jako doskonały fachowiec i organizator, nie odnalazł się w dydaktyce „skażonej komunistyczną ideologią”.

W styczniu 1950 roku mgr Jan Morawski zaczął tworzyć Bibliotekę Wydziału Rolniczego. Początki były naprawdę skromne i trudne. Lokal znajdował się na czwartym piętrze – właściwie strychu gmachu przy ulicy



FOT. ARCHIWUM UP

▲ Pracownicy Biblioteki Głównej, rok 1955. Od lewej: Janina Obmińska, Jan Morawski, Zofia Sieczko-Stowińska, Józef Gerus, Teresa Zakrzewska, Maria Kurpiowska

Norwida 25. Była to XIX-wieczna, poniemiecka biblioteka, zniszczona podczas wojny. Zbudowana drewnianymi regałami sporządzonymi na miarę z podziałem na formaty.

Pierwszy księgozbiór Biblioteki Wydziału Rolniczego liczył ok. 18 tys. vol. Zgromadzone zbiory reprezentowały wszystkie dziedziny nauk rolniczych. Systematycznie rosły przez dary indywidualne i katedralne oraz zakup z tzw. kredytów. Kierownik biblioteki, myśląc perspektywicznie o dalszym rozwoju i nowych pomieszczeniach użytkowych, osobiście starał się o dodatkowe środki na zakup książek i wyposażenie biblioteki. Równolegle władze wydziału zaczęły zabiegać w Ministerstwie Szkół Wyższych o dotacje i kredyty przeznaczone na rozwój biblioteki, bowiem w myśl założeń miała ona stanowić załączek przyszłej Biblioteki Głównej powstającej nowej uczelni rolniczej.

1 kwietnia 1952 roku oficjalnie otwarto Bibliotekę Centralną. Nadal jej największym problemem było skromne pomieszczenie.

Osobny pokój posiadał jedynie kierownik. Dlatego systematycznie na posiedzeniach Senatu mgr Jan Morawski sygnalizował potrzebę otrzymania większego lokalu. W pierwszym zespole znaleźli się długotelni, znakomici pracownicy: mgr Maria Kurpiowska, mgr Janina Obmińska, mgr Józef Gerus. Kierownik zatrudniał albo specjalistów, albo ludzi kreatywnych z dużym potencjałem. Stworzyli oni podstawy funkcjonalne przyszłych oddziałów. Dział Wydawnictw Nowych zajmował się gromadzeniem. Dział Opracowania i Katalogów opracowywał i katalogował nowe nabytki oraz prowadził melioracje i ujednolicanie katalogów pochodzących z bibliotek zakładowych. Dynamicznie działało Udostępnianie.

Mimo braku własnych środków przez pierwszy rok biblioteka zgromadziła 35 tys. tomów, z czego 7 tys. nowych nabytków. A pomimo trudności lokalowych – w jednym pomieszczeniu funkcjonowały Wypożyczalnia i Czytelnia oraz Magazyn. Frekwencja była imponująca, w zależności od miesiąca

wynosiła 1000–1500 osób, z tego 90% stanowili studenci.

Wreszcie na posiedzeniu Senatu w dniu 11 lipca 1952 roku „Uchwalono przeznaczyć na potrzeby biblioteki lokal zajmowany przez prof. Gerlicza. Na wniosek prof. Zakrzewskiego uchwalono oddać do biblioteki zbędne książki znajdujące się w dziekanatach, na wniosek prof. Olbrychta zabezpieczony księgozbiór w Czechnicy”.

Przełomowy okazał się rok 1953. Uchwalono osobny budżet biblioteki. Wcześniej funkcjonowała bez tzw. środków własnych. Biblioteka otrzymała status Uczelnianego Zakładu Naukowego oraz nazwę Biblioteki Głównej. Część pracowników mogła i prowadziła działalność naukowo-dydaktyczną. Rozpoczęto Akcję Podręcznik. Akcja polegała na zakupie przez poszczególne katedry, z ich budżetów, z góry zadeklarowanych liczb bazowych dla poszczególnych kierunków podręczników.

Natomiast ciągle nie znaleziono lokalu dla biblioteki. Dopiero na wniosek



▲ Jan Dzierżykraj-Morawski pierwszy dyrektor Biblioteki Głównej



prof. K. Boratyńskiego na posiedzeniu Senatu 22 XII 1953 „(...) Uchwalono przydzielić Bibliotece Głównej pomieszczenia po Katedrze Mechanizacji Rolnictwa z dwiema halami...”. Pod koniec 1954 roku ruszyły prace remontowe i adaptacyjne. Budynek oraz dwie wysokie hale maszyn przystosowano dla czytelników i funkcjonowania agend biblioteki. Mieszkalną część przedwojennego budynku przerobiono na sekretariat i siedziby oddziałów wykonujących tzw. prace wewnętrzne, oraz mały magazyn. Hale przebudowano, połączono i podzielono na dwie kondygnacje. Na parterze znajdowały się Wypożyczalnia Ogólna, Wypożyczalnia Międzybiblioteczna, Magazyn Główny. Osobno na parterze funkcjonowała kameralna Czytelnia Pracowników Nauki. Na piętrze znajdowała się ruchliwa i dynamiczna Czytelnia Ogólna dostępna dla wszystkich.

„Jednym z istotnych warunków podniesienia efektywności badań naukowych oraz szybszego przenoszenia ich wyników do praktyki jest sprawnie działający system informacji naukowej zapewniający optymalną kompletność, szybkość i dostępność informacji”, dlatego w 1955 roku biblioteka rozpoczęła działalność informacyjną. W ciągu roku ustalono formy organizacji i metody pracy z czytelnikiem. Sporządzono szereg kartotek podręcznych ułatwiających udzielanie szybkich informacji bieżących oraz rozpoczęto tworzenie kartotek dziedzinowych i zagadnieniowych. Na bieżąco dokumentowano dorobek pracowników uczelni a równolegle tworzono bieżące i retrospektywne bibliografie specjalistyczne. Działalność ta prowadzona jest do dziś. Obecnie w formie komputerowej informacje te wprowadzane przez pracowników

Biblioteki Głównej wchodzą do polskich i światowych systemów informacyjnych.

Mgr Jan Morawski, mianowany 1 czerwca 1956 roku dyrektorem, wypracował nowatorskie podejście i zatrudniał osoby sprawujące funkcje współczesnych bibliotekarzy dziedzinowych: „(...) postulowany idealny zespół bibliotekarzy w bibliotece rolniczej powinien składać się z 30–40% bibliotekarzy rolników i techników oraz 60–70% bibliotekarzy humanistów...”. Przez wiele lat taki zespół bibliotekarzy wypełniał najnowocześniejsze potrzeby i zadania biblioteki. Obecnie jego stworzenie jest trudniejsze, ponieważ młodzi inżynierowie nie są zainteresowani niskimi zarobkami oferowanymi bibliotekarzom. Na przelocie lat 50. i 60. liczba pracowników wahała się między 18–21. Dyrektor zatrudnił osoby, które znacząco przyczyniły się do rozwoju naszej biblioteki



▲ Zjazd bibliotekarzy uczelni rolniczych. Pracownicy Biblioteki Głównej WSR we Wrocławiu: W. Rykowa (druga od lewej), J. Piasecka-Szenajch (czwarta od lewej), J. Milewska (piąta), J. Pasierski (szósty), J. Obmińska (siódma), M. Kurpiowska (ósmą od lewej)

jako instytucji naukowej oraz unowocześnienia polskiego bibliotekarstwa; dr. Jana Pasierskiego oraz mgr Wandę Rykową, mgr inż. Józefę Milewską, mgr Reginę Kotlińską, inż. Alinę Besler.

W 1956 roku Biblioteka uruchomiła na szeroką skalę wymianę biblioteczną, oferując Zeszyty Naukowe WSR we Wrocławiu. Była to forma wzbogacania księgozbioru w najnowszą literaturę zagraniczną i jednocześnie propagowanie dorobku pracowników uczelni na całym świecie.

W wyniku kilkuletniej analizy naukowej powstała w Bibliotece Głównej WSR koncepcja tzw. Planowej specjalizacji bibliotek w zakresie gromadzenia zagranicznych czasopism naukowych. Jej twórcą był dr Jan Pasierski. Koncepcja została wprowadzona w życie i zaakceptowana przez 7 naukowych bibliotek rolniczych

podległych Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. System skutecznie funkcjonował przez 20 lat. Podobny stworzyły później biblioteki innych specjalności, np. medyczne.

Ostatecznie ukształtowała się długoletnia struktura Biblioteki Głównej. W 1960 roku zbiory liczyły 60 tys. vol. Biblioteka poszerzała i doskonaliła swoją działalność. Oprócz standardowych zadań w bibliotece raz w miesiącu organizowano szkolenia wewnętrzne pracowników: referaty, dyskusje, zwiedzanie innych bibliotek. Zorganizowano szkolenia języków w dwóch grupach angielskim i niemieckim. Wspólnie z pracownikami uczelni stworzono chór Voluminki, organizowano rajdy oraz mniej lub bardziej formalne spotkania. Mgr Janina Obmińska przez wiele lat redagowała Składy osobowe i spisy wykładawców.

Pisząc o latach powstawania i kształtowania Biblioteki Głównej, trzeba podkreślić ogrom pracy, jaki wykonał skromny zespół pracowników. Praktycznie od podstaw stworzono nowoczesną, sprawnie funkcjonującą bibliotekę naukową o profilu rolniczo-weterynaryjnym obsługującą pracowników naukowych oraz użytkowników z regionu. Trzeba też mocno podkreślić wkład ówczesnych pracowników WSR we współtworzenie Biblioteki Głównej i bibliotek zakładowych oraz zainteresowanie kadry naukowej sprawami biblioteki, świadczące o znajomości roli jaką pełni biblioteka uczelni wyższej.

EMILIA CZERNIEJEWSKA

Wiceprezes Korporacji Bibliotekarzy Wrocławskich

Biblioteka Główna dzisiaj

Biblioteka Główna Uniwersytetu Przyrodniczego skończyła 60 lat. W ciągu tego okresu przeszła wszystkie fazy rozwoju biblioteki akademickiej od instytucji gromadzącej i udostępniającej zbiory drukowane do biblioteki hybrydowej (zrównoważona koegzystencja zbiorów drukowanych i elektronicznych, pełna komputeryzacja procesów bibliotecznych i informacyjnych).

W roku 1994 wdrożono system informatycznej obsługi biblioteki SOWA, w strukturze pojawiła się Samodzielna Sekcja ds. Automatyzacji, katalog komputerowy został udostępniony kolejno w sieci uczelnianej, miejskiej, a w roku 1997 poprzez Internet. W końcu lat 90. oddano do użytku Biblioteczną Pracownię Komputerową, rozpoczęło działalność Centrum Obsługi Użytkowników, umożliwiono dostęp online do czasopism elektronicznych, biblioteka przystąpiła do Środowiskowego Systemu Udostępniania Baz Danych. Uruchomiono intranet, pojawiła się biblioteczna witryna internetowa. W roku 2001 dyrekcja Biblioteki Główniej zainicjowała organizację Konsorcjum Bibliotek Wrocławskich i bibliotekarze rozpoczęli wdrażanie systemu ALEPH obejmującego swym zakresem wszystkie czynności biblioteczne. W roku 2005 rozpoczęto realizację „Strategii rozwoju Biblioteki Główniej” kontynuowaną konsekwentnie do dnia dzisiejszego.

W kolejnych latach udostępniano czytelnikom nowe bazy dziedzinowe, czasopisma i książki elektroniczne, przystąpiono do Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej (rozpoczęto od tworzenia kolekcji książki dawnej). W roku 2007 praca biblioteki została poddana procedurom związanym z procesem wdrażania Systemu Zarządzania Jakością zgodnie z wymogami normy EN ISO 9001–2001.

W miarę wprowadzania dostępu do nowych serwisów zbiorów elektronicznych uwzględniono możliwość zdalnego dostępu do nich z komputerów domowych za pośrednictwem serwera proxy. W roku 2010 system ALEPH, którego kolejne wersje wdrażano w latach poprzednich, objął swoim działaniem księgozbiór biblioteki Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt.

W roku jubileuszowym w Bibliotece Główniej pojawiła się usługa wi-fi, czytelnikom udostępniono księgozbiór beletrystyczny, nadal poszerzano dostęp do zasobów elektronicznych, powiększano kolekcję Uniwersytetu Przyrodniczego w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej (książki z Wydawnictwa Uczelni, doktoraty), kontynuowano działalność informacyjną, dokumentacyjną i dydaktyczną.

Podczas obchodów 60-lecia biblioteki zorganizowano w Ponadregionalnym Rolniczym Centrum Kongresowym w Pawłowicach dwie konferencje środowiskowe. Jedną z nich była konferencja poświęcona systemowi ALEPH, którego wdrażanie rozpoczęła jako pierwsza we Wrocławiu biblioteka naszej uczelni. Druga – to konferencja dyrektorów bibliotek akademickich Wrocławia i Opola, w trakcie której omówiono aktualne problemy bibliotek uczelnianych.

Przygotowano także dwie wystawy tematyczne: Wystawę Książek Zagranicznych

(wspólnie z firmą ABE-IPS, liderem wśród firm działających na polskim rynku publikacji zagranicznych) i wystawę „Książki z przeszłości. Stare, dawne, zapomniane?”. Zaprezentowano również naszą bibliotekę na wystawie „Biblioteki Wrocławia” eksponowanej na wrocławskim Rynku. Wszystkie informacje dotyczące jubileuszu biblioteki umieszczano na bieżąco w witrynie internetowej uczelni.

Obecnie zbiory biblioteki liczą 215 000 woluminów książek, czasopism i zbiorów specjalnych. Biblioteka zapewnia dostęp do ośmiu serwisów e-czasopism, czterech serwisów e-książek, siedmiu tytułów e-bibliografii. W Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej znajduje się w kolekcji Uniwersytetu Przyrodniczego 170 pozycji.

Aktualny zakres działań biblioteki możliwy jest dzięki ogromnemu zaangażowaniu całego zespołu jej pracowników, którzy w ciągu minionych lat zaakceptowali nowości korzystne dla czytelników i opanowali stosowne technologie, tworząc w pełni skomputeryzowaną nowoczesną bibliotekę, doskonalącą swe usługi zgodnie z potrzebami uczelni. Permanentne podwyższanie umiejętności zawodowych jest podstawą ich pracy w bibliotece hybrydowej.

GRAŻYNA TALAR
Dyrektor Biblioteki Główniej



FOT. TERESA LORKOWSKA

▲ Pracownicy Biblioteki Głównej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

▼ Wystawa książki dawnej



FOT. MARIUSZ BIAŁOWĄS

Przyszłość zootechniki

Czołowi polscy zootechnicy, ale także goście z Czech i Słowacji profesorowie Václav Řehout i Jozef Bulla, władze uczelni z rektorem prof. Romanem Kołaczem, prorektorami obecnymi i byłymi, byli rektorzy profesorowie Michał Mazurkiewicz i Jerzy Juszcak, a także wicewojewoda Ewa Mańkowska zgromadzili się w sali AZ w gmachu Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt w poniedziałkowe popołudnie 10 września, aby rozpocząć 77. Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego.

Wśród inicjatorów i założycieli PTZ znaleźli się tak wybitni uczeni jak Karol Malsburg, Zygmunt Moczarski, Karol Różycki, Jan Sosnowski, Maurycy Trybulski, Roman Prawocheński, Jan Rostański i Zygmunt Ignatowicz. Powołując w lipcu 1922 r. Towarzystwo, określili, iż jego zasadniczym celem – niewątpliwie aktualnym – będzie: „podnoszenie hodowli w Polsce poprzez prowadzenie i wspieranie naukowych badań biologicznych w zastosowaniu do hodowli zwierząt domowych ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień mogących służyć za podstawę do rozwiązania pytań praktyki hodowlanej”.

– A skoro tak, musimy sobie dziś zadać kardynalne pytania – stwierdził rektor Uniwersytetu Przyrodniczego prof. Roman Kołacz, członek PTZ. – Jaki jest stan badań naukowych w tym zakresie? Czy polskie rolnictwo, a w tym hodowla zwierząt, są przedmiotem troski i polityki państwa? Czy w wystarczającym stopniu wspierane i finansowane są badania naukowe i edukacja na wszystkich poziomach kształcenia w tym obszarze? Te i inne pytania winny stać się przedmiotem dyskusji podczas zjazdu, gdyż od nich zależy między innymi przyszłość wydziałów hodowli zwierząt – podsumował rektor, życząc wszystkim gościom interesujących i inspirujących referatów oraz dobrych wrażeń z pobytu na Uniwersytecie Przyrodniczym i ziemi dolnośląskiej.

Wszystkich przybyłych gości powitał prof. Zygmunt Litwińczuk – prezes Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, dziękując uczelni oraz Wydziałowi Biologii i Hodowli Zwierząt za organizację zjazdu naukowego. Natomiast dziekan prof. Andrzej Zachwieja przybliżył historię Wydziału na tle historii uczelni, a także jego rolę i potencjał naukowy. – W pięciu wydziałowych jednostkach organizacyjnych zatrudniamy

aktualnie 122 pracowników, w tym 76 nauczycieli akademickich, wśród których jest 37 profesorów i doktorów habilitowanych – wymienił dziekan, dodając, iż rezultatem ich pracy tylko w ostatnim roku jest ogłoszenie drukiem 60 publikacji zamieszczonych w czasopiśmie wyróżnionych przez JCR, 115 oryginalnych pracach twórczych zamieszczonych w innych czasopiśmie. Oznacza to, że jeden nauczyciel akademicki opublikował w 2011 roku średnio 3,85 publikacji naukowych (w tym 0,78 publikacji w czasopiśmie z listy JCR).

77. Zjazd PTZ był okazją do uczczenia jednego z najwybitniejszych członków Towarzystwa – prof. Tadeusza Szulca, który w tym roku obchodzi 70 rocznicę urodzin. – Nie wystarczy mi życia, aby odwdziżyć się tym wszystkim, dzięki którym mogłem to wszystko osiągnąć. To Opatrzność postawiła na mojej drodze wielkich i wspaniałych ludzi – powiedział z nieskrywanym wzruszeniem prof. Tadeusz Szulc. Jego biogram przedstawił wcześniej dziekan prof. Andrzej Zachwieja, uzupełniając go osobistymi refleksjami. – Profesora Szulca znam od 47 lat – powiedział prof. Andrzej Filistowicz, który w bogato ilustrowanej prezentacji pokazał jubileja także od strony prywatnej, wykorzystując fotografie rodzinne i różnorodne archiwalia. Alfabet Szulca, zestawiający przymioty profesora od A do Ż, a także etymologię nazwiska Szulc i imienia Tadeusz zaprezentował prof. Zbigniew Dobrzański.

Tradycyjnie już, podczas uroczystego otwarcia Zjazdu zaprezentowane zostały wyniki dwóch konkursów organizowanych przez Towarzystwo – na najlepszą pracę magisterską i na najlepszą pracę doktorską w dziedzinie biologii i hodowli zwierząt. W XXIX edycji Konkursu na

najlepszą pracę magisterską z zakresu nauk zootechnicznych oceniono 52 prace magisterskie z 8 uczelni rolniczych. Przyznano 8 nagród pierwszych, 11 drugich, 10 trzecich oraz 12 wyróżnień. Z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu wpłynęło 5 prac. W grupie tematycznej Chów i hodowla zwierząt futerkowych I nagrodę otrzymała mgr Paulina Panek za pracę pt. „Charakterystyka okrywy włosowej ssaków na przykładzie wibrysów pochodzących od lisa pospolitego (*Vulpes vulpes* L.), lisa polarnego (*Alopex lagopus* L.) i kota domowego (*Felis catus* L., *Felis domestica* L.)”, wykonaną pod kierunkiem prof. Bożeny Patkowskiej-Sokoły. Pani profesor była także promotorem pracy mgr Anity Dębskiej pt. „Charakterystyka psów rasy owczarek niemiecki długowłosej ze szczególnym uwzględnieniem okrywy włosowej”, która otrzymała II nagrodę w grupie Zwierzęta amatorskie i dzikie. Zaś trzecią, w zakresie tematycznym Chów i hodowla koni, przyznano mgr Oldze Łowickiej za pracę pt. „Analiza użytkowania rozptodowego kłaczy czystej krwi arabskiej w Stadninie Koni Michałów w latach 1995–2009”, której promotorem był prof. dr hab. Henryk Geringer de Oedenberg. Natomiast w V edycji Konkursu na najlepszą pracę doktorską z zakresu nauk zootechnicznych uczestniczyło 8 prac doktorskich. Przyznano po jednej nagrodzie I, II i III stopnia oraz jedno wyróżnienie.

Obrady odbywały się w ośmiu sekcjach, wśród których znalazła się również Sekcja Młodych Naukowców. Najwięcej doniesień odnotowała Sekcja Chowu i Hodowli Koni. W sumie wygłoszono około 130 referatów i komunikatów, odbywały się także sesje posterowe.

dr EWA JAWORSKA



FOT. MARIAN KUCCAU

▲ Laureaci konkursów na najlepszą pracę magisterską wraz z promotorami

▼ Od lewej: prof. Bożena Patkowska-Sokoła, prof. Tadeusz Szulc wraz z żoną Anną, prof. Zbigniew Dobrzański



FOT. MARIAN KUCCAU

Posiedzenia Senatu

28 września 2012

Zatwierdzenie planu posiedzeń Senatu w nowym roku akademickim, wyrażenie zgody na zawarcie umów o współpracy z uniwersytetami w Portugalii i na Białorusi oraz na włączenie Zakładu Antropologii PAN we Wrocławiu w strukturę Uniwersytetu Przyrodniczego to najważniejsze decyzje podjęte na pierwszym w kadencji posiedzeniu. Wyслуchano też wstępnej informacji na temat tegorocznej rekrutacji, a także podjęto uchwały o zatrudnieniu dwóch osób na stanowisku profesora nadzwyczajnego, wybrano przewodniczących stałych komisji senackich, doraźnej komisji ds. aktualizacji strategii rozwoju uczelni i Uczelnianej Komisji Oceniającej Nauczycieli Akademickich oraz pozytywnie zaopiniowano kandydata na przewodniczącego Rady Bibliotecznej.

Rektor prof. Roman Kołacz, otwierając posiedzenie, powitał Senatorów nowej kadencji i zaapelował do nich, aby dobro uczelni, a nie partykularne interesy wydziałów, katedr i instytutów, było dla nich najważniejsze. Podkreślił rolę i wagę Senatu jako najwyższego kolegijskiej władzy. Witając Senatorów studenckich, rektor przypomniał o podpisanej niedawno Karcie Praw Studenta i zapewnił, że ich prawa będą zawsze respektowane.

Posiedzenie Senatu rozpoczęło się od wręczenia nominacji na stanowisko profesora zwyczajnego prof. Tadeuszowi Stefaniakowi z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej oraz podziękowań tym Senatorom poprzedniej kadencji, którzy już nie będą zasiadali w tym gremium. Rektor dziękował Senatorom za pracę i aktywność, także nieobecny: prof. Michałowi Mazurkiewiczowi i prof. Tadeuszowi Szulcowi, oraz wyraził przekonanie, że również poza Senatem będą oni nadal dobrze służyli uczelni.

Dokonano wyboru komisji skrutacyjnej, w skład której weszli: dr Piotr Chohura,

dr Danuta Figurska-Ciura i dr Magdalena Zatoń-Dobrowolska. Przyjęto porządek obrad, uzupełniony o punkt dotyczący wstępnej informacji o przebiegu rekrutacji na studia w roku akademickim 2012/2013. Bez uwag zatwierdzono protokół z poprzedniego posiedzenia.

Plan posiedzeń Senatu

Plan posiedzeń Senatu w roku akademickim 2012/2013, który przedstawił rektor prof. Roman Kołacz, został przyjęty jednomyślnie bez uwag i dyskusji.

Umowy o współpracy międzynarodowej

Projekty umów o współpracy z University of Trás-os-Montes and Alto Douro w Portugalii i Państwowym Uniwersytetem Rolniczym w Grodnie w Republice Białorusi omówiła prof. Alina Wieliczko – prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem. Senat jednomyślnie przyjął uchwały o wyrażeniu zgody na zawarcie umów przez rektora.

Zakład Antropologii PAN w strukturze uczelni

Projekt uchwały dotyczącej wyrażenia zgody na przejęcie przez Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt Zakładu Antropologii PAN i połączenie go z Zakładem Antropologii Instytutu Biologii Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu omówił rektor prof. Roman Kołacz. Uzasadniając, przytaczał argumenty przemawiające za tym rozwiązaniem, m.in. dzięki połączeniu zakładów Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt może uzyskać uprawnienie do nadawania stopnia doktora w zakresie nauk biologicznych oraz uruchomić kierunek studiów biologia człowieka. Rektor poinformował, że uzyskał zapewnienie od minister Barbary Kudryckiej, iż dotacja, którą otrzymywał do tej pory Zakład Antropologii PAN, przejdzie na Wydział Biologii i Hodowli

Zwierząt. Otrzymał też obietnicę dofinansowania z resortu nauki potrzebnego remontu planowanej siedziby zakładu. Zgoda Senatu – przekonywał – nie oznaczałaby formalnego połączenia zakładów, byłaby tylko przyzwoleniem na taką decyzję, potrzebna jest bowiem umowa, która dopiero określi szczegółowe warunki tej decyzji. Obawy związane ze zbyt małą liczbą kandydatów na biologię człowieka wyraził dziekan prof. Andrzej Zachwieja i opowiedział się za uruchomieniem specjalności na studiach drugiego stopnia na kierunku biologia. Argumenty za połączeniem zakładów zarówno dotyczące skutków finansowych, jak zwiększenia potencjału naukowego i dydaktycznego przedstawił były dziekan prof. Andrzej Filistowicz, a poparł go rektor prof. Roman Kołacz. W dyskusji padały pytania szczegółowe. Wyjaśnień udzielał prof. Andrzej Filistowicz, podając m.in. liczbę zatrudnionych w Zakładzie Antropologii PAN (trzech samodzielnych pracowników, dwóch adiunktów, trzech magistrów z zaawansowanymi pracami doktorskimi i jeden pracownik administracyjny) i przekonywał do przyjęcia zaproponowanej uchwały. Rektor przypomniał, że ma upoważnienie Senatu do podjęcia działań mających na celu uzyskanie uprawnień do nadawania stopnia doktora w zakresie nauk biologicznych. Senat przyjął uchwałę przy jednym głosie przeciwnym i czterech wstrzymujących.

Stanowiska profesora

Na wniosek Rady Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego Senat podjął uchwałę w sprawie zatrudnienia na stanowisku profesora nadzwyczajnego dr. hab. Bogdana Stępnia i prof. dr. hab. Andrzeja Matysiaka.

Przewodniczącą komisji senackich

Rektor prof. prof. Roman Kołacz zaproponował kandydatury na funkcje przewod-

26 października 2012

niczących: prof. Zbigniewa Dobrzańskiego Senackiej Komisji Badań Naukowych, prof. Józefa Szlachtę Senackiej Komisji Finansowej, prof. Bożenę Obmińską-Mrukowicz Senackiej Komisji Kadry Naukowej, prof. Krzysztofa Pulikowskiego Senackiej Komisji Spraw Studenckich i Kształcenia, prof. Jerzego Webera Senackiej Komisji Statutowej oraz prof. Andrzeja Drabińskiego na przewodniczącego doraźnej komisji ds. aktualizacji „Strategii rozwoju uczelni do 2020 roku”, i prof. Tadeusza Trziszkę na przewodniczącego Uczelnianej Komisji Oceniającej Nauczycieli Akademickich na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu.

Senat podjął uchwały w sprawie powołania przewodniczących komisji senackich na okres kadencji władz uczelni oraz pozytywnie zaopiniował kandydaturę dr Anny Pęksy na funkcję przewodniczącej Rady Bibliotecznej. Rektor przypomniał, że każdy Senator ma obowiązek pracy w co najmniej jednej komisji senackiej.

Wstępne podsumowanie rekrutacji

Prorektor ds. rozwoju uczelni prof. Andrzej Drabiński przedstawił wstępne podsumowanie tegorocznej rekrutacji. Przypomniał o zmianach prawnych wynikających z ustawy, dotyczących limitów na studiach stacjonarnych określanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W roku akademickim 2012/2013 Uniwersytetowi Przyrodniczemu we Wrocławiu przyznano 8622 miejsca na studiach stacjonarnych i po wstępnej ocenie można oszacować, że limit ten zostanie przekroczony o około 400. Prof. Andrzej Drabiński podkreślił, że – dzięki skutecznej promocji i dbałości o wizerunek i prestiż uczelni – liczba kandydatów była w tym roku większa niż rok temu. Ale maturzystów będzie coraz mniej, w roku 2020 aż o 30 procent. Szczegółowe

omówienie wyników rekrutacji na studia przedstawił dr hab. Krzysztof Pulikowski.

Sprawy różne i interpelacje

Rektor zrelacjonował spotkanie „Okrągłego Stołu”, na które minister Barbara Kudrycka zaprosiła do Warszawy 120 rektorów z całej Polski i odbyło się ono 20 września w Centrum Nauki Kopernik.

Prof. Andrzej Drabiński, odpowiadając na pytania z poprzedniego i obecnego posiedzenia Senatu, poinformował, że informatyzacja uczelni przebiega zgodnie z planem i od lipca działa nowa poczta elektroniczna oraz przeprowadzono już dwa szkolenia z jej wykorzystywania, a dzięki modyfikacji programu pocztowego udało się zaoszczędzić 100 tys. zł. Na parking na Biskupinie będzie można wjechać dzięki legitymacji pracowniczej, a ci, którzy jej nie mają, parkować mogą koło hali sportowej. Każdy dziekan będzie miał 10 kart parkingowych dla gości. Od 18 września w Ponadregionalnym Rolniczym Centrum Kongresowym w Pawłowicach działa bezprzewodowy Internet, co wyraźnie podniosło standard tego ośrodka. Do końca grudnia w kampusie Grunwaldzkim będzie dostępny internet bezprzewodowy.

Prof. Alina Wieliczko, poruszając kwestię umiędzynarodowienia, poinformowała, że w tym roku przyjedzie około 30 stażystów z zagranicy. Zwróciła uwagę na to, że nie mamy studiów doktoranckich w języku angielskim.

Rektor prof. Roman Kołacz przypomniał, że posiedzenia Senatu odbywają się w ostatnie piątki miesiąca, zasady pracy Senatu określa regulamin, a zaproszenia będą dostępne wyłącznie drogą elektroniczną. Niezależnie od sporządzanych protokołów posiedzenia będą rejestrowane (dźwięk i obraz). Na koniec zaprosił wszystkich do wspólnego zdjęcia.

Wybór podmiotu do badania sprawozdania finansowego za rok 2012, zmiany w uchwale ustalającej pensum dydaktyczne oraz w regulaminie studiów doktoranckich, zgoda na zawarcie umowy o współpracy z Uniwersytetem Kasdi Merbah of Ouarglia w Algierii oraz na sprzedaż nieruchomości w Łosicach i obciążenie nieruchomości na Biskupinie, a także powołanie Konwentu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu i senackich komisji to najważniejsze decyzje podjęte na posiedzeniu. Ponadto pozytywnie zaopiniowano wnioski o zatrudnienie na stanowiskach profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego oraz wysłuchano informacji o realizacji strategii rozwoju uczelni.

Protokół z poprzedniego posiedzenia, uwzględniający zgłoszone uwagi, przyjęto jednogłośnie.

Wybór podmiotu do badania finansów

Senat jednogłośnie zatwierdził propozycję, aby badanie finansowe za rok 2012 powierzyć Zespołowi Biegłych Rewidentów FABER sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu.

Pensum dydaktyczne

W projekcie uchwały zaproponowano zmianę zapisu dotyczącego organizacji praktyk zawodowych dla doktorantów drugiego i starszych lat. Praktyki zawodowe będą polegały na samodzielnym prowadzeniu lub uczestniczeniu w prowadzeniu zajęć dydaktycznych.

Przy dwóch głosach przeciwnych i jednym wstrzymującym Senat przyjął uchwałę uzupełnioną o zdanie zaproponowane przez prof. Jerzego Webera: „W razie niewystarczającej liczby godzin w danej jednostce organizacyjnej słuchacze studiów doktoranckich uczestniczą w prowadzeniu zajęć dydaktycznych”.

Zmiany w regulaminie studiów doktoranckich

Jednomyślnie przyjęto zmianę w regulaminie studiów doktoranckich, dotyczącą zajęć dydaktycznych. Doktoranci drugiego i starszych lat mają obowiązek prowadzenia lub uczestniczenia w prowadzeniu zajęć dydaktycznych w wymiarze nie większym niż 90 godzin rocznie.

Umowa o współpracy międzynarodowej

Projekt umowy z Uniwersytetem Kasdi Merbah of Ouargia w Algierii omówiła prof. Alina Wieliczko – prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem. Senat jednomyślnie przyjął uchwałę o wyrażeniu zgody na zawarcie umowy przez rektora. Prof. Alina Wieliczko poinformowała, że do Ambasady Polskiej w Algierii zwracają się przedstawiciele uniwersytetów chętnych do podjęcia współpracy z polskim partnerem, jest więc szansa na kolejne umowy.

Zbycie nieruchomości w Łosicach

Senat jednomyślnie wyraził zgodę na zbycie nieruchomości zabudowanej położonej w Łosicach w gminie Długotłęka o łącznej powierzchni 5,5 ha. Rektor, uzasadniając, wyjaśniał, że od lat uczelnia dzierżawi mieszczącą się tam fermę świń, która wymaga gruntownej modernizacji.

Odpłatne obciążenie nieruchomości na Biskupinie

Jednomyślnie wyrażono zgodę na odpłatne obciążenie nieruchomości zabudowanej położonej w rejonie Biskupina w związku z planowaną przez Przedsiębiorstwo Przesyłowe inwestycją pod nazwą „Przebudowa sieci wodociągowej na ul. Chełmońskiego”. Przychody z tego tytułu zostaną przeznaczone na cele statutowe uczelni.

Powołanie senackich komisji

Senat jednomyślnie powołał na okres kadencji władz uczelni: Senacką Komisję Finansową, Senacką Komisję Kadry Naukowej, Senacką Komisję Spraw Studenckich i Kształcenia, Senacką Komisję Badań Naukowych, Senacką Komisję Statutową, Uczelnianą Komisję Oceniającą Nauczycieli Akademickich, Odwoławczą Komisję Oceniającą Nauczycieli Akademickich, Doraźną Komisję ds. aktualizacji „Strategii Rozwoju Uczelni do 2020 roku”. W skład komisji senackich wchodzi też przedstawiciele związków zawodowych. Zgodnie ze statutem uczelni ich kandydatury nie zatwierdza Senat.

Powołanie Konwentu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

Senat jednomyślnie powołał na okres kadencji władz uczelni Konwent Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Powołanie Uczelnianej Komisji Dyscyplinarnej

Senat, głosując nad każdą kandydaturą oddzielnie w głosowaniu tajnym, powołał Uczelnianą Komisję Dyscyplinarną ds. Nauczycieli Akademickich.

Profesorowie nadzwyczajni i zwyczajni

Senat pozytywnie zaopiniował trzy wnioski Rady Wydziału Nauk o Żywności w sprawie zatrudnienia na stanowisku profesora nadzwyczajnego: dr hab. inż. Ewy Huszczy w Katedrze Chemii, dr hab. inż. Anity Rywińskiej w Katedrze Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności oraz dr hab. inż. Joanny Wyki w Katedrze Żywności Człowieka, a także wniosek Rady Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt w sprawie zatrudnienia dr. hab. Janusza Ordy w Katedrze Żywności Zwierząt i Paszoznawstwa, również na stanowisku

profesora nadzwyczajnego. Wyraził też pozytywną opinię w sprawie zatrudnienia prof. Jerzego Webera na stanowisku profesora zwyczajnego, o co wnioskowała Rada Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego.

Realizacja strategii rozwoju uczelni

Informację o realizacji strategii rozwoju uczelni przedstawił prof. Andrzej Drabiński – prorektor ds. rozwoju. Prof. Andrzej Drabiński, uzupełniając materiał przekazany Senatorom, poinformował, że do 3 grudnia rozstrzygnięty zostanie przetarg na budowę Geo-Info-Hydro.

Sprawy różne i interpelacje

Dr Robert Karczmarczyk zwrócił uwagę na to, że – poza jednym – kandydaci na stanowisko profesora nie odbyli stażu zagranicznego, co jest wymagane przy zatrudnieniu na stanowisku adiunkta. Wywiązała się dyskusja.

Prof. Andrzej Drabiński, odpowiadając na pytanie dr. Roberta Karczmarczyka z poprzedniego posiedzenia Senatu, wyjaśnił, że do końca grudnia będzie zainstalowany Internet bezprzewodowy w całym kampusie Biskupin.

Rektor prof. Roman Kołacz zaprosił Senatorów na uczelniane i środowiskowe obchody Święta Nauki Wrocławskiej, a prof. Józefa Chrzanowska – na absoltorium Wydziału Nauk o Żywności.

30 listopada 2012

Zgoda na zawarcie umowy z amerykańskim uniwersytetem w stanie Iowa, przyjęcie uchwał o powołaniu studiów i specjalności oraz powołanie komisji dyscyplinarnych dla studentów i doktorantów to najważniejsze decyzje listopadowego posiedzenia. Wysłuchano ponadto informacji dotyczących problemów osób niepełnosprawnych, kształcenia na odległość oraz przebiegu i oceny realizacji strategii rekrutacji na studia, a w sprawach osobowych pozytywnie zaopiniowano wniosek o zatrudnienie na stanowisku profesora zwyczajnego.

Posiedzenie zaczęło się od uroczystego akcentu – wręczenia nominacji na stanowisko profesora zwyczajnego prof. Jerzemu Weberowi. Rektor prof. Roman Kołacz wręczył też Certyfikat Jakości Kształcenia na kierunku weterynaria dziekanowi Wydziału Medycyny Weterynaryjnej prof. Krzysztofowi Kubiakowi i podziękował jego poprzednikowi prof. Janowi Twardoniowi. Porządek obrad, na wniosek rektora, uzupełniono o punkty dotyczące zmian w składzie senackich komisji statutowej i kadry naukowej oraz bez uwag zatwierdzono protokół z poprzedniego posiedzenia.

Umowa z amerykańskim uniwersytetem

Senat jednomyślnie wyraził zgodę na zawarcie umowy o współpracy z Iowa State University, której projekt omówiła prof. Alina Wieliczko – prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem. Umowa, która nieformalnie jest realizowana już od dwóch lat, będzie obowiązywała przez następny pięcioletni okres.

Powołanie studiów i specjalności

Senat jednomyślnie przyjął uchwały o powołaniu 7-semesteralnych stacjonarnych studiów inżynierskich I stopnia o profilu ogólnoakademickim na kierunkach medycyna roślin oraz bezpieczeństwo żywności od roku akademickiego 2012/2013. Przyjęcie tych uchwał – z mocą obowiązującą od 1 października 2012 w odniesieniu do medycyny roślin i 1 października 2011 w odniesieniu do bezpieczeństwa żywności – jak wyjaśniła prof. Danuta Parylak, prorektor ds. studenckich i kształcenia – wynika z przyczyn formalnych; potrzebne jest określenie daty, od której kierunki te (o profilu ogólnoakademickim) zostały uruchomione. Również jednomyślnie przyjęto uchwałę o powołaniu na studiach II stopnia na kierunku inżynieria środowiska specjalności o nazwie gospodarka odpadami i odnawialne źródła energii poprzez połączenie dwóch dotychczasowych specjalności: gospodarka odpadami oraz odnawialne źródła energii.

Problemy niepełnosprawnych

Problemy osób niepełnosprawnych przedstawiła prof. Danuta Parylak – prorektor ds. studenckich i kształcenia. Liczba studentów z orzeczonym stopniem niepełnosprawności z roku na rok od 2004 do 2012 rosła, z 58 do 125. W roku akademickim 2011/2012 liczba ta zwiększyła się o 18 w stosunku do poprzedniego roku. W dyskusji głos zabrali: prof. Andrzej Zachwieja, dr Hanna Marszałek, prof. Bernard Kontny, prof. Krzysztof Kubiak i prof. Andrzej Drabiński. Wyrazy uznania dla dr. Bernarda Gałki, który był pełnomocnikiem rektora przez trzy ostatnie kadencje,

przekazali profesorowie Jerzy Sobota i Józefa Chrzanowska.

Dr. Bernardowi Gałce za aktywną działalność podziękował też rektor prof. Roman Kołacz. Ocenił proces przystosowania starych obiektów do potrzeb osób niepełnosprawnych jako prawidłowy (musi to trochę potrwać, ale nowe obiekty już te wymagania spełniają). Pytał też o liczbę studentów niedosłyszących, sposób nauczania tych studentów języków obcych oraz udział niepełnosprawnych w praktykach studenckich. Dr inż. Marta Czaplicka-Pędzich, która została pełnomocnikiem rektora ds. osób niepełnosprawnych, wyjaśniła te kwestie, a dyskusję podsumowała prof. Danuta Parylak, również dziękując dr. Bernardowi Gałce.

Powołanie komisji dyscyplinarnych

Senat jednomyślnie powołał: Komisję Dyscyplinarną dla Studentów, Odwoławczą Komisję Dyscyplinarną dla Studentów, Komisję Dyscyplinarną dla Doktorantów, Odwoławczą Komisję Dyscyplinarną dla Doktorantów. Komisje dyscyplinarne i odwoławcze komisje dyscyplinarne zostały powołane na okres od 1 stycznia 2013 roku do 31 grudnia 2016 roku.

Uzupełnienie składu komisji senackich

Skład senackich komisji, statutowej i kadry naukowej, uzupełniono o prof. dr. hab. Józefa Nicponia.

Kształcenie na odległość

Ocenę stanu zaawansowania nauczania w systemie e-learningu przedstawiła również prorektor ds. studenckich i kształcenia. Prof. Danuta Parylak, dziękując dziekanom wydziałów, na których

realizowane jest kształcenie na odległość, otworzyła dyskusję. Rektor, podsumowując, ocenił system nauczania na odległość jako wspomagający proces dydaktyczny. Przypomniał o projekcie kształcenia w systemie e-learningu na kierunku rolnictwo i wyraził zdziwienie, że z tych programów się nie korzysta. – Są już nieco nieaktualne, ale uczelnia korzysta z nowszych, opracowanych wspólnie z SGGW – wyjaśniła w odpowiedzi prof. Danuta Parylak. Rektor, uzupełniając, zachęcał do korzystania z zasobów światowych obecnych w Internecie. Prorektor prof. Danuta Parylak podziękowała dr Joannie Markowskiej i pracownikom Centrum Kształcenia na Odległość, a także prof. Józefie Chrzanowskiej za zaangażowanie i osiągnięcia w rozwoju kształcenia na odległość.

Podsumowanie rekrutacji 2012/2013

Informację z przebiegu rekrutacji na studia w roku akademickim 2012/2013 przedstawiła prof. Józefa Chrzanowska w formie prezentacji. Uzupełnienie tej informacji o analizę danych zaprezentowała Maria Wanke-Jerie – dyrektor Biura Informacji i Promocji.

Strategia promocji rekrutacji

Informację o realizacji strategii promocji rekrutacji w roku akademickim 2011/2012 otrzymali senatorowie w opracowanym materiale, a uzupełnił ją prof. Andrzej Drabiński. Rektor prof. Roman Kołacz, otwierając dyskusję, wspominał, że konkurujemy o kandydatów w całej Polsce. Wyraził uznanie dla Biura Informacji i Promocji, a jednocześnie apelował o nowe formy promowania oferty edukacyjnej, takie jak GIS Day,

Światowy Dzień Wody czy Piknik Edukacyjny oraz postulował, aby docierać do młodzieży z młodszych roczników. Zaproponował, by dokonać analizy postępów nauczania studentów w zależności od liczby punktów rekrutacyjnych. Rektor prof. Roman Kołacz, odnosząc się do głosów w dyskusji, zapowiedział wprowadzenie samofinansowania wydziałów, a także przypomniał o planach uruchomienia kierunku rolnictwo tropikalne oraz raz jeszcze podkreślił, że dziekani zostali zobowiązani do końca roku zgłosić co najmniej jeden kierunek, który będzie realizowany w języku angielskim. Naszym celem powinno być utrzymanie liczby studentów na obecnym poziomie, dostosowanym do posiadanej bazy materialnej i kadry. Prof. Danuta Parylak, odnosząc się do zjawiska niepodejmowania studiów przez przyjętych kandydatów, zwróciła uwagę na to, że jakość nie jest ściśle skorelowana z ilością. Prof. Andrzej Drabiński, podsumowując dyskusję, wyraził zadowolenie, że uczelnia miała odwagę nie zmniejszać limitu i dobrze, że tak się stało. Stwierdził, iż potrzebne są nowe myślenie, elastyczne formy promocji, aktywność i zaangażowanie, a wszyscy powinni być rekruterami.

Sprawy osobowe

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek Rady Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji o zatrudnienie na stanowisku profesora zwyczajnego prof. Janusza Łomotowskiego.

Sprawy różne i interpelacje

Rektor poinformował, że następne posiedzenie Senatu odbędzie się w czwartek 20 grudnia, a prof. Andrzej Drabiński, że w Centrum Naukowo-Dydaktycznym odbył

się odbiór techniczny bezprzewodowego Internetu i zaprosił wszystkich na wernisaż prac Anny Szpakowskiej-Kujawskiej „Droga do środka” w Galerii HORYZONT pod patronatem Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

**MARIA WANKE-JERIE
MAŁGORZATA WANKE-JAKUBOWSKA**

Profesor na piątkę

W poprzednim roku akademickim kilku uczonych odebrało w Pałacu Prezydenckim nominacje profesorskie. Wydział Przyrodniczo-Technologiczny zyskał aż trzech nowych profesorów – Marcina Kozaka, Marka Prymona i Karola Wolskiego. Profesorami belwederskimi zostali również Joanna Szyda z Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt oraz Marek Lorenc z Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji. O tym, czy nominacja była dla nich dużym przeżyciem, jak godzą obowiązki naukowca i dydaktyka oraz o swoich planach na przyszłość opowiadają na łamach „Głosu Uczelni”.

Geny czy przeznaczenie?

Jak to się stało, że postanowili zostać naukowcami? Niektórzy, można powiedzieć żartobliwie, nie mieli innego wyjścia. Rodzice Marka Lorenca byli wykładowcami; jego ojciec pracował w Wyższej Szkole Rolniczej, a matka na Uniwersytecie Wrocławskim. Natomiast Marcin Kozak pochodzi z rodziny nauczycielskiej. Mama jest emerytowaną polonistką i o szkole czy uczelni mogą rozmawiać godzinami, choć w liceum marzył o leśnictwie, a także o własnej leśniczówce. Teraz cieszy się, że udało mu się połączyć w pracy przyrodę i dydaktykę. Joanna Szyda chciała zostać hodowcą koni i uznała, że przydadzą się do tego studia na Akademii Rolniczej. – *Zmądrzałam dopiero później* – śmieje się, choć miłość do tych zwierząt została jej do dzisiaj i kilka razy w tygodniu galopuje na swojej ukochanej Morawie. Karol Wolski pochodzi z małej miejscowości, gdzie większość rolników zajmowała się produkcją roślinną. – *To mnie pasjonowało od najmłodszych lat* – opowiada. Markowi Prymonowi zarządzanie przedsiębiorstwami wydawało się wyzwaniem, zwłaszcza gdy w Polsce panowała gospodarka nakazowa i kierunek wcale nie był taki modny jak dzisiaj. – *W większości bibliotek nic na ten temat nie można było znaleźć, a szczególnie po polsku, więc czytałem po angielsku* – wyjaśnia. Dzięki temu poznał specjalistyczny język naukowy, a podczas wyjazdów zagranicznych szok kulturowy nie był tak ogromny.

– *Jakieś zderzenie oczywiście nastąpiło, ale ja byłem tak zanurzony w zachodniej nauce, że praktycznie tego nie odczułem.*

Naukowiec powinien dzielić się wiedzą

Połączenie nauczania z nauką jest ponoć bardzo trudne. Wielu uczonych narzeka, choć częściej narzeka na brak czasu niż na inne „uciążliwości” dydaktyki.

Na pytanie, czy trudno jest pogodzić pracę naukową z dydaktyką, Joanna Szyda kiwa twierdząco głową. – *W zasadzie prowadzę badania tylko wtedy, gdy nie mam dydaktyki, zdarza się, że nawet na urlopie. Muszę poświęcić dużo czasu, żeby się przygotować do zajęć, a poza tym zachęcam studentów, by przychodzili na konsultacje, gdyż zajęcia ze statystyki matematycznej nie należą do najłatwiejszych* – opowiada młoda pani profesor. Gdy Marek Lorenc pracował w Polskiej Akademii Nauk, dziwił się, że rodzice nie mają czasu na badania. A teraz doskonale to rozumie... Dlatego światło w jego gabinecie często pali się do późna. Dziś wspomina, że kiedy pierwszy raz wziął plan zajęć do ręki, nie był wcale pewien, czy jest w stanie kogokolwiek czegokolwiek nauczyć. Okazało się jednak, że jego przedmiot „kamień w architekturze” – dla studentów do wyboru – jest bardzo popularny, a sam profesor Lorenc w 2011 r. został wybrany przez studentów Najzyczliwszym Wykładowcą na Wydziale Kształtowania Środowiska i Geodezji. – *To znaczy, że się*

sprawdziłem – uśmiecha się z dumą. Marcin Kozak jako wykładowca czuje się jak ryba w wodzie, choć uważa, że nauka z dydaktyką rzadko idą w parze. Zresztą, bakcyła dydaktyki połąknał bardzo wcześnie, gdy już w wieku czterech lat wyjeżdżał jako „przyłepa” swojej mamy, która była kierownikiem letnich kolonii. A gdy już był za duży na kolonistę, zrobił uprawnienia wychowawcy. Teraz chciałby znaleźć więcej czasu na ulepszenie swojej dydaktyki, a także na to, żeby spokojnie wypić kawę ze swoimi doktorantami czy magistrantami, a nie tylko rozliczać ich z zadań. Ale i tak zwracają mu się ze swoich osobistych problemów i cieszy się, że darzą go takim zaufaniem. Marek Prymon sądzi, że do tego zawodu trzeba mieć powołanie. – *Naukowiec powinien dzielić się z innymi wiedzą, to jest po prostu jego obowiązkiem.*

Patent na studentów

Marcin Kozak śmieje się, że ma taki donośny głos, że na jego zajęciach nikt nie utnie sobie drzemki. – *Chodzę po sali, tu coś pokażę, tam coś wyciągnę, narysuję i policzę na tablicy. Naprawdę nie da się spać ani grać w karty.* Marek Lorenc podczas ćwiczeń spaceruje ze studentami po mieście. Są zdziwieni, że trasa od placu Solnego do Muzeum Narodowego zajmuje im trzy godziny. – *A przecież chodzą tam codziennie, ale tego nie widzą. Wystarczy jednak podnieść głowę i można zobaczyć cudowne rzeczy* – przekonuje. Największą satysfakcją ma wtedy, gdy



Joanna Szyda

Od 1998 r. pracuje w Katedrze Genetyki i Ogólnej Hodowli Zwierząt na Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt. Wykłada statystykę matematyczną. Od 2010 r. reprezentuje Polskę w Komitecie międzynarodowym powołanym do organizacji Światowego Kongresu Genetyki Stosowanej w Produkcji Zwierzęcej. Jej zainteresowania naukowe dotyczą zastosowania metod statystycznych w genetyce zwierząt.



Karol Wolski

Kierownik Zakładu Łąkarstwa i Kształtowania Terenów Zieleni w Katedrze Kształtowania Agroekosystemów i Terenów Zieleni na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym. Zainteresowania naukowe koncentrują się na zagadnieniach związanych z waloryzacją i doskonaleniem produkcji łąkowej, wykorzystaniem pasz w optymalizacji produkcji mleka i wołowiny oraz z uproszczeniami w renowacji użytków zielonych. Działalność dydaktyczna obejmuje: łąkarstwo, uprawę łąk i pastwisk, nawierzchnie trawiaste, roślinność, urządzenie i pielęgnację terenów zieleni, metody zagospodarowania terenu.



Marek Prymon

Jest zatrudniony na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym w Instytucie Nauk Ekonomicznych i Społecznych. Do jego zainteresowań naukowych należą marketing i zarządzanie przedsiębiorstwami.



Marcin Kozak

Pracuje w Katedrze Szczegółowej Uprawy Roślin na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym. Jego zainteresowania naukowe skupiają się wokół nowoczesnych technologii uprawy roślin rolniczych. Obecnie przeprowadza doświadczenia nad roślinami strączkowymi i przemysłowymi. Od października 2012 r. jest Kierownikiem Studiów Doktoranckich na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym.



Marek Lorenc

Od 10 lat związany z Uniwersytetem Przyrodniczym. Pracuje w Instytucie Architektury Krajobrazu na Wydziale Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji. Jest profesorem nauk technicznych w dyscyplinie górnictwo i geologia inżynierska. Prowadzi przedmiot „Kamień w architekturze”. Szczególnie interesuje się identyfikacją przyczyn i procesów niszczących obiekty kamienne.

◀ Na balu absolutoryjnym

dowiaduje się, że ktoś udał się śladem tej wędrowni z kolegą czy koleżanką. – *To znaczy, że dydaktyka chwyciła. Jeśli choć jedna osoba to zapamięta, to znaczy, że było warto.*

A jeśli wykładowca nie ma daru przekazywania wiedzy? – *Każdy ma własną filozofię naukową i siłę przekazu. Ale można to wyćwiczyć... z czasem* – dodaje Karol Wolski. Marek Prymon uważa, że największy komplement dla wykładowcy to studenci, którzy chcą iść w jego ślady i zajmują się tą samą dziedziną. – *To po prostu miłe, gdy młodzi ludzie chcą wiedzieć coś więcej niż to, co obowiązuje ich w minimum programowym* – mówi Joanna Szyda.

Przyjemny obowiązek

Marek Prymon przewrotnie twierdzi, że jeśli praca jest rzeczywiście pracą, to nie może być przyjemna, bo musi składać się z wysiłku i być choć trochę uciążliwa. Tymczasem Joanna Szyda uważa, że naukowcy to szczęściarze, bo robią to, co lubią i jeszcze im za to płacą. Dodaje, że ten zawód jest tak obciążający psychicznie, że ten kto go nie znosi, długo w nim nie

wytrzyma. Karolowi Wolskiemu odpowiada to, że jego praca ma przełożenie na praktykę – zajmuje się łąkarstwem, kształtowaniem terenów zieleni, a także trawami gazonowymi, z których tworzy się trawniki, murawy piłkarskie, parkury i pola golfowe. – *Zresztą, takie jest ukierunkowanie uczelni, gdyż jest ona bardzo nowoczesna* – dodaje. Uważa, że między naukowcami a przedsiębiorcami powinna istnieć wymiana myśli. Tak było choćby przy budowie boiska na Euro 2012 we Wrocławiu. Dla Marcina Kozaka współpraca z rolnikami jest również istotna. – *To działa w dwie strony. Ja poznaję ich problemy, oni mi mówią, jak to widzą, i później wykorzystują na zajęciach ze studentami. Bo teorii w książkach nie należy sztywno traktować. Przecież przyroda to fabryka pod chmurką, gdzie wszystko może się zdarzyć. Jednego dnia świeci słońce, drugiego pada – a niestety, natura nie poczeka.*

Co dalej? Rozwój!

Joanna Szyda przyznaje, że nie czuje jakiejś specjalnej euforii w związku z tym, że została profesorem. – *To po prostu naturalna kolej rzeczy.* Podobnie uważa Marek

Lorenc, według którego profesura to wręcz obowiązek każdego, kto zdecydował się na pracę naukową. Marcin Kozak twierdzi, że ciągły rozwój to na uczelni jedyna droga. – *Inaczej – zielona trawka* – śmieje się. Natomiast Karol Wolski miał wrażenie, że nabral wiatru w żagle, a Marek Prymon poczuł się spełniony i doceniony. Pomimo że różnie odebrali nominację, łączy ich jedno – zapewniają, że nadal będą intensywnie pracowali. – *Chciałbym zrobić jeszcze coś przydatnego, o ile mój wiek i mózg na to pozwolą* – dodaje żartobliwie Marek Lorenc.

MAGDALENA KOZIŃSKA

Nominację profesorską otrzymała również **Danuta Mierzwa**, były pracownik Instytutu Nauk Ekonomicznych i Społecznych na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym.



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

Lwowsko-wrocławskie świętowanie

Wszystkim, którzy swoim zaangażowaniem, inwencją i kreatywnością przyczynili się do twórczej współpracy i rozwoju uczelni, w imieniu Kolegium Rektorów podziękował jego przewodniczący prof. Roman Kołacz. Wrocławskie środowisko naukowe obchodziło swoje święto już po raz 67., ale pierwszy raz wspólnie z profesorami uczelni ze Lwowa.

W Święto Nauki Wrocławskiej, obchodzone w rocznicę pierwszych akademickich wykładów w powojennym Wrocławiu, tradycyjnie co roku na otwartym posiedzeniu zbiera się Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola i Zielonej Góry. W tym roku po raz pierwszy w uroczystości w Auli Leopoldyńskiej w gmachu głównym Uniwersytetu Wrocławskiego uczestniczyli zaproszeni przez rektorów profesorowie uczelni lwowskich, którzy od rana 15 listopada brali udział w obchodach i razem z delegacjami uczelni wrocławskich złożyli kwiaty pod pomnikiem profesorów lwowskich, rozstrzelanych przez hitlerowców w lipcu 1941 roku. Rektorowi prof. Romanowi Kołaczowi przy składaniu

wieńca towarzyszył prof. Bogusław Buszewski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, który dzień wcześniej otrzymał tytuł Profesora Honorowego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. W tym samym czasie uczelniane delegacje złożyły wiązanki kwiatów także pod tablicami przy ul. Sądowej i Kleczkowskiej, upamiętniając profesorów krakowskich więzionych we Wrocławiu w 1939 roku.

W dniu patrona nauk przyrodniczych

Wrocławska nauka rozpoczęła swoje świętowanie od uroczystej Mszy św. w intencji środowiska akademickiego w Kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego, której

przewodniczył ks. prof. Andrzej Tomko – rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego. W homilii ksiądz rektor, przypomniał, że Święto Nauki Wrocławskiej przypada w dniu liturgicznego wspomnienia św. Alberta Wielkiego, doktora Kościoła, patrona studiujących nauki przyrodnicze.

Razem możemy więcej

– *Dziękujemy Państwu za obecność – powiedział rektor prof. Roman Kołacz, zwracając się do profesorów lwowskich – za to, że możemy razem, wspólnie celebrować Święto Nauki Wrocławskiej. Mam jeszcze w pamięci naszą wizytę we Lwowie w lipcu ubiegłego roku, kiedy to uczestniczyliśmy w ceremonii*

odstąpienia pomnika upamiętniającego zamordowanych przez niemieckich nazistów profesorów uczelni lwowskich, który stanął na miejscu kaźni na Wzgórzach Wuleckich. Budowa tego monumentu stała się możliwa dzięki ofiarności społecznej oraz zaangażowaniu władz Lwowa i Wrocławia, ale także Politechniki Lwowskiej – dodał przewodniczący Kolegium Rektorów. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele sześciu lwowskich uczelni: Uniwersytetu Państwowego Kultury Fizycznej we Lwowie, Lwowskiego Instytutu Bankowości Narodowego Banku Ukrainy, Lwowskiej Akademii Komercyjnej, Politechniki Lwowskiej, Lwowskiego Państwowego Uniwersytetu Rolniczego w Dublinach, Ukraińskiego Katolickiego Uniwersytetu. Ich obecność, zdaniem rektora Kołacza, ma na celu nie tylko podtrzymywanie sentymentalnych związków Lwowa i Wrocławia, gdzie po wojnie trafili tamtejsi naukowcy, ale także przyciągnięcie Ukrainy do Zachodu, wzmocnienie współpracy naukowej.

W swoim wystąpieniu prof. Roman Kołacz dokonał bilansu tego, co udało się osiągnąć w ostatnim czasie, podkreślając wspólny sukces uczelni w pozyskiwaniu środków europejskich, zwłaszcza na cele inwestycyjne. – To dzięki porozumieniu wrocławskich szkół wyższych w sprawie listy indykatywnej pozyskiwanie środków z Regionalnego Programu Operacyjnego na inwestycje przyniosło spektakularny sukces – w 27 projektach uzyskaliśmy łącznie prawie 850 mln zł na inwestycje.

Metropolita nagrodzony

Głównym punktem uroczystości było wręczenie nagrody im. prof. Józefa Dudka za integrację środowiska akademickiego, którą otrzymał w tym roku metropolita wrocławski abp Marian Gołębiewski. Nagrodzono go za zaangażowanie w pracy duszpasterskiej i naukowej oraz działania na rzecz współpracy w środowisku akademickim regionu, zwłaszcza za kontynuowanie spotkań opłatkowych dla środowiska akademickiego oraz ustanowienie i ufundowanie specjalnych nagród pieniężnych dla zdolnej i niezamożnej młodzieży z uczelni wrocławskich. Od 2006 roku Nagrodę Metropolity Wrocławskiego otrzymało już łącznie 35 studentów. Laudację wygłosił rektor Uniwersytetu Medycznego prof. Marek Ziętek. Arcybiskup Gołębiewski otrzymał w darze grafikę prof. Przemysława Tyszkiewicz z wrocławskiej ASP. – *Nauka pociągła mnie zawsze swoją tajemniczością, precyzją* – mówił tegoroczny laureat. Wspominał „odwieczny” pociąg do książek, miłość do matematyki w szkole średniej oraz późniejsze pasje związane z filozofią i biblistką.

– *Poza naukami teologicznymi zawsze fascynowała mnie astronomia, budowa wszechświata* – mówił, wspominając także wielkie nadzieje, jakie wiązał z lotami kosmicznymi. Metropolita przywołał uczonych, którzy jednocześnie byli ludźmi świętymi – m.in. świętych Augustyna, Ambrożego, Hieronima, Jana Kantego, a także Hildegardę z Bingen i Edytę Stein. Podkreślił, że ludzie ci pokazują, jak wiara i rozum nie wykluczają się, ale uzupełniają i razem prowadzą ku Bogu. Do podobnych wniosków dochodzą często, jak zauważył, świeccy naukowcy, tacy jak Isaac Newton, Blaise Pascal, Gotfried Wilhelm Leibniz, Kartezjusz i Karol Linneusz czy noblista Werner Heisenberg, który powiedział: „Pierwszy łyk ze szklanki nauk przyrodniczych zmieni ciebie w ateistę, zaś na dnie czeka na ciebie Bóg”.

Nagroda dla duszpasterstwa akademickiego

Po raz drugi Kolegium Rektorów przyznało nagrodę za szczególne dokonania w środowisku studenckim. Otrzymało ją Duszpasterstwo Akademickie „Redemptor”, w którym działają studenci i absolwenci wszystkich wrocławskich uczelni. Laudację wygłosił rektor Politechniki Wrocławskiej prof. Tadeusz Więckowski, wspominając m.in. o założeniu stołówki studenckiej, akcjach „Pijafka” oraz „Szlachetna paczka”, współorganizowaniu obozu studenckiego w Białym Dunajcu, działaniach na rzecz uboższej młodzieży czy mieszkańek schroniska dla bezdomnych kobiet. Podkreślił, że „Redemptor” to także miejsce rozwijania talentów – odbywają się tu warsztaty muzyczne, działają chór, schola, sekcja teatralna, rodzą się inicjatywy skierowane nie tylko do osób wierzących – jak choćby „Koncert na Tekach”, który w tym roku zgromadził ponad 4 tys. osób, tzw. „Laboratorium miłości”, działania w ramach „Duchowego Zaplecza Euro”.2012.

Duszpasterz DA „Redemptor, o. Mariusz Simonicz, na którego ręce został przekazany dyplom oraz dzieło ceramiki autorstwa Bożeny Sacharczuk, podkreślił że w istocie nagroda ta jest wyrazem uznania dla całego środowiska duszpasterstw akademickich. Zauważył, że trafiają tu także osoby niewierzące i wrogo nastawione do Kościoła; że każdy może tu się zetknąć z orędziem miłości, a duszpasterstwa uczą także wielu praktycznych umiejętności – choćby zorganizowania potężnego koncertu.

Dyplomy dla doktorantów

Kolejnym punktem uroczystości, wprowadzonym do programu otwartego posiedzenia Kolegium Rektorów w roku

ubiegłym, było wręczenie dyplomów stypendystom Programu Stypendialnego Prezydenta Wrocławia. Zgodnie z realizowanym od kilku lat programie przyznawane są między innymi stypendia dla doktorantów uczelni publicznych i niepublicznych oraz placówek naukowych, którzy wyróżniają się szczególnie osiągnięciami w swoim obszarze wiedzy. Stypendia wynoszą – podobnie jak przed rokiem – 2000 zł miesięcznie i będą wypłacane przez cały rok. Spośród ponad stu zgłoszeń wyłoniono dziewięciu stypendystów oraz 11 wyróżnionych bez gratyfikacji finansowej w ramach pięciu kategorii. Każda z nich obejmująca grupę dyscyplin otrzymała nazwisko wybitnego naukowca jako patrona. I tak przyznano: stypendium im. Maxa Borny w zakresie nauk fizycznych i chemicznych jednemu doktorantowi oraz jedno wyróżnienie, stypendium im. Hugona Steinhausa w zakresie nauk matematycznych otrzymało dwóch laureatów oraz wręczono dwa wyróżnienia, stypendium im. Ludwika Hirszfelda w zakresie nauk biologicznych i medycznych otrzymało trzech laureatów i przyznano cztery wyróżnienia. W tym roku poszerzono zakres dyscyplin o dwie kategorie i przyznano; stypendium im. Wincenego Stysia w dziedzinie nauk społecznych, i humanistycznych dwojgu doktorantom oraz trzy wyróżnienia i stypendium im. Jerzego Grotowskiego w dziedzinie sztuki otrzymał jeden laureat i wręczono wyróżnienie. O idei Programu Stypendialnym Prezydenta Wrocławia mówił prof. Tadeusz Luty, a dyplomy wręczył wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl. W imieniu laureatów głos zabrała Monika Danielewska z Politechniki Wrocławskiej, a w przerwie wystąpił dr Robert Bachara z Akademii Muzycznej, który wykonał na skrzypcach Sonatę nr 6 Eugene Ysaye.

Nadzwyczajny Koncert Symfoniczny

Święto Nauki Wrocławskiej zakończyło się wieczornym Nadzwyczajnym Koncertem Symfonicznym w wykonaniu studentów Akademii Muzycznej w sali koncertowej Radia Wrocław im. Jana Kaczmarka przy ul. Karkonoskiej. Pod kierownictwem artystycznym Tomasza Bugaja wykonano „Koncert na orkiestrę” Witolda Lutosławskiego oraz „Koncert skrzypcowy d-moll op. 47 Jeana Sibeliusa. Jako solista wystąpił Christian Danowicz.

MAŁGORZATA WANKE-JAKUBOWSKA

Salon Profesora Dudka

Doroczna nagroda Kolegium Rektorów przyznawana za integrację środowiska akademickiego nosi od trzech lat imię prof. Józefa Dudka – matematyka z Uniwersytetu Wrocławskiego. Nieprzypadkowo. Ostatnie lata swojego życia poświęcił właśnie integracji, a jej narzędziem był znany w całej Polsce salon – Salon Profesora Dudka.

Przez ponad 12 lat w piątkowy wieczór w prywatnym mieszkaniu przy ul. Pasteura, należącym do profesora Józefa Dudka – matematyka z Uniwersytetu Wrocławskiego, gromadziło się grono kilkudziesięciu osób reprezentujących wrocławskie środowiska naukowe, kulturalne i polityczne. Zjawiali się tam na osobiste zaproszenie gospodarza, a tematy spotkań były tak dobierane, aby wywoływały ożywioną dyskusję i prowokowały do dialogu ludzi o odmiennych przekonaniach i światopoglądach, często reprezentujących różne zawody, dziedziny wiedzy i odmienne doświadczenia. Wszyscy przestrzegali ustalonych zasad, a najważniejszą z nich była kultura dyskusji. Tego profesor Dudek strzegł z całą stanowczością. Uwagi *ad personam* czy jakikolwiek element agresji w wypowiedzi zawsze spotykały się z reakcją profesora i każdy wiedział, że następny taki przypadek karany będzie wykluczeniem z grona osób zapraszanych na spotkania.

Od stycznia 1996 roku do śmierci gospodarza we wrześniu 2008 roku odbyło się 435 spotkań, a ponad 2 tysiące gości odwiedziło salon przy ul. Pasteura 15.

Czas salonu

Salon mógł rozpocząć swoją działalność dopiero, gdy prof. Józef Dudek odebrał mieszkanie w nowo wybudowanym bloku przy ul. Pasteura. Od początku przeznaczył je na spotkania wrocławskiego środowiska akademickiego i politycznego, zakładając, że w jego mieszkaniu goście będą ludzie reprezentujący szerokie spektrum środowisk i poglądów. Jako matematyk od wczesnej młodości marzył o stworzeniu miejsca na wzór słynnej Kawiarni Szkockiej we Lwowie, gdzie spotykali się matematycy na wielogodzinnych, trwających często do późnych godzin nocnych dysputach,

podczas których przy kawie i muzyce tworzyli matematyczne teorie oraz zapisywali rozwiązane i nierozwiązane problemy. Salon profesora Dudka był twórczym rozwinięciem tej idei.

Pierwsze spotkanie w mieszkaniu przy ul. Pasteura zorganizowano w styczniu 1996 roku i miało ono charakter polityczny, podobnie kilka następnych. Wśród organizatorów był Kornel Morawiecki, Hanna Łukomska-Karniej, Andrzej Kisielewicz. Bardzo szybko pojawiła się idea zapraszania gościa specjalnego, którego przedstawiała wyznaczona do tego osoba, prezentując zebranym salon, jego założenia i reguły funkcjonowania oraz zachęcając do wpłat do specjalnej, wystawionej w przedpokoju puszkii. Osoba ta prowadziła także dyskusję. Tak zaczęły powstawać zręby salonowych zwyczajów, które zostały później spisane w postaci regulaminu. Każdy nowy uczestnik musiał się z nim zapoznać.

Spotkania odbywały się w piątki o godz. 19.00 i składały z trzech części. W pierwszej, otwartą dyskusję poprzedzało półgodzinne wprowadzenie do tematu wygłoszone przez gościa specjalnego. Część druga to 45-minutowa przerwa, w trakcie której był czas na indywidualne rozmowy i na poczęstunek, którego głównym daniem był chleb ze smalcem, dostarczany regularnie z Wojnowickiego Zamku przez państwa Iwonę i Franciszka Oborskich. Trzecia część, mająca swobodniejszy charakter, przeznaczona była na dokończenie dyskusji, odpowiedzi na pytania, wyjaśnienie wątpliwości i podsumowanie. Nie było ustalonej pory jej zakończenia, zwykle kończyła się po północy.

W salonie, na wyraźne życzenie gospodarza, obowiązywał elegancki, wieczorowy ubiór. Zapraszani goście byli o tym uprzedzani, a gdy ktoś do tego wymagania się nie stosował, prof. Dudek upominał. Dyskusje

w czasie spotkań były nagrywane i dokumentowane fotograficznie, ale mogły to robić tylko osoby wyznaczone do tego przez gospodarza. Najczęściej studenci.

Wszyscy goście byli zapraszani indywidualnie i nie było przyjęte, aby bez uzgodnienia przyprowadzić dodatkową osobę. Nad wszystkim czuwał prof. Józef Dudek, który każdego wchodzącego witał przy wejściu.

Goście specjalni

Tematy spotkań były starannie dobierane, ale to goście specjalni stanowili o szczególnej sile przyciągania salonu. Pojawiło się ich w salonie ponad 400. Byli tam między innymi: Jan Nowak-Jeziorański, Jan Olszewski, Leszek Kołakowski, Władysław Bartoszewski, Ryszard Kapuściński, Lech Wałęsa, Lech Kaczyński, Bronisław Geremek, Radosław Sikorski, kard. Henryk Gulbinowicz, abp. Alfons Nossol, ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, Bronisław Wildstein, Jan Kulczyk, bp Józef Życiński, Wojciech Fibak, Jerzy Stuhr i wiele innych znanych osób. Różnorodność tematów była równie imponująca, były tu zarówno wykłady laureatów Nagrody Nobla, jak i spotkania z praktykującym jasnowidzem, były dyskusje z urzędującymi ministrami i przedstawicielami opozycji, ludźmi mainstreamu i środowiskami prawniczymi.

Niekiedy osoby prowadzące były porównywalnej rangi z gośćmi specjalnymi, a dobór par zaskakujący. Przykładowo, spotkanie na temat czarnych dziur z Markiem Abramowiczem – światowej sławy astrofizykiem, profesorem Uniwersytetu w Sztokholmie, prowadził biskup Jan Tyrawa, a gdy biskup Ignacy Dec jako gość specjalny mówił o duszy, jego sylwetkę prezentował i spotkanie prowadził prof. Tadeusz Szulc, zaś biskup Ryszard Bogusz przedstawiał sylwetkę Jana Harasimowicza, który mówił o chrześcijańskiej Europie.



FOT. PIOTR LUZNY

▲ prof. Józef Dudek po odebraniu nagrody Kolegium Rektorów

Wachlarz problemów diskutowanych w salonie był wyjątkowo rozległy. Na pytanie, czy świat wchodzi w nową epokę średnio-wieczną, odpowiadał podczas spotkania Bronisław Geremek, Beata Zagórska-Marek przedstawiła opowieści kwiatów swawolnych, zaś ukrytą historię rasy ludzkiej opowiedział Michael Cremona, dylematy wielokulturowości i poprawności politycznej rozważał Andrzej Szahajem, Janusz Onyszkiewicz mówił o cywilnej kontroli nad wojskiem, a Waldemar Fydrych-Major o Pomarańczowej Alternatywie. Bieżące problemy przeplatały się z filozoficznymi, polityka z religią, medycyna z kulturą, sztuką i architektura z medycyną. Kilka spotkań poświęcono mediom, ich roli i moralności. Ewa Michnik mówiła o operze, Andrzej Steciwko o transplantacjach, Janina Ochojska o Polakach na Wschodzie, zaś Juliusz Brown o społecznych konsekwencjach rewolucji technologicznej.

Podstawową zasadą była swoboda dyskusji, ograniczeniem jedynie czas i kultura wypowiedzi. Nie wolno było przerywać temu, kto zabrał głos. Wyjątkowo rzadko dopuszczano do bezpośredniej wymiany zdań, rzadko można było odpowiedzieć w trybie *ad vocem*. Te proste zasady dawały poczucie wolności i bezpieczeństwa, bo nawet przy fundamentalnej różnicy zdań nie można było usłyszeć obraźliwych słów czy dyskredytujących sformułowań. Wbrew pozorom sprzyjało to wymianie poglądów, a nie ograniczało, zachęcało bowiem do zabrania głosu i wygłaszania najbardziej kontrowersyjnych treści. Dyskusji, nawet przy diametralnych różnicach, towarzyszyła atmosfera wzajemnego szacunku.

Fotel dla gościa specjalnego

Ideą salonu była integracja, a że wśród jego gości przeważali ludzie wywodzący się

ze środowiska akademickiego, wyróżnienie prof. Dudka nagrodą Kolegium Rektorów było czymś oczywistym. Twórca salonu otrzymał ją w roku 1999. – W życiu wielu z nas pojawia się szczypta szaleństwa. Każę nam ona robić rzeczy, których nikt od nas nie wymaga – powiedział w laudacji prof. Andrzej Baborski – ówczesny rektor Akademii Ekonomicznej.

Laureat dorocznej nagrody otrzymuje zwyczajowo dzieło sztuki, najczęściej obraz. Dla prof. Dudka uczyniono wyjątek – nagrodą był skórzany fotel przeznaczony dla gościa specjalnego z wygrawerowaną pamiątkową tabliczką. – To nie jest fotel dla mnie. Zapewne wiele osób z tej sali zasiądzie na tym fotelu, a ja najprawdopodobniej nie – powiedział, wyznając, że nigdy w życiu nie miał żadnego przemówienia. Tym usprawiedliwiał treść i wzruszenie. Ujął zebranych prostotą i skromnością, a „nabita po brzegi” Aula Leopoldyńska i spontaniczna reakcja sali najlepiej świadczyły o tym, jak wiele osób przyszło tu „z potrzeby serca”.

Pamięć o twórcy i jego dziele

Salon Profesora Dudka został uznany jeszcze za życia jego twórcy, a jego fenomen opisany w wielu artykułach w ogólnopolskich tygodnikach, a także w kolejnych tomach przygotowanych przez Wojciecha Małeckiego, pełniącego funkcję sekretarza. Większość spotkań zarejestrowanych na taśmie magnetofonowej doczekało się pełnych zapisów, które stały się materiałem do prac licencjackich i magisterskich.

Twórcę salonu upamiętnia też tablica umieszczona na ścianie kamienicy przy ul. Pasteura 17A. Inskrypcja głosi, że w tym domu na piątym piętrze mieścił się Salon Profesora Dudka, a pod zdjęciem jego twórcy umieszczono podpis: „wybitny matematyk i humanista, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego”.

Przyjaciele i współpracownicy podtrzymali tradycję piątkowych spotkań dyskusyjnych. Spotkania nowej edycji salonu odbywają się co dwa tygodnie, głównie w Muzeum Architektury i Wrocławskim Centrum Akademickim, w jednej z odnowionych kamieniczek wrocławskiego Rynku. Od niedawna Salon Profesora Dudka istnieje też w przestrzeni wirtualnej (www.math.uni.wroc.pl/~kisiel/Salon), a redaktorem strony jest prof. Andrzej Kisiel z Instytutu Matematycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, uczeń i przyjaciel prof. Józefa Dudka.

MARIA WANKE-JERIE

Dyrektor Biura Informacji i Promocji Uczelni

Święto Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

Tradycyjnie w połowie listopada – na pamiątkę pierwszych po wojnie wykładów inaugurujących rok akademicki na Uniwersytecie i Politechnice we Wrocławiu – Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu obchodził wraz z całym środowiskiem akademickim swoje święto. Jest ono zawsze okazją, żeby podziękować wszystkim pracownikom naukowym, technicznym, administracyjnym i obsługi, pracownikom biblioteki, doktorantom i studentom za aktywną pracę, trud i poświęcenie na rzecz uczelni.

– Unia wrocławskich uczelni, Politechniki i Uniwersytetu wraz z dwoma naszymi wydziałami, Medycyny Weterynaryjnej i Rolnictwa, funkcjonowała według starych, przedwojennych tradycji i doświadczeń lwowskich. Myślano wtedy o jednej szkole głównej, mającej jednoczyć wszystkie placówki szkolnictwa wyższego we Wrocławiu. Niestety, jak wiemy, z przyczyn politycznych bardzo szybko okazało się to niemożliwe – wspominał w przemówieniu rektor prof. Roman Kołacz, nawiązując do współczesnych koncepcji utworzenia unii akademickiej – *Dziś w zupełnie nowych warunkach możemy do tej idei powrócić. Mamy świadomość, że nie jest to łatwe. Będziemy postępować ostrożnie, z rozwagą, ale i zdecydowanie, aby uzyskać akceptację wszystkich zainteresowanych podmiotów. Zachętą do tych działań mogą być dobre przykłady Uniwersytetu Jagiellońskiego czy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.*

Święto Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu było okazją do wręczenia

odznaczeń państwowych i uczelnianych, a także nagród rektora oraz dokumentów patentowych i świadectw ochronnych – otrzymało je 11 zespołów i trzy osoby indywidualnie. W tym roku po raz pierwszy podczas tego święta dokonano uroczystej promocji doktorów oraz doktorów habilitowanych. Przyznano również – dr hab. Urszuli Paśtańskiej, prof. nadzw. i dr Agnieszce Noszczyk-Nowak – nagrodę specjalną indywidualną I stopnia za najwyższą liczbę punktów uzyskanych za publikacje z listy czasopism wyróżnionych przez Journal Citations Reports. Badaczki opublikowały wyniki swoich badań w czasopiśmie „International Journal of Cardiology”.

Centralnym punktem uroczystości było nadanie tytułu Profesora Honorowego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. Bogusławowi Buszewskiemu. Działalność naukowa profesora dotyczy zagadnień interdyscyplinarnych, głównie z pogranicza chemii fizycznej i analitycznej, a także

syntezy organicznej. Specjalizuje się w chemii analitycznej środowiska, fizykochemii zjawisk powierzchniowych, chromatografii, metod sprzężonych, ekstrakcji, adsorpcji i metod spektralnych. W tych obszarach badań naukowych prof. Bogusław Buszewski jest niekwestionowanym autorytetem w skali światowej. Przedstawiając jego osobę, prof. Józefa Chrzanowska, powiedziała, że dorobkiem profesora można by było obdarować kilka biografii naukowych, zaś on sam jest człowiekiem niezwykle otwartym, pełnym pasji, entuzjazmu i radości życia. Jakby na dowód tych twierdzeń prof. Bogusław Buszewski przedstawił porywający wykład okolicznościowy, zatytułowany „Człowiek a postęp cywilizacyjny. Gdzie jesteśmy, dokąd zmierzamy?”.

Uroczystość uświetnił występ Chóru Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu pod dyktando Alana Urbanka.

dr EWA JAWORSKA

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



▲ Rektor i prorektorzy gratulują prof. Bogusławowi Buszewskiemu
▼ prof. Bogusławowi Buszewskiemu



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

▲ Wielu pracowników Uczelni otrzymało odznaczenia za długoletnią służbę
▼ Promocja doktorów habilitowanych

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

Przegląd najważniejszych wydarzeń

wrzesień 2012

8 września

- Rektor prof. Roman Kołacz wziął udział w promocji absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łądowych, która odbyła się na wrocławskim rynku.

10 września

- Rektor otworzył LXXVII Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, który odbywał się między 10 a 12 września na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu. W uroczystym otwarciu uczestniczyła prof. Danuta Parylak, prorektor ds. studenckich i kształcenia.
- Prof. Danuta Parylak spotkała się z prof. Jerzym Monkiewiczem Dyrektorem Uniwersytetu Otwartego w celu omówienia dotychczasowej i przyszłej działalności jednostki.

11 września

- Prof. R. Kołacz spotkał się z prof. Kazimierzem Orzechowskim Koordynatorem Dolnośląskiego Festiwalu Nauki, omawiając organizację tego przedsięwzięcia.

12 września

- Rektor wziął udział w Ingresie biskupa Edwarda Janiaka w Katedrze Kaliskiej.
- Prof. Danuta Parylak spotkała się z członkami Fundacji „Teraz Wrocław” w celu omówienia promocji kierunków studiów oferowanych przez Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu podczas targów edukacyjnych na Ukrainie.
- Prorektor ds. rozwoju uczelni prof. Andrzej Drabiński wziął udział w XVIII ogólnopolskiej konferencji naukowej „Kształtowanie przestrzeni wiejskiej”, odbywającej się w Legnicy.

13–15 września

- Prof. R. Kołacz uczestniczył w otwarciu XIV Kongresu PTNW organizowanego przez Wydział Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

16 września

- Prof. D. Parylak uczestniczyła w posiedzeniu Kolegium Dziekanów Wydziałów „Rolniczych” akademickich uczelni w Polsce. Jako dziekan prof. Danuta Parylak przewodniczyła kolegium w kadencji 2008–2012, po objęciu przez nią stanowiska prorektora nowym przewodniczącym wybrano Dziekana Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu prof. Wiesława Koziań.

17 września

- Prof. Andrzej Drabiński wziął udział w zjeździe dziekanów wydziałów prowadzących kierunek rolnictwo, odbywającym się w Ponadregionalnym Rolniczym Centrum Kongresowym w Pawłowicach.

18 września

- Prof. Alina Wieliczko, prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem otworzyła w imieniu Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu 25 Międzynarodową Konferencję „Dni Genetyki” zorganizowaną na Uczelni. Konferencja była ważnym wydarzeniem dla środowiska genetyków, zajmujących się hodowlą zwierząt. Program konferencji obejmował wszystkie aspekty osiągnięć naukowych w ramach genetyki zwierząt hodowlanych i dzikich. Na konferencji wygłoszono łącznie 32 referaty i przedstawiono 58 posterów.

19 września

- Prorektor ds. rozwoju uczelni prof. A. Drabiński wziął udział w posiedzeniu Komitetu Melioracji i Inżynierii środowiska Rolniczego PAN, odbywającym się na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie.

20 września

- Rektor prof. Roman Kołacz uczestniczył w debacie rektorów poświęconej szkolnictwu wyższemu, organizowanej przez Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Barbarę Kudrycką.

Podczas debaty w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie dyskutowano o celach i wyzwaniach stojących przed szkolnictwem wyższym, między innymi o nowych mechanizmach finansowania, współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym, umiędzynarodowieniu uczelni i konkurencyjności polskiej nauki w świecie.

- Prof. Alina Wieliczko uczestniczyła w uroczystej Inauguracji XV Dolnośląskiego Festiwalu Nauki, zorganizowanej w Auli Leopoldyńskiej na Uniwersytecie Wrocławskim.
- Prof. Andrzej Drabiński uczestniczył w konferencji „Wdrażanie Europejskiej Konwencji Krajobrazowej”, odbywającej się w Józefowie koło Warszawy.

21 września

- Kolegium dziekańsko-rektorskie.
- Prof. Roman Kołacz spotkał się z przedstawicielką Uniwersytetu Dzieci – panią Klaudią Chmurą, omawiając kwestie współpracy.

24 września

- Rektor spotkał się z Jego Magnificencją Ks. prof. Andrzejem Tomko, któremu powierzono obowiązki Rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.
- Miała miejsce wizyta Ich Magnificencji Rektorów prof. Marka Bojarskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego i prof. Marka Ziętka z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu w celu podpisania trójstronnej umowy konsorcjum do projektu „Optymalizacja produktywności nowego lnu i jego zastosowanie jako źródła surowcowego preparatów biomedycznych”.

25 września

- Prof. R. Kołacz wziął udział w IV Dolnośląskiej Konferencji Edukacji Ekologicznej organizowanej przez Dolnośląskie Forum Edukacji Ekologicznej pod patronatem Wojewody Dolnośląskiego. Konferencję zorganizowano w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

październik 2012

- Rektor uczestniczył także we Wrocławskim Salonie Maturzystów w Centrum Kongresowym Politechniki Wrocławskiej.

26 września

- Rektor udzielił wywiadu redaktorowi Tomaszowi Wysockiemu z „Gazety Wyborczej”.
- Prof. R. Kołacz wziął udział w obradach Komisji Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim.
- Rektor wystąpił w Oratorium Marianum Koncertu z okazji odbywającego się XV Dolnośląskiego Festiwalu Nauki.
- Prorektor ds. studenckich i kształcenia spotkała się z pracownikami SWFiS w celu omówienia dotychczasowej działalności i potrzeb jednostki.

27 września

- Rektor spotkał się z Prezesem Zarządu Wrocławskiej Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo–Technicznych Czesławem Szczegielniakiem, omawiając kwestie współpracy.
- Rektor prof. R. Kołacz wziął udział w uroczystej Inauguracji Roku Akademickiego na Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.
- Prof. Danuta Parylak oraz prof. Alina Wieliczko spotkały się z dr. Bogusławem Wijatykiem, absolwentem Hochschule Weihenstephan-Triesdorf, omawiając możliwości uruchomienia na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu studiów MBA z zakresu agrobiznesu (International master course of agrarian management) we współpracy z partnerem zagranicznym. Dr Bogusław Wijatyk został koordynatorem działań.

28 września

- Rektor przewodniczył obradom Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

29 września

- Prof. Andrzej Drabiński wziął udział w inauguracji roku akademickiego w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Wałbrzychu.

1 października

- Rektor prof. R. Kołacz wziął udział w uroczystej inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Wrocławskim i Politechnice Wrocławskiej.
- Rektor wygłosił przemówienie okolicznościowe podczas uroczystego Gaudeamus na wrocławskim rynku, następnie, wraz z pozostałymi rektorami wrocławskich uczelni wyższych, wziął udział w spotkaniu z Prezydentem Wrocławia Rafałem Dutkiewiczem.

2 października

- Rektor prof. Roman Kołacz zainaugurował uroczyste rok akademicki na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu.

3 października

- Rektor prof. R. Kołacz wziął udział w uroczystej inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu.
- Prorektor ds. studenckich i kształcenia prof. Danuta Parylak wzięła udział w uroczystej inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Opolskim.
- Prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem prof. Alina Wieliczko, uczestniczyła w otwarciu konferencji „Europejski Fundusz Społeczny na Dolnym Śląsku wczoraj, dziś i jutro”, zorganizowanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego i Departament Europejskiego Funduszu Społecznego w Hotelu Scandic we Wrocławiu.
- Prof. Alina Wieliczko, na zaproszenie dr Gottfrieda Zeitza, Konsula Generalnego Republiki Federalnej Niemiec wzięła udział w spotkaniu z okazji Dnia Jedności Niemiec, zorganizowanym w konsulacie we Wrocławiu.
- Prof. Andrzej Drabiński reprezentował Uczelnię podczas uroczystego otwarcia Ronda Żołnierzy Wyklętych we Wrocławiu.

4 października

- Rektor prof. R. Kołacz wziął udział w uroczystej inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu.

- Prof. Danuta Parylak uczestniczyła w uroczystym rozpoczęciu kolejnej edycji Międzywydziałowego Studium Pedagogicznego.
- Prorektor ds. nauki i innowacji prof. Tadeusz Trziszka reprezentował Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego na Politechnice Opolskiej.

5 października

- Prof. Danuta Parylak wzięła udział w obchodach 50-lecia Studenckiego Koła Naukowego Geodetów w Pawłowicach.

7 października

- Prof. Alina Wieliczko uczestniczyła w dolnośląskim święcie owoców i warzyw „Dary Jesieni” zorganizowanym na terenie Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu.

8 października

- Rektor spotkał się z Edwardem Klatką specjalistą kontroli państwowej Najwyższej Izby Kontroli Delegatura we Wrocławiu w celu omówienia szczegółów związanych z rozpoczynającą się na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu kontrolą.
- Rektor prof. R. Kołacz wziął udział w uroczystej inauguracji roku akademickiego w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu oraz uroczystej inauguracji roku akademickiego na uczelniach artystycznych, tj. Akademii Muzycznej we Wrocławiu, Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu i Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej Filia we Wrocławiu.
- Prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem uczestniczyła w spotkaniu z Prezydentem RP Panem Bronisławem Komorowskim oraz w panelu dyskusyjnym nad projektem Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do 2020 roku, zorganizowanych w Centrum Biznesu przy Hali Stulecia we Wrocławiu przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego.

9 października

- Rektor prof. R. Kołacz wziął udział w uroczystej inauguracji roku akademickiego na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu
- Prof. Roman Kołacz uczestniczył w posiedzeniu plenarnym Kapituły Konkursu Dolnośląski Gryf organizowanym przez Zachodnią Izbę Gospodarczą.
- Prorektor ds. studenckich i nauczania reprezentowała Uczelnię podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Witelona w Legnicy. Tego samego dnia wzięła udział w pierwszym posiedzeniu kolegium prorektorów ds. studenckich i kształcenia uczelni Wrocławia, Opola i Zielonej Góry na Uniwersytecie Wrocławskim. Przewodniczącym kolegium został wybrany prorektor ds. studenckich Politechniki Wrocławskiej dr inż. Zbigniew Sroka.

10 października

- Prof. Alina Wieliczko reprezentowała Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu podczas uroczystej Inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Zielonogórskim. Wykład inauguracyjny wygłosił prof. Robert Thomas, laureat pokojowej Nagrody Nobla z 2007 r. (za wysiłki na rzecz upowszechniania wiedzy na temat zmian klimatu wynikających z działań człowieka i za stworzenie podstaw dla środków, które są niezbędne do walki z takimi zmianami).

10 października

- Prof. R. Kołacz podczas spotkania z Joanną Nowacką – przedstawicielką UNIKIDS – Uniwersytetu Dziecięcego omówił szczegóły organizacyjne związane z wizytą generała Mirosława Hermaszewskiego na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu.
- Odbędzie się, z udziałem Rektora, zebranie sztabu kryzysowego.

10–11 października

- Prof. Tadeusz Trziszka wziął udział w spotkaniu z Radcami Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zorganizowanym w Warszawie.

11 października

- Rektor spotkał się z przewodniczącym Samorządu Doktorantów mgr inż. Rafałem Ogórkim. Tematem spotkania był XIII Krajowy Zjazd Doktorantów organizowany przez uczelnię Samorząd Doktorantów.
- Prof. Danuta Parylak spotkała się z pracownikami Centrum Kształcenia na Odległość w sprawie omówienia strategii działania w rozpoczętym roku akademickim. Następnie wzięła udział w inauguracji roku akademickiego 2012/2013 na Uniwersytecie Otwartym.

11–14 października

- Prorektor ds. nauki i innowacji uczestniczył w międzynarodowej konferencji „Człowiek i środowisko”, organizowanej przez Oddział Krakowski SHP Humboldt-Kolleg w Krakowie.

12 października

- Prorektor ds. studenckich i kształcenia reprezentowała Uczelnię w uroczystych dożynkach w Zakładzie Herbolgii i Technik Uprawy Roli Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach.
- Prof. Alina Wieliczko wzięła udział w uroczystej Inauguracji roku akademickiego 2012/2013 w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nysie.
- Prof. Andrzej Drabiński uczestniczył w uroczystej inauguracji roku akademickiego w Karkonoskiej Państwowej Szkole Wyższej w Jeleniej Górze.

15 października

- Rektor, w obecności prof. Ewy Łukaszewicz, omawiał kwestie współpracy w zakresie hodowli stad zachowawczych gęsi z przedstawicielem Krajowej Rady Drobiarstwa mgr inż. Eugeniuszem Wenckiem petniącym

stanowisko Kierownika Działu Hodowli i Oceny Drobiu.

- Prof. Tadeusz Trziszka uczestniczył w konferencji zorganizowanej przez Wojewódzki Szpital Specjalistyczny we Wrocławiu Ośrodka Badawczo-Rozwojowego pt. „Innowacyjność, nauka, praktyka”, połączonej z uroczystością otwarcia nowych obszarów działalności Szpitala.

16 października

- Kolegium rektorskie.
- Rektor przewodniczył obradom Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola i Zielonej Góry, które odbyło się w Świdnicy.

17 października

- Prof. Roman Kołacz uczestniczył w kolokwium habilitacyjnym dra Sławomira Kornasia w Krakowie.
- Prof. Andrzej Drabiński reprezentował Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu podczas otwarcia Ronda Václava Havla we Wrocławiu.

18 października

- Prof. Tadeusz Trziszka wziął udział w uroczystym otwarciu Biobanku, utworzonego przez Wrocławskie Centrum Badań EIT+ we współpracy z Oddziałem Analityki Medycznej Wydziału Farmacji Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

18–19 października

- Uczestnictwo rektora w Konferencji Rektorów Uczelni Rolniczych i Przyrodniczych w Rogowie organizowanej przez Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.
- Prof. Andrzej Drabiński wziął udział w obchodach XV-lecia Programu Odnowy Wsi w Polsce, odbywających się w Prószkowie k/Opola.

19 października

- Prof. Alina Wieliczko wzięła udział w uroczystych obchodach Święta Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

listopad 2012

22 października

- Prof. Danuta Parylak uczestniczyła w posiedzeniu Rady Programowej Krajowego Centrum Edukacji Rolniczej w Brwinowie, której Pani Prorektor jest członkiem; zaproponowano rozważenie organizacji w UP studiów podyplomowych dla nauczycieli zawodu w zakresie odnawialnych źródeł energii.
- Prof. Alina Wieliczko, prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem uczestniczyła w Wielkiej Gali Biznesu zorganizowanej przez Zachodnią Izbę Gospodarczą w Operze Wrocławskiej. Podczas Uroczystej Gali zostały rozdane statuetki Laureatom IX edycji Konkursu „Dolnośląski Gryf-Nagroda Gospodarcza”.

23 października

- Rektor prof. R. Kołacz podpisał 23 października porozumienie z działającymi na uczelni organizacjami związkowymi: Radą Zakładową Związku Nauczycielstwa Polskiego, reprezentowaną przez dr. Zbigniewa Jurzyka – przewodniczącego RZ ZNP, Zakładową Organizacją Związkową NSZZ „Solidarność”, reprezentowaną przez dr. inż. Włodzimierza Kitę – przewodniczącego ZOZ NSZZ „Solidarność” oraz Komisją Zakładową „Solidarność’80”, reprezentowaną przez dr. Macieja Janeczka – przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność’80”. Celem porozumienia było ustalenie zasad współdziałania w sprawach dotyczących zapewnienia wszystkim pracownikom uczelni właściwych warunków pracy i płacy.
- Prof. Alina Wieliczko uczestniczyła w roboczym spotkaniu Zespołu ds. Jakości Życia Dolnośląskiej Rady Przedsiębiorczości i Nauki, które odbyło się w siedzibie Łoży Dolnośląskiej BCC we Wrocławiu. Celem spotkania było zainicjowanie twórczych inicjatyw, które wpłyną pozytywnie na poprawę jakości życia mieszkańców regionu Dolnego Śląska.

24 października

- Kolegium dziekańsko-rektorskie.

25 października

- Rektor prof. Roman Kołacz wraz z prorektorem ds. współpracy z zagranicą i regionem prof. Alina Wieliczko oraz prorektorem ds. rozwoju uczelni prof. Andrzej Drabiński uczestniczyli w podsumowaniu Konkursu Wrocławskiej Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT „Za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki” za 2011 r. oraz w podsumowaniu VIII edycji Konkursu „Dolnośląska Nagroda Jakości”, zorganizowanej pod patronatem Marszałka Województwa Dolnośląskiego. Obie imprezy odbyły się w Domu Technika we Wrocławiu podczas XXXVIII Wrocławskich Dni Nauki i Techniki. Podczas spotkania rektor odebrał przyznaną Uniwersytetowi Przyrodniczemu we Wrocławiu Dolnośląską Nagrodę Jakości w kategorii organizacji edukacyjnych.
- Prof. Alina Wieliczko wzięła udział w spotkaniu z panem Rafałem Dudkiewiczem, prezydentem Wrocławia zorganizowanym na uczelni po raz trzeci przez Stowarzyszenie Absolwentów i Samorząd Studencki. Prezydent mówił m.in. o budowie prawie stu boisk szkolnych ze sztuczną murawą, nowym schronisku dla zwierząt i budownictwie mieszkaniowym TBS. W dyskusji pytano m.in. o politykę demograficzną, wspieranie doktorantów, zaopatrzenie w wodę i kwestie komunikacji miejskiej. Spotkania z prezydentem miasta organizowane są regularnie co dwa lata.
- Prof. Andrzej Drabiński wzięł udział w odbywającym się we Wrocławiu seminarium naukowo-technicznym Prezydium Rad Gospodarki Wodnej Regionów Wodnych Górnej i Środkowej Odry oraz Matej i Górnej Wiśły „Zjawisko suszy – zagrożenia i problemy.

26 października

- Rektor przewodniczył obradom Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

30 października

- Prof. R. Kołacz spotkał się z Rektorem Akademii Sztuk Pięknych prof. Piotrem Kielanem

5 listopada

- Prorektor ds. studenckich i kształcenia prof. Danuta Parylak wzięła udział w posiedzeniu Komitetu Uprawy Roślin PAN, którego jest wiceprzewodniczącą. Posiedzenie odbyło się w Warszawie.

6 listopada

- Prof. Andrzej Drabiński wzięł udział w spotkaniu z Prezesem Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej dotyczącym organizacji Ogólnopolskiego Kongresu Wodnego 2013 w Warszawie.

7 listopada

- Prof. Danuta Parylak spotkała się z uczelnianymi koordynatorami ECTS w celu wypracowania poprawy sprawności uczelnianego katalogu.

8 listopada

- Rektor spotkał się z odchodzącym ze stanowiska Redaktora Naczelnego Wrocławskiej Redakcji „Gazety Wyborczej” Jerzym Sawką.
- Prof. R. Kołacz złożył wizytę Rektorowi Politechniki Wrocławskiej prof. Tadeuszowi Więckowskiemu.
- Prorektor ds. nauki i innowacji prof. Tadeusz Trziszka wzięł udział w konferencji „PCBC S.A. – Historia i teraźniejszość”, zorganizowanej przez Polskie Centrum Badań i Certyfikacji S.A. w Warszawie podczas Polskiego Dnia Jakości.

9 listopada

- Kolegium dziekańsko-rektorskie.
- Prof. Danuta Parylak spotkała się z pracownikami Studium Języków Obcych w celu omówienia dalszego rozwoju jednostki.

10 listopada

- Rektor prof. R. Kołacz wzięł udział w uroczystym absolutorium na Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt.
- Prorektor ds. studenckich i kształcenia wzięła udział w uroczystości wręczenia dyplomów absolwentom na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym.

12 listopada

- Prof. R. Kołacz uczestniczył w debacie pt. „Co nam dały bezpośrednie wybory samorządowe. Bilans 10-lecia” organizowanej przez Redakcję „Polska The Times” na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu. Debatę, w której udział wzięli, między innymi, prof. Bogusław Fiedor z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Jacek Levernes – członek Zarządu Hewlett Packard, Andrzej Lubiowski z Unii Metropolii Polskich, Zbigniew Maćków – przewodniczący Rady Dolnośląskiej Okręgowej Izby Architektów, Piotr Mucharski – redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego”, dr Jacek Pluta z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Krzysztof Sachs z Ernst&Young poprowadził redaktor naczelny „Polska The Times” Paweł Siennicki.

13 listopada

- Rektor omawiał zasady współpracy z Małgorzată Kosierkiewicz Dyrektorem ds. Klienta Korporacyjnego Oddziału Regionalnego PZU Życie SA.
- Prof. Roman Kołacz wziął udział w posiedzeniu Kapituły Ambasadora Wrocławia.
- Prof. Danuta Parylak oraz prof. Andrzej Drabiński uczestniczyli w obchodach XIV. Dnia Informacji Geograficznej GIS DAY 2012, organizowanych przez Studenckie Koło Naukowe Geoinformatyki. Następnie wzięła udział w posiedzeniu Komisji Kadry Naukowej.

14 listopada

- Rektor przewodniczył uroczystym obchodom Święta Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, podczas którego wręczono, między innymi odznaczenia państwowe, uczelniane oraz nagrody i wyróżnienia zasłużonym pracownikom uczelni oraz nadano tytuł profesora honorowego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. Bogusławowi Buszewskiemu z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

15 listopada

- Rektor prof. Roman Kołacz oraz prorektor prof. Alina Wieliczko uczestniczyli w uroczystościach

obchodów Święta Nauki Wrocławskiej, w których po raz pierwszy wzięli udział także zaproszeni przez rektorów profesorowie uczelni lwowskich, którzy razem z delegacjami uczelni wrocławskich złożyli kwiaty pod pomnikiem profesorów lwowskich rozstrzelanych przez hitlerowców w lipcu 1941 roku. Po Mszy św. w intencji środowiska akademickiego w Kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego, celebrowanej przez ks. prof. Andrzej Tomko – rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego, uczelniane delegacje złożyły wiązanki kwiatów także pod tablicami przy ul. Sądowej i Kleczkowskiej, upamiętniając profesorów krakowskich więzionych we Wrocławiu w 1939 roku.

- Prof. Kołacz przewodniczył otwartemu posiedzeniu Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola i Zielonej Góry, które odbyło się w Auli Leopoldyńskiej w gmachu Uniwersytetu Wrocławskiego. Głównym punktem uroczystości było wręczenie nagrody im. prof. Józefa Dudka za integrację środowiska akademickiego metropolii wrocławskiemu arcybiskupowi Marianowi Gołębiewskiemu. Po raz drugi Kolegium Rektorów przyznało nagrodę za szczególne dokonania w środowisku studenckim. Otrzymała ją Duszpasterstwo Akademickie „Redemptor”, w którym działają studenci i absolwenci wszystkich wrocławskich uczelni inspirowani przez ks. Mariusza Simonicza. Kolejnym punktem uroczystości było wręczenie dyplomów stypendystom Programu Stypendialnego Prezydenta Wrocławia, których w tym roku wyłoniono dziewięciu, natomiast jedenastu wyróżniono bez gratyfikacji finansowej. Święto Nauki Wrocławskiej zakończyło się wieczornym Nadzwyczajnym Koncertem Symfonicznym w wykonaniu studentów Akademii Muzycznej pod kierownictwem artystycznym Tomasza Bugaja. W posiedzeniu KRUWOZ wzięła udział także prof. Alina Wieliczko.

15–17 listopada

- Prof. Andrzej Drabiński wziął udział w II. Walnym Zjeździe Delegatów Stowarzyszenia

Polskich Architektów Krajobrazu, odbywającym się w Kazimierzu Dolnym. Następnie uczestniczył w XV. Forum Architektury Krajobrazu, mającym miejsce w Lublinie i Kazimierzu Dolnym.

16 listopada

- Rektor wraz z gośćmi ze Lwowa – Rektorem Lwowskiego Państwowego Uniwersytetu Rolniczego w Dublanach prof. Volodymyrem Snitynskyyem i Prorektorem Lwowskiego Państwowego Uniwersytetu Rolniczego w Dublanach prof. Ivanem Korchynskyyem uczestniczyli w uroczystości nadania imienia Profesorów Lwowskich Gimnazjum nr 15 przy ul. Jedności Narodowej 117 we Wrocławiu. Po uroczystościach w gimnazjum rektorzy lwowskich uczelni, zaproszeni przez rektora prof. R. Kołacza, wizytowali Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu.
- Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz gościł na obiedzie zaproszonych rektorów uczelni lwowskich oraz rektorów uczelni Wrocławia, w tym również Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu
- Prof. Danuta Parylak wzięła udział w posiedzeniu Komisji Dydaktycznej.

17 listopada

- Rektor prof. R. Kołacz w charakterze gościa wziął udział w obchodach rozpoczęcia przez Jego Eminencję Kardynała Henryka Gulbinowicza 90 roku życia, które rozpoczęły się Uroczystą Eucharystią w kościele parafialnym w Henrykowie celebrowaną przez J.E. ks. Arcybiskupa Celestino Migliore Nuncjusza Apostolskiego w Polsce.

19 listopada

- Rektor spotkał się z zespołem ds. rolnictwa tropikalnego.
- Prof. Andrzej Drabiński wziął udział w spotkaniu konsultacyjnym dotyczącym aktualizacji strategii rozwoju Dolnego Śląska na Politechnice Wrocławskiej.

20 listopada

- Rektor wraz z prorektorem ds. nauki i innowacji wzięli udział w spotkaniu wrocławskiego środowiska naukowego z okazji jubileuszu 20-lecia Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, organizowanym przez Prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza i Prezesa Fundacji na rzecz Nauki Polskiej prof. Macieja Żylicza.
- Prof. Danuta Parylak spotkała się z Radami Mieszkańców Domów Studenckich Uczelni w celu omówienia potrzeb studentów mieszkających w akademikach.
- Następnie prof. Danuta Parylak wzięła udział w posiedzeniu Kolegium Prorektorów ds. Studenckich i Kształcenia uczelni Wrocławia, Opola i Zielonej Góry na ASP. Tematem wiodącym spotkania były Krajowe Ramy Kwalifikacyjne – doświadczenia z wdrażania oraz Pomoc materialna dla studentów – regulamin, komisje, stawki, problemy.

21 listopada

- Prof. R. Kołacz uczestniczył w posiedzeniu Rady Naukowej Państwowego Instytutu Weterynaryjnego PIB w Puławach.
- Prof. Danuta Parylak wysłuchała wykładu dr Ioany Cismas, pracownika Genewskiej Akademii Międzynarodowego Prawa Humanitarne oraz Praw Człowieka pt. „Światowa gospodarka żywnościowa w kontekście praw człowieka – inspiracja do myślenia i działania”.

22 listopada

- Podczas spotkania z dyrektorem Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN prof. Danutą Duś w obecności prof. Józefy Chrzanowskiej – dziekana Wydziału Nauk o Żywności rektor prof. Roman Kołacz podpisał umowę o utworzeniu konsorcjum.

23 listopada

- Prorektor ds. studenckich i kształcenia uczestniczyła w posiedzeniu Komisji Finansowej.
- Prof. Alina Wieliczko, prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem reprezentowała

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu na uroczystej Gali z okazji jubileuszu 25-lecia programu Erasmus, zorganizowanej w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Fundację Rozwoju Systemu Edukacji – Narodową Agencję Programu „Uczenie się przez całe życie”. Prof. Alina Wieliczko odebrała wyróżnienie przyznane mgr Jadwidze Bolechowskiej, pełniącej funkcję Uczelnianego Koordynatora Programu Erasmus od początku istnienia programu.

- Prof. Andrzej Drabiński spotkał się z Prezesem Spółki „Stawy Milickie” w Rudzie Sułowskiej.

23–24 listopada

- Rektor wziął udział w wyjazdowym Posiedzeniu Prezydium i Zgromadzeniu Plenarnym Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, odbywającym się w Warszawie.

26 listopada

- Prof. R. Kołacz w obecności dziekana Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego prof. Adama Szewczuka i prodziekana dr hab. inż. Bohdana Stępnia, prof. nadzw spotkał się z Prezesem Zarządu Credit – Agricole Romualdem Szeliągą, dyrektorem Waldemarem Kwiatkowskim odpowiedzialnym za rozwój oferty Agro, dyrektorką Katarzyną Jędrzycką-Wąsiel odpowiedzialną za rekrutację i rozwój pracowników oraz dyrektorką Izabelą Mościcką odpowiedzialną za public relations. Podczas spotkania omawiano kwestie rozwijania działalności biznesowej w sektorze rolnym, wsparcia studentów, przygotowujących się do pracy w tym i dla tego sektora oraz współpracy przy organizacji konferencji i seminariów dla partnerów uczelni (np. członków zrzeszeń rolniczych) oraz studentów, umożliwienie staży i praktyk wybranym studentom uczelni; możliwość ufundowania stypendiów dla najlepszych studentów uczelni.

28 listopada

- Kolegium dziekański-rektorskie.
- Rektor przyjął delegację Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- Prof. Roman Kołacz otworzył i uczestniczył w uroczystości jubileuszowej związanej z 70-leciem urodzin i 45-leciem pracy naukowej prof. Tadeusza Szulca.

29 listopada

- Rektor uczestniczył w uroczystym zawieszeniu wiechy na budynku laboratoryjnym powstałym w ramach realizacji projektu „Dolnośląskie Centrum Materiałów i Biomateriałów Wrocławskie Centrum Badań EIT+”.
- Prof. R. Kołacz dyskutował z Dyrektorem Organizacyjnym PR Sort Cezarym Odo kwestię objęcia patronatem Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola i Zielonej Góry wydarzenia pod nazwą I Bieg Wrocławskich Uczelni.
- Prorektor ds. studenckich i kształcenia spotkała się z koordynatorami Uniwersytetu Dzieci w celu omówienia dalszej współpracy. Wzięła również udział w VIII Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Szkoleniowej „Nowe wyzwania w odniesieniu do ludzi u schyłku życia w opiece hospicyjnej i paliatywnej” organizowanej przez Fundację „Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci”.

30 listopada

- Rektor przewodniczył obradom Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.
- Prof. R. Kołacz wziął udział w krótkim pożegnaniu odchodzącego zastępcy kanclerza mgra Dariusza Radochońskiego.
- Spotkanie władz uczelni w celu opracowania stanowiska Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu w odniesieniu do Strategii Rozwoju Województwa.

KATARZYNA DZIEMBOWSKA
IWONA KRYSZAK

Afrykańska przygoda

Jestem taka zachwycona Polską. Kiedy wyjechałam z kraju wszystko było szare, zwłaszcza wieś, a teraz jest pięknie – mówi Iwona Szabłowska-Manaczyńska, absolwentka zootechniki Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu, rocznik 1957–1962. Ale zaraz dodaje, że Republika Południowej Afryki stała się jej drugą ojczyzną, a problemy tego kraju – jej problemami. Mieszka na Czarnym Łądzie od ponad 40 lat.

Walizka z książkami

Swoje pierwsze po studiach wakacje pani Iwona Szabłowska-Manaczyńska spędziła u cici w Londynie, ale wówczas nie zamierzała wcale opuszczać kraju, tylko raczej ułożyć sobie w nim życie. To raczej jej mąż – Witold marzył o tym, żeby wyjechać na Zachód – opowiada pani Iwona. Młodego geologa po Uniwersytecie Wrocławskim, specjalistę od kopalni węgla, zwłaszcza odkrywkowych, ciągnęło go do wielkiego świata. Chciał wiedzieć, co się dzieje w geologii w innych miejscach. Mąż pani Iwony podpisał więc kontrakt poprzez Polservice z firmą niemiecko-arabską na wiercenia w poszukiwaniu ropy naftowej w Libii. Pani Iwona została w Polsce z czteroletnią Marysią, ich najstarszą córką. – *Po dziewięciu miesiącach pracy na pustyni Witek przysłał mi bilety na urlop do Londynu. Zapakowałam jedną małą walizkę z rzeczami dziecka i drugą... z książkami i dyplomem. Czy coś innego mogła zabrać? Nie, bo też nic nie było.*

W tamtych czasach, jak wspomina pani Iwona, o niczym się wprost nie mówiło. Nie wymieniano się poglądów w korespondencji, ani też nie zdradzało żadnych planów. – *Ale gdy mąż przysłał bilety dla mnie i dziecka – to było jednoznaczne. Pojechalibyśmy przez Rzym do*

Londynu. W tym samym czasie świat obiegnęła informacja o strzelaninie w Gdańsku. To był straszny szok. Pani Szabłowska wiedziała, że do Polski już nie wróci.

Życie w kraju apartheidu

Pan Witold Manaczyński dostawał propozycje pracy i z Anglii, i z Kanady, ale pomysł, żeby rodzina osiedliła się w Południowej Afryce podsunęła ciocia. Wiedziała, do czego namawia, ponieważ pracowało tam jej dwóch synów, którzy urodzili się i wychowali w Anglii. Przez ambasadę RPA mąż pani Iwony podpisał kontrakt w Geological Service jako specjalista od węgla. Na wizę czekali w Londynie około pół roku, wreszcie otrzymali od rządu RPA bilety na samolot i znaleźli się w Johannesburgu.

Z lotniska odebrali ich państwo Zbigniew i Halina Dziembowscy – ich pierwsi znajomi, a później przyjaciele na południowym końcu Afryki. Zbigniew Dziembowski pracował już w Geological Service jako hydrogeolog. Pan Witold odnalazł się w nowym środowisku zawodowym. Był współautorem mapy zasobów mineralnych Południowej Afryki – pomagał rozpracować zasoby węgla. Tego węgla jest w RPA tak dużo, że nawet Polska go kupuje.

– *Na początku trudno było się zorientować w prawach i zwyczajach naszego nowego kraju. Tu spotkały się dwie diametralnie różne kultury, plemienna i europejska. Na tym styku zawsze będą problemy – wspomina swoje pierwsze wrażenia pani Iwona, choć jednocześnie dodaje, że jej rodzina ich nie doświadczyła.*

Do pracy została przyjęta po siedmiu, ośmiu miesiącach, gdy córka Marysia zaczęła chodzić do szkoły – prywatnej, prowadzonej przez zakonnice, gdzie odbywało się również wiele zajęć popołudniowych. – *Znajomy zaproponował mi, żebym złożyła dokumenty w Dairy and Animal Institut. Wydział żywienia zajmował się w tym czasie dostosowaniem europejskich tablic żywieniowych dla zwierząt hodowlanych do warunków panujących w Afryce. Wykorzystano między innymi wyniki badań omówione w polskiej publikacji i założono doświadczenie na owcach. Pani Iwona pracowała pod kierunkiem dr. H.S. Hofmeyera jako technik. Zabrane z Polski książki, zwłaszcza „Hodowla ogólna” i prof. Ruszczyca „Doświadczalnictwo”, pomogły jej w prowadzeniu doświadczenia i opracowaniu jego wyników. – *W ten sposób zmienił się mój status z technika na naukowca – opowiada pani Szabłowska. – Nasze laboratorium wydało zbiorową publikację z moim nazwiskiem na**



FOT. JERZY MONKIEWICZ

▲ Widok na Kapsztad położony u podnóża Góry Stołowej

drugim miejscu. Zostałam też członkiem „South African Council of Natural Scientist”.

W tym czasie pani Iwona zaczęła spodziewać się powiększenia rodziny, więc na dwa lata pożegnała się z Instytutem. Po powrocie do pracy została przyjęta na Wydział Hodowli Ogólnej. W Europie i USA ukazało się w tym czasie kilka publikacji na temat aberracji chromosomowych u bydła.

Nowe wyzwanie – laboratorium genetyczne

Pani Iwona Szabłowska została przyjęta jako kierownik laboratorium cytogenetycznego, ale gdy pojawiła się w nim po raz pierwszy po urlopie macierzyńskim, zastała stos nierozpakowanych pudeł. Wszystko trzeba było od początku urządzić. – *Z dwiema koleżankami rozpakowałyśmy sprzęt laboratoryjny i starałyśmy się zapoznać ze wszystkim, co dotyczyło cytogenetyki: metodami otrzymywania „czytelnych” slajdów mikroskopowych, „normalnych” i „nienormalnych” zestawień chromosomów u bydła. Zostałam wysłana do Tigerburg Hospital, który jest częścią Uniwersytetu Kapsztadzkiego, żeby się przyjrzeć organizacji pracy w laboratorium cytogenetycznym – opowiada pani Iwona. – Nasz instytut wymagał*

kwartalnych sprawozdań, jak posuwa się praca w poszczególnych działach. Ku mojemu zaskoczeniu – mieliśmy o czym pisać! Okazało się, że pewien procent bydła zarodowego miał rzeczywiście translokacje chromosomowe. Taki osobnik niczym nie różnił się od normalnego, ale przyczyniał się do poronień, co z kolei przysparzało sporych strat materialnych. Wydano zarządzenie przebadania wszystkich stacji inseminacji, a następnie wszystkich rozplodników należących do prywatnych farmerów. – Muszę przyznać, że rolnictwo w RPA stoi na bardzo wysokim poziomie – pani Iwona wspomina, że już w połowie lat 70, kiedy zajmowała się badaniami cytogenetycznymi u bydła, właściciele wielkich farm byli świetnie wykształceni i rozumieli problem, przed którym stanęli. Byli zaskoczeni tym, że anomalia chromosomowe są aż tak popularne. Trzeba było eliminować osobniki, u których je wykryto, ponieważ nie nadawały się do rozplodu.

– Nas, cytogenetyków było w kraju około stu, pracujących w różnych oddziałach: roślinnym (najlepiej rozwiniętym), ludzkim i wreszcie moim malutkim laboratorium zwierząt hodowlanych. Spotykaliśmy się raz do roku na zjazdach cytogenetycznych, gdzie wymienialiśmy doświadczenia – opowiada pani Szabłowska.

– Postery z naszego laboratorium zawsze wywoływały ożywione dyskusje, jako że materiał był nowością. Proszę zwrócić uwagę, że mówimy tu o latach 70. Na tych zjazdach nawiązywałam znajomości z cytogenetykami ze szpitali i uniwersytetów.

W Pretorii powstał Departament Cytogenetyki Ludzkiej. Zaproponowano pani Iwonie dosyć dobre warunki i stanowisko Senior Professional Officer. Początkowo było to niewielkie laboratorium doczepione do ginekologii. Osobiście zainteresowała się obrazem chromosomów przy różnych typach leukemii i raków. Aby pracować z tkankami ludzkimi musiała mieć zezwolenie The South African Medical and Dental Council, gdzie została zarejestrowana jako medical scientist w kategorii biological sciences. Po paru latach okazało się, że Departamentu Cytogenetyki Ludzkiej przy Uniwersytecie Pretoriańskim nie będzie z braku funduszy. W tym samym czasie z datków europejskich i amerykańskich wybudowano Akademię Medyczną pod nazwą Medunsa. Był to przede wszystkim uniwersytet dla czarnoskórych studentów, choć kadra profesorska była przeważnie „biała”. Pracowało również wielu polskich lekarzy – specjalistów na profesorskich stanowiskach. Laboratorium



▲ Pani Iwona Szabłowska-Manaczyńska w laboratorium



to zaczęło współpracować z laboratorium cytogenetyki „The South African Institut for Medical Research – University of the Witwatersroud” Johannesburg. – *I tak znów zostałam przeniesiona do nowo organizowanego laboratorium cytogenetycznego. Przepracowałam w nim już do emerytury – wspomina pani Iwona. – Na corocznych kongresach spotykałam dr Renee Bernstein, która była dyrektorem cytogenetyki na Witwatersroud, dzieląc się z nią moimi przemyśleniami, wynikami i szukając u niej rady w trudniejszych problemach.* Niestety, w 1988 roku wyjechała do Kalifornii.

Druga ojczyzna

Pani Iwona opowiada, że spotkała wielu wspaniałych ludzi: – *Paru zostało przyjaciółmi, a inni dobrymi znajomymi, ale wszyscy oni wzbogacili moje życie. Ta 50. rocznica uzyskania dyplomu ukończenia studiów, zorganizowana z takim oddaniem przez Terenię i Krzysia Gwarów, dała mi możliwość spojrzenia w tył, w te wszystkie minione lata. I jest dobrze. Moje życie było czasem trudne, ale na pewno pełne. I to jest cudowne, że tak mogę sobie powiedzieć. Afryka przyjęła mnie i stała się moją drugą ojczyzną.*

Pani Szabłowska opowiada, że Republika Południowej Afryka jest piękna szczególnie wiosną. Nazywana jest „matką Ameryką” a przedstawicieli ma tutaj każdy kraj na ziemi, w tym 9 oryginalnych plemion. Jest 11 oficjalnych języków, ale używa się głównie dwóch: angielskiego i afrikaans (rodzaj holenderskiego). Ten drugi ma nawet pomnik – to jedyny pomnik języka na świecie.

RPA to kraj bogaty, jest największą gospodarką w Afryce i jedną z największych na półkuli południowej. Jednak bogactwo to sąsiaduje z niewyobraźną biedą. Po 1994 r. po przejęciu władzy przez Afrykański Kongres Narodowy do liczącego 40 mln ludności kraju napłynęło jeszcze 11 mln nielegalnych emigrantów z północy. Największe problemy tego kraju to: bezrobocie, sieroctwo, bezdomność i Adis.

Pani Iwona Szabłowska-Manaczyńska mieszka wraz z rodziną w Pretorii ponad 40 lat. Jej mąż Witold obchodził niedawno swe 80. Urodziny. Mają trójkę dzieci – Marysię, Michała i Irenkę. Najstarsza córka Marysia mieszka ze swoją rodziną w Colorado Springs w stanie Colorado w USA. Ukończyła architekturę i historię sztuki i jest członkiem Związku Artystów w Colorado Springs. W tym roku

obchodzi 25. Rocznice ślubu i jest matką czwórki dzieci. Michał i Irena to bliźnięta, które ułożyły sobie życie w Afryce. Syn ukończył studia ekonomiczne a córka architekturę, Irena jest też matką trójki dzieci. Tak więc pani Iwona Szabłowska jest bogatą babcią – ma siedmioro wnucząt.

Rodzina początkowo mieszkała w wynajętym mieszkaniu, a później w wynajętym domu, aż wreszcie we własnym. Wybudowanym na górskim stoku. Cztery psy i piec kotów skutecznie strzegą domu przed wężami i innymi zwierzętami, które mogłyby zapuścić się tu z pobliskiego parku narodowego. Jeśli jednak się zdarzy lampart na drzewie, trzeba wołać straż parku.

Ambasada Polski prowadzi klub filmowy i raz na miesiąc wyświetla polski obraz wraz z komentarzami pani Liliany Kossakowskiej – świetnie prowadzony, jak ocenia pani Iwona. Ona sama należy do klubu brydżowego w Pretorii, który daje jej dużo przyjemności.

– *Tak że mamy grupę przyjaciół, maleńki domek i spokojną starość* – podsumowuje pani Szabłowska.

dr EWA JAWORSKA



FOT. ARCHIWUM AUTORKEI

▲ *Przed domem państwa Manaczyńskich w Pretorii*

▼ *Panorama Johannesburga nocą*



FOT. ROGER GORDON

Podróże z aparatem

W 1962 r. Marek Lorenc dostał od mamy aparat Prakticflex, należący do jego zmarłego kilka lat wcześniej ojca. I tak zaczęła się przygoda z fotografią, która trwa do dziś. Wywoływał negatywy i zdjęcia na schodach w piwnicy przy oknie zasłoniętym kocem, żeby do zaimprowizowanej „ciemni” nie przedostało się światło. Mimo że już od dawna używa cyfrowego Canona, to swój pierwszy aparat ma do dzisiaj i darzy go ogromnym sentymentem.

FOT. MAREK LORENC



▲ Dolmen Lanvon Quoit datowany na 3500 – 2500 lat p.n.e., Kornwalia 2012

Jak Tony Halik

Ale fotografia to tylko jedna z pasji prof. Lorenca. Należą do nich także archeologia, architektura, przyroda, etnologia, wulkany i historia, której w liceum nie cierpiał. Fascynują go podziemia, krypty, grotty i kopalnie, które zwiedza, kiedy tylko czasu na to pozwala. – *Gdy jeszcze pracowałem w Polskiej Akademii Nauk, dużo podróżowałem, jeżdżąc na konferencje lub staże m.in. do Hiszpanii, Argentyny, Irlandii i Wielkiej Brytanii. – Oczywiście, zawsze robiłem to, po co przyjechałem – zapewniam – ale przed wyjazdem siedziałem w bibliotekach czy księgarniach i czytałem wszystko na temat miejsca, do którego się wybierałem. A potem profesor brał aparat, robił zdjęcia i pisał artykuł o kraju, który odwiedził. – W latach 70. mało kto podróżował, a ja miałem taką możliwość, więc chętnie się dzieliłem tym, co zobaczyłem. Czuję się trochę jak Tony Halik – śmieje się.*

Marek Lorenc napisał mnóstwo artykułów do takich miesięczników jak „Wiedza i Życie”, „Spotkania z Zabytkami”, „Mówią Wieki”, „EkoŚwiat”, „Świat i Podróże”, „Poznaj Świat” czy „Wszechświat”. Napisał również książki

o Hiszpanii, Irlandii i Argentynie. W 1998 r. przygotował także cykl felietonów o Irlandii dla Telewizji Polskiej. Dostał nagrodę „Rajskie Jabłuszko” za popularyzację nauki wśród dzieci, a Stowarzyszenie Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej przyjęło go do swojego grona za upowszechnianie wiedzy o przyrodzie. – *W poprzedniej pracy musiałem się trochę ukrywać z tym moim pisaniem – wyznaje – bo teksty popularnonaukowe, a już tym bardziej popularne nie były mile widziane. Ucieszyłem się, że na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu przyjęło je bardzo pozytywnie. Naprawdę ujęło mnie, że ktoś tutaj docenił publikacje na temat ekologii, turystyki i budownictwa podziemnego pisane dla zwykłych ludzi.*

Nie znoszę wchodzić komuś w duszę

Profesor nie lubi, jak mu się robi zdjęcie. Dlatego też nie fotografuje ludzi. – *Nie znoszę portretów – przyznaje. – To tak, jakby wejść komuś w duszę. A znowu pytanie „Czy mogę panią sfotografować”, to jest już po zabawie. Wtedy człowiek się spina albo zaczyna się sztucznie uśmiechać. Jednak podczas swoich*

licznych podróży zrobił wyjątek dla arabskiej dziewczynki. – *Akurat w tym przypadku pytanie o zgodę miało się z celem – mówi. Matka dziecka sprzedawała koraliki, a ono bawiło się gdzieś w pobliżu. – Gdy patrzy się na tę matkę, to nie wiadomo, czy się boi, czy też ma nadzieję. Ta dziewczynka tak mnie ujęła, że zawsze mam przy sobie jej portret, zresztą jedyny, jaki kiedykolwiek zrobiłem. I rzeczywiście, w gabinecie profesora ze ściany patrzą na nas przejmujące, smutne oczy kilkuletniej Arabki.*

Rzeczy ładne, brzydkie i ciekawe

Na cel obiektywu bierze przyrodę, krajozaby, rośliny, zwierzęta. – *Fotografuję także brzydkie rzeczy – mówi przewrotnie. Raz pewne znane czasopismo popularnonaukowe odmówiło publikacji ilustrowanego zdjęcia artykułu z tego powodu, że nie opisywał rzeczy ładnych. Skończyło się na tym, że materiały chętnie przyjął Biuletyn Informacyjny Konserwatorów Dzieł Sztuki. Profesor organizował wystawy w Muzeum Chełmskim w Chełmie, Muzeum Regionalnym w Krasnymstawie, Kopalni Soli „Wieliczka”,*



Muzeum Regionalnym w Jarosławiu oraz na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i Politechnice Krakowskiej. Autorską wystawę fotograficzną „Architektura Podziemi” można było zobaczyć we wrocławskiej Galerii „Profil”, w Domu Kultury w Kostrzynie nad Odrą, w Kopalni Złota w Złotym Stoku i Dolnośląskim Klubie Oficerskim, a także na Uniwersytecie Przyrodniczym, gdzie ponadto zaprezentował wystawy „Bez podpisu”, „Życie”, „Podglądnięte” i „Chiny”.

Fotografia pozwala pamiętać, a przynajmniej – nie zapominać

– *Trudno powiedzieć, co mnie urzekło w fotografowaniu...* – opowiada prof. Lorenc. – *Lubię przypominać sobie miejsca, które w jakikolwiek sposób zrobiły na mnie wrażenie: piękne, niezwykłe, niebezpieczne... I w takie miejsca lubię też wracać. Moją uwagę przyciągają objekty różnej wielkości, ze względu na swoją formę, kształt, kolor, grę barw, chwilowe oświetlenie – mam na myśli również zdjęcia nocne. Chętnie wracam do nich pamięcią. Fotografia z pewnością to ułatwia, a przynajmniej nie pozwala o nich zapomnieć. Niektóre zdjęcia przypominają mi nie tyle fotografowane objekty, ale scenerię lub też nietypowe warunki ich wykonania. Niewątpliwie jednak wszystko zaczęło się od aparatu otrzymanego po ojcu oraz wielkiego zbioru jego negatywów i przedwojennych, czarno-białych zdjęć. Jako 7-letni chłopiec byłem tym zafascynowany i chciałem być taki jak On...* – wspomina. Matka, która samotnie wychowywała małego Marka, z wykształcenia była biologiem i zaszczepiła w nim ogromne zainteresowanie i szacunek do przyrody. – *Stąd też, zapewne, wiele moich fotogramów przedstawia właśnie rośliny i zwierzęta* – przyznaje profesor.

Puma i Loma de Jalinka

Do Argentyny wyjechał na zaproszenie Państwowego Uniwersytetu oraz Fundacji Miguell Lillo w Tucumán. Przebywał tam na przełomie lat 1986/1987, zbierając materiały do pracy habilitacyjnej. Terenem badań były Sierra de Aconquija, Sierra de Paiman (oraz fragment pustyni u podnóża tych drugich gór) leżące w prowincjach Catamarca i La Rioja, oddalonych o kilkaset kilometrów na południe od Tucumán. – *Pewnego dnia zamierzałem pobrać próbki z jedyne, „wystającego” z pustyni, nieistniejącego na żadnej mapie wzgórze. Pobieranie próbek skał jest zajęciem dość żmudnym i hałaśliwym. W połowie pracy dostałem się na zawietrzną stronę wzgórze, a w związku z tym, że jedyną roślinność stanowiły kolumnowe kaktusy rodzaju *Cereus*, byłem bardzo dobrze widoczny z daleka* – opowiada prof. Lorenc. – *W pewnym momencie musiałem przerwać pracę i czym prędzej się oddaliłem. Poczulem zapach, który dobrze pamiętałem z pawilonu dużych kotów wrocławskiego ZOO. Nie było wątpliwości, że tą górką władała puma i jako kot nocny z pewnością drzemała gdzieś w pobliżu. Miałem szczęście, iż była tak pogrążona we śnie, że wcale mnie nie usłyszała.*

Uroczej górze, na cześć mojej żony, nadał imię *Loma de Jalinka* (w języku hiszpańskim „j” czyta się jak „h”), a jak wygląda tamtejsza puma i co potrafi – polski badacz miał okazję niebawem zobaczyć. Nie bez powodu nazywana jest *leon montes* (czyli górski lew), bo wielkością przypomina lwicę, a pewnemu *gaucho* potrafiła w ciągu jednej nocy zagryźć na śmierć pięć krów!

Pudło pełne brzoskwiń i żelastwa

Tuż przed wyjazdem z Tucumán przydzielono prof. Lorencowi tamtejszego dyplomanta, który oprócz ekwipunku zapakował do samochodu pudło z łańcuchami, śrubami i innym żelastwem. Widząc zdziwienie polskiego gościa, powiedział tylko: „to się może przydać”. Gdy pracowali na pustyni, zza kaktusów pojawił się *gaucho* jadący



FOT. MAREK LORENC

▲ *Mała Beduinka, Półwysep Synaj (Egipt), 2006*◀ *Biały kot z Szanghaju (Chiny), 2011*

konno. Dowiedziawszy się, kim są, wskazał ręką mówiąc, że tam właśnie mieszka i zaprasza jutro na obiad. Z zaproszenia panowie skorzystali i nazajutrz znaleźli samotne gospodarstwo. Dom zbudowany był z suszonej na słońcu cegły, wewnątrz panował miły chłód i gdyby nie włączona żarówka, byłoby dość ciemno. Żona gospodarza przywitała ich, przedstawiając dziewięcioro dzieci. Najstarsze było już dorosłe, zaś najmłodsze – niemowlęciem. Prof. Lorenc zdziwił się na widok świecącej żarówki oraz stojącej w kuchni lodówki – dowiedział się wówczas, że elektryczność wytwarza generator zasilany silnikiem Diesla.

Zostali poczęstowani *yerba mate*, która jest nie tylko napojem narodowym, ale też swoistą fajką pokoju. Obiad był bardzo smaczny i składał się z rosółu, kotleta wołowego, ziemniaków, surówki i brzoskwiń na deser, ale... wszystko to wyglądało dość dziwnie, ponieważ jadły tylko dwie osoby – student i profesor. Gospodarze zaś chętnie opowiadali o swoim życiu. Goście dowiedzieli się, że mają tyle dzieci, bo w gospodarstwie potrzeba rąk do pracy (nawet małych!). Wiadomo, że kilka maluchów zginie, zanim dorosnie, np. z powodu ukąszenia węża, a nawet zaatakowania przez pumę. Smutną prawdą jest również to, że dziewczynki nie przedstawiają tam „większej wartości”. W gospodarstwie znajdował się niewielki sad brzoskwiński, a właściciel sprzedawał owoce w najbliższym



▲ Zatoka Capo Vaticano (Włochy), 2008

(oddalonym o ok. 100 km) miasteczku, przy czym wypłatę dostawał tylko dwa razy w roku. Pieniądze za owoce przeznaczone były na zakup absolutnie niezbędnych artykułów, tzn. takich, których nie da się zrobić lub zebrać samemu, m.in. cukru, paliwa do generatora, żarówki, łańcucha, gwoździ czy narzędzi. Ubranie i żywność wytwarzali we własnym zakresie. O jakiegokolwiek edukacji – poza nauką życia zdobytą w rodzinie – nie było nawet mowy. Pożegnano ich niezwykle serdecznie; na drogę dostali pudełko pełne brzoskwiń.

– Wiedzieliśmy, jak wielką wartość miała dla nich niemal każda brzoskwinia i zdawaliśmy sobie sprawę, że zapraszając nas, odstąpili nam swój obiad. Opuszczaliśmy hacjendę bogatsi o gościnność, życzliwość i przyjaźń, którymi ta biedna rodzina, żyjąca gdzieś na przedandyskiej pustyni, obdarzyła dwoje zupełnie obcych ludzi. Następnego dnia przyjechali ponownie, choć nikt ich nie zapraszał.

Tym razem to oni mieli prezent dla gospodarza. – *Pudło pełne żelastwa sprawiło, że ten twardy człowiek miał oczy nieco bardziej wilgotne niż poprzedniego dnia* – wspomina do dziś prof. Lorenc.

Gdziekolwiek, byle razem

– *W latach 1974–2002, gdy byłem aktywnym geologiem, samotnie wybierałem się na wyprawy. W tym czasie moja żona, która również jest geologiem, opiekowała się dwojgiem naszych dzieci* – opowiada Marek Lorenc. Ale jeśli tylko była taka możliwość, żona wyjeżdżała razem z nim – choćby na krótko. Tak było w przypadku Hiszpanii i Irlandii. – *Obecnie koncentruję się na nieczynnych kopalniach, a żona – niespecjalnie zainteresowana tą tematyką – rzadko ze mną wyjeżdża, zwłaszcza gdy w ten sam rejon wracam kilkakrotnie. Jednak profesor przyznaje, że raz na jakiś czas jego ukochana daje się namówić na wspólną podróż. Zdarza się,*

że jadąc gdzieś służbowo, np. do Hiszpanii czy Wielkiej Brytanii, wraca tam później, żeby odpocząć. – *Od wielu lat podczas urlopu wyjeżdżamy gdzieś za granicę tylko we dwoje. Każda taka wyprawa owocuje tysiącem kolejnych fotografii. W tym miejscu muszę podkreślić, że moja żona bardzo dobrze fotografuje* – zaznacza.

Kwiat mego sekretu

W czym tkwi umiejętność patrzenia, dzięki której Marek Lorenc widzi to, czego inni nie dostrzegają? – *Od razu jak znajdę się w jakimś kraju, to węszę, co tu ciekawego – wyjaśnia. – Niektórych to nie interesuje, ale mnie tak. Jak znalazłem skorupę na pustyni w Argentynie, to poszedłem do muzeum zapytać, co to jest. Taką mam po prostu naturę, że jak gdzieś pojedę, to zawsze znajdę coś interesującego.*

MAGDALENA KOZIŃSKA

Wychodząc naprzeciw wyzwaniom współczesnej produkcji żywności DeLaval wprowadza nową Wizję i Misję.

Wizja

Umożliwiamy zrównoważoną produkcję żywności

Misja

Współpracujemy z klientami nad osiągnięciem trwałych wyników.

Pozycja lidera pozwala nam na wprowadzanie innowacji i rozwój w nowych segmentach i obszarach.

Dostarczamy zintegrowane rozwiązania i zapewniamy, że wszędzie tam gdzie prowadzimy biznes, jesteśmy liderem.

Jesteśmy dla klienta – dwadzieścia cztery godziny na dobę.



Powiedz „nie” chwytom marketingowym

Przed świętami supermarkety zarabiają więcej niż w ciągu kolejnych sześciu miesięcy roku. Nic więc dziwnego, że już od połowy listopada sklepy kuszą nas promocjami, wyprzedażami i okazjami. Jak robić zakupy z głową i nie dać się zwieść sklepowemu marketingowi?

Niemal sto lat temu Clarence Saunders, sklepikarz z amerykańskiego stanu Tennessee, doszedł do wniosku, że idea zakupów w małych osiedlowych sklepikach wyczerpała się. Postanowił zbudować gigantyczny sklep, w którym klient mógłby znaleźć wszystko, czego potrzebuje – od płynu do mycia naczyń, przez mięso i warzywa aż po ubrania. 6 września 1916 r. w centrum Memphis, przy Jefferson Street, otworzył pierwszy na świecie supermarket – Piggly Wiggly. Rok później pomysłowy sprzedawca opatentował koncepcję sklepu self-service, czyli supermarketu, do którego wchodzi się z koszykiem i dowolnie wybiera produkty z półek, a jego sklep zaczął przynosić gigantyczne zyski.

Jednocześnie Saunders zauważył, że supermarket rządzi się zupełnie innymi prawami niż tradycyjne sklepy. Zaobserwował, że klienci nie wybierają ot tak, po prostu, pierwszego z brzegu produktu, którego potrzebują – kuszą ich kolorowe, atrakcyjne opakowania, promocje, obniżki cen. Uświadomił sobie, że może sterować wyborami klientów. Sześć lat po otwarciu pierwszego sklepu, Amerykanin zarządzał jedną z największych wówczas sieci supermarketów za oceanem. Miał ponad tysiąc placówek w 29 stanach.

Saunders to dziś jest nazywany ojcem sklepowego marketingu, czyli merchandisingu. To on stworzył sklep wypełniony alejkami z wysokimi regałami. I to on jako pierwszy wpadł na pomysł, by umieszczać podstawowe produkty spożywcze

na przeciwległych krańcach supermarketu. Chwyten specjaliści od marketingu stosują do dzisiaj. Nie próbuj więc doszukać się logiki w rozmieszczeniu towarów. Możesz być pewny, że sos pomidorowy będzie kilkadziesiąt metrów od makaronu spaghetti, a płatki i zbożowe i otręby – na zupełnie innych stoiskach. Przecież w poszukiwaniu tego, czego potrzebujesz, możesz zrobić jeszcze kilka przystanków przy sklepowych półkach i włożyć do koszyka to, co wcale nie widniało na twojej liście zakupów.

To Saunders wprowadził też pojęcie „strefy najlepszej sprzedaży”. Tak nazywane są półki, które znajdują się w zasięgu naszego wzroku, czyli na wysokości 120–160 cm. To tam właśnie eksponowane są nowości i droższe produkty. Tych tańszych nie zauważymy, bo leżą zazwyczaj na najniższych regałach. Wyjątkiem są słodycze, one umieszczane są zwykle na niższych półkach, na wysokości wzroku dzieci.

Wiele rozwiązań Saundersa jest w sklepowym marketingu używanych do dziś. Nawet przy kasach zastawia się na klientów pułapkę. Tam bowiem zazwyczaj znajdują się stoiska impulsowe – w supermarketach batoniki, dropy, tabletki od bólu głowy czy gumy do żucia, a w sklepach odzieżowych – kosze z bransoletkami, kolczykami czy gumkami do włosów. Mechanizm psychologiczny jest prosty: skoro kupiliśmy już tyle, stać nas przecież jeszcze na jakiś drobiazg. No i w naszym koszyku ląduje kolejna niepotrzebna paczka gumy do żucia.

Wchodząc do sklepu, bądź więc świadomy, że nad aranżacją jego wnętrza, rozkładem regałów i układem alejek czuwają sztaby ekspertów od marketingu. Cel jest jeden: sprawić, by klient wydał jak najwięcej pieniędzy, czując jednocześnie, że zaoszczędził.

Muzyka zwiększa zawartość koszyka

Pod koniec ubiegłego stulecia amerykański profesor Uniwersytetu Harvarda, Gerry Zaltman udowodnił, że 95 procent myślenia i kojarzenia odbywa się bez udziału naszej świadomości. Nic więc dziwnego, że co roku wielkie światowe koncerty wydają na działania neuromarketingowe równowartość budowy trzech stadionów narodowych – 1,5 miliarda dolarów. Specjaliści od marketingu szukają sposobu, by oszukać nasze zmysły i sprawić, by dokonywały wyborów za nas.

Na początku należy więc wprawić nas w dobry nastrój. Kamil Kaczkowski, absolwent wrocławskiej Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej przez sześć tygodni badał, jak muzyka wpływa na zachowania konsumentów. Wnioski? Włączenie muzyki wydłuża czas spędzony w sklepie. Najlepiej działa ta rytmiczna – po jej włączeniu ponad 60% klientów decyduje się na udanie się w odległe zakątki sklepu. Nie zdziwny się więc, jeśli już przy wejście do supermarketu powitają nas rytmiczne dźwięki.

Ich dobór też nie jest przypadkowy – ze sklepowych radiowęzłów nie usłyszymy przecież

Rytm dźwięków płynących ze sklepowych głośników ma wpływ na tempo dokonywania przez nas zakupów.

Im bardziej dynamiczna muzyka, tym szybciej zdecydujemy się na zakup.

skrótu wiadomości. Martin Lidstrom, duński specjalista od neuromarketingu, autor książki „Zakupologia” idzie o krok dalej, twierdząc, że dzięki odpowiedniemu doborowi muzyki sklepy mogą nie tylko sterować sprzedażą, lecz także... obniżyć liczbę kradzieży. Podobno ukrycie w odtwarzanych piosenkach zdań typu: „Wyobraź sobie, że to masz” sprawia, że sprzedaż wzrasta o 15, a kradzieże spadają o 60 procent. Ostatnie badania Lidstroma udowadniają, że także rytm dźwięków płynących ze sklepowych głośników ma wpływ na tempo dokonywania przez nas zakupów. Im bardziej dynamiczna muzyka, tym szybciej i zdecydujemy się na zakup.

Powąchaj i kup

Uważaj, gdy wchodzisz do sklepu z ubraniami, bo twój mózg może zrobić zakupy za ciebie – przestrzega Eric Spangenberg z Waszyngtońskiego Uniwersytetu Stanowego. Swoimi badaniami udowodnił, że rozpylanie w sklepach z damską odzieżą zapachu wanilii podwaja sprzedaż. Podobna sytuacja ma miejsce, gdy sklep z garniturami i koszulami spryska się zapachem marokańskiej róży. Nie bez powodu więc w supermarketowych piekarniach rozpylany jest zapach świeżego chleba, kojarzący się z ciepłem, domem i bezpieczeństwem. Wpływ zapachu na nasze decyzje jest w 80 procentach zupełnie nieświadomy – wynika z badań naukowców z Beneluxu – Pierre’a Beguina i Josa Castermansa.

Psycholog kliniczna, Susan Schiffmann, badała, jak zapachy wpływają na nasze decyzje konsumenckie. Okazało się, że jeśli w sklepie rozpyli się miętę i konwalię, klienci są bardziej skoncentrowani i dłużej przyglądają się produktom, zastanawiając się nad ich zakupem. Właściciele kasyn i salonów gry stosują natomiast zapachy korzenne – udowodniono bowiem, że takie kombinacje zapachów zwiększają w nas chęć podejmowania ryzyka.

I choć może się wydawać, że te badania to legendy zamkniętych w swoich laboratoriach naukowców, marketing zapachowy raczkuje także w naszym kraju. W Polsce działają dwie firmy, które oferują sklepom doradztwo w kwestii neuromarketingu. I tak, w barach radzą rozpylać zapachy smażonego bekonu czy świeżego pieczywa, w kawiarniach – piernika czy szarlotki, a w siłowniach czy centrach fitness – energetyzujące zapachy cytrusowe.

Ile kosztuje rozpylacz zapachu i magiczny środek, który ma sprawić, by nieświadomi klienci rzucili się w wir zakupów? Niebagatela, około 2 tys zł. Do tego dochodzi kilkadziesiąt zł za kompozycję zapachową, która wystarcza na 6 tygodni.

Promocja, wyprzedaż, obniżka i... światło

Wielkie, krzykliwe plakaty zachęcające nas do kupienia produktu taniej niż gdziekolwiek indziej uruchamiają w nas instynkt łowcy. Przekonani o tym, że zaoszczędzimy, wkładamy do koszyka rzeczy, których nie potrzebujemy i które często... wcale nie są tańsze niż w innych sklepach. Żłudne przeświadczenie, że trafiliśmy na prawdziwą okazję, wywołują chociażby duże opakowania. Przekonani o tym, że kupujemy więcej za tę samą cenę, nie zwracamy uwagi na wagę produktu. A gdy wracamy do domu okazuje się, że wcale nie kupiliśmy większego sera, tylko ser umieszczony w większym opakowaniu.

W jednym z odcinków „Świata według Bundych”, główny bohater, nieudacznik Al, wpada na pomysł opatentowania... 9-centówki. „Wszystko przecież kosztuje 99 centów” – tłumaczy. Specjaliści od marketingu nie bez przyczyny nie podają okrągłych cen produktów, ale obniżają je o jeden grosz. Nasz mózg zapisuje bowiem przede wszystkim pierwszą cyfrę ceny. Przekonani o tym, że kupiliśmy komputer w promocyjnej cenie 900 zł, wydajemy de facto 100 zł więcej. A sklep traci na tym... 1 grosz.

Dziwią cię wielkie kosze z ubraniami powodujące w sklepie wrażenie bałaganu? To celowy zabieg marketingowców. Umieszczenie produktów luzem w koszach lub na stołach wywołuje w klientach wrażenie bycia na bazarze. Przekonani, że przekopując ubrania, wyłowią w końcu to tanie i wymarzone, wpadają w pułapkę. Często bowiem produkty te mają dokładnie taką samą cenę, jak te na wieszakach.

Pomidory, które wyglądają jak świeżo zerwane z krzaka i pieczywo tak świeże, że przywołuje na myśl smak dzieciństwa? To wszystko sztuczki marketingowców! Odpowiednie oświetlenie wywołuje złudzenie optyczne, które powoduje, że skuszeni „udawaną” świeżością produktów, chętniej wkładamy je do koszyka.

Montując lampy LED w regałach, możesz też skierować wzrok klientów na mniejsze

Nad aranżacją wnętrza, rozkładem regałów i układem alejek czuwają sztaby ekspertów od marketingu. Cel jest jeden: sprawić, by klient wydał jak najwięcej pieniędzy, czując jednocześnie, że zaoszczędził.

i droższe produkty, zwiększając ich sprzedaż – zachęca na swojej stronie internetowej firma Philips. Inne światło montowane jest na stoiskach z mięsem czy warzywami. Soczysta wołowina, różowa cielęcina czy delikatny kurczak – próbując ocenić świeżość i jakość mięsa, klienci bardziej niż przy innych produktach kierują się wyglądem. W ciepłym białym świetle z subtelną czerwoną poświatą wyroby mięsne będą się prezentować najlepiej – można przeczytać na stronie internetowej Philipsa.

Jak robić zakupy z głową

Na początku warto zmienić swoje przyzwyczajenia. Niemiecki psycholog Nicolas Westerhoff udowodnił, że więcej pieniędzy wydają klienci, którzy od wejścia do sklepu poruszają się zgodnie z ruchem wskazówek zegara.

Przed wyjściem z domu zrób listę zakupów i ściśle się jej trzymaj, spacerując wśród sklepowych regałów. To uchroni cię przed włożeniem do koszyka dziesiątek produktów oznaczonych promocyjnym logiem, których i tak nie potrzebujemy.

Przed wyjściem na zakupy zjedz porządny posiłek. I nawet nie myśl o tym, żeby wybierać się do supermarketu z pustym żołądkiem. To porada zwłaszcza dla dbających o linię, choć nie tylko. Głód powoduje bowiem, że włożysz do wózka mnóstwo produktów, których nie potrzebujesz.

Wyjmuj pieniądze z bankomatu i płać gotówką. Płatność kartą, szczególnie zbliżeniową, powoduje, że przestajesz kontrolować swoje wydatki. Coraz więcej dużych sieci oferuje też możliwość dokonywania zakupów przez Internet. Tam ryzyko ulegnięcia promocji jest dużo mniejsze, niż w supermarkecie.

MAŁGORZATA KACZMAR



Wąski most

SHALOM! I już spieszę wyjaśnić – zwłaszcza tym, którzy nie byli na ostatnim (26 października) koncercie w Pawłowicach – skąd ów trochę tajemniczy powyższy tytuł, a także skąd nagle na wstępie owe „SHALOM”?

Otóż cały koncert nosił tytuł „Wąski most” i – jak to często bywa – także jedna z piosenek opowiadała o wąskim moście. Nie miejsce tu, by w całości relacjonować i przekazywać treść piosenki, w skrócie można by natomiast powiedzieć, że idzie o wzajemną przyjaźń, wzajemną miłość i tolerancję: mijamy się na wąskim moście naszego życia z przyjaźnią wyciągniętą dłonią i życzliwym uśmiechem. A „SHALOM”? Tak właśnie nazywa się zespół, który nam grał i śpiewał, ale to także życzliwe, pełne miłości pozdrowienie, które na wstępie koncertu przekazał nam lider zespołu, a ja – pozostając w nastroju tego spotkania – przekazuje je dalej.

Okazało się bowiem, że nie musimy wyjeżdżać na krakowski Kazimierz, nie musimy bywać na słynnej ulicy Szerokiej (właściwie taki mały rynek) czy w równie słynnym „Klezmer Mouse” (często można tam spotkać równie słynnego pana Leopolda Kozłowskiego), by posłuchać znakomitej klezmerskiej muzyki. Tej muzyki, gdzie głośny i wysoki ton klarnetu ściga się z akordeonem, by nagle ustąpić nostalgicznemu lub – odwrotnie – brawurowym, gwałtownym tonom skrzypiec. A obok tego, a może przede wszystkim – pięknym pieśniom i piosenkom, śpiewanym w języku jidysz, hebrajskim oraz w języku polskim.

Z uwagi na niezwykle wysoki poziom muzyczny tego pięknego spotkania nie sposób w tym miejscu nie wymienić i przypomnieć prawdziwych artystów i bohaterów koncertu: śpiewała urokliwie i pięknym głosem pani Jagoda Kram, na skrzypcach grał pan Artur Banaszekiewicz (będzie o nim osobno), na klarnecie wirtuozersko popisował się pan Marcin Kajper, nastrojowy akordeon obejmował pan Henryk Łukaszewski, oryginalny bas prowadził pan Tomasz Kasprzak. Całość zapowiadał, aranżował i śpiewał lider zespołu, pan Bogusław Łowiński, który pomiędzy kolejnymi utworami muzycznymi obdarzał nas smaczными – żeby posłużyć się językiem wspaniałego Izaaka Babla – żydowskimi anegdotami i szmoncesami, które – nawet

jeżeli po części są powszechnie znane – za każdym razem zdumiewają życiową mądrością i błyskotliwym dowcipem.

Być może nie wszyscy do końca akceptowali opowieści i komentarze pana Bogusława Łowińskiego, ale na pewno wszyscy, licznie zgromadzeni słuchacze byli pod wrażeniem wirtuozerii instrumentalnej i wokalne artystów, a solówki skrzypka, pana Artura Banaszekiewicza – to po prostu mistrzostwo świata! Dość powiedzieć, że po jego pierwszym samodzielnym zagranium wszyscy poderwali się z miejsc, a oklaskom i głośnym okrzykom zachwytu nie było końca. Zresztą – na dobrą sprawę – wszystkim pozostałym wykonawcom słowa zachwytu i brawa należały się ogromne. Były na koniec trzy bisy!

W przerwie koncertu odbyła się kolejna licytacja ostatniego, już piątego obrazu, który docelowo przyozdobi jeden z salonów w Pawłowicach. Aczkolwiek określenie „odbyła się” jest trochę na wyrost, bowiem pozytywnego efektu końcowego nie było – nie było chętnych do licytowania (poza jednym zgłoszeniem podstawowej, minimalnej kwoty), później – mimo słów zachęty kierowanych do zebranych przez pana Marka Obszernego – panowała smutnawa cisza. Fakt, że obraz był wyceniony wyżej aniżeli cztery poprzednie, ale jest – po pierwsze – znacznie większy, a po drugie – naprawdę dużej urody (w tym miejscu szczególne słowa uznania dla kunsztu kopisty!).

Jednym słowem – licytację trzeba będzie powtórzyć, na razie zabrakło chętnych, może zabrakło pieniędzy, może wszyscy chcieli jak najprędzej wrócić na drugą część koncertu..., jednego z tych naprawdę najlepszych i najpiękniejszych w kilkuletniej historii muzycznych spotkań w Pawłowicach. SHALOM!

dr ANDRZEJ KRUPSKI

Japan – Kawaii!

Podróż zderzająca dwie odmienne kultury, diametralnie różne obyczaje...



▲ *Kontakty z tubylcami w Kioto*

◀ *Kinkaku-ji – Świątynia Złotego Pawilonu w Kioto*

26–27 lipca 2012

Już od ponad 20 minut idziemy nieskończenie długimi korytarzami lotniska, wyraźne zmęczenie i niewyspanie maluje się na twarzach całej grupy. Jeszcze nie dowierzamy, że to Japonia. Wszystko wydaje się być „normalne”, tylko tablice informacyjne uświadamiają nam, że oto jesteśmy na azjatyckim krańcu świata. Po wyjściu na zewnątrz uderza nas fala gorącego, wilgotnego powietrza, która prawie uniemożliwia swobodne oddychanie. Cały dzień spędzamy w podróży z Tokio do Nishinomiya. Pierwsza ciekawostka techniczna – toalety robią tu „wszystko”: grają, myją, przyskają wodą i mają tysiące różnych guziczków – ciężko połączyć się co przycisnąć!

A w autobusie, by nie marnować czasu, ćwiczymy „Szła dziewczeczka” w wersji japońskiej, pod okiem eksperta językowego – Japończyka, naszego kierowcy.

28–30 lipca 2012

Zgodnie z japońską tradycją od razu bierzemy się do ciężkiej pracy. Premierowy występ odbywa się w Ikiiki Shimin Katsudo

Center w Kioto, na zaproszenie Stowarzyszenia Miłośników Polskiego Tańca „Kraków”. Po koncercie odbywają się warsztaty, gdzie uczymy elementów i układów tańców polskich. Z niedowierzaniem przyglądamy się, z jakim zaangażowaniem ludzie ci pragną przyswoić sobie jak najwięcej wiedzy. Imponują znakomitą poziomem umiejętności tanecznych i znajomością polskich tańców folklorystycznych. Po dużym wysiłku fizycznym (5 godzin tańczenia non stop) zostajemy zaproszeni na kolację do tradycyjnej japońskiej restauracji. Spędzamy przemity i bardzo, bardzo obfity w jedzenie wieczór. A wszystko jest nowe, poznajemy dotąd nieznanne smaki, wchodząc do restauracji musimy ściągnąć obuwie. Jest ciekawie...

Spacerem udajemy się do centrum Kioto. Po drodze mijamy mnóstwo kolorowych, niezwykle ciekawych architektonicznie budynków. Orientalny styl jest wyraźnie dostrzegalny nie tylko w budownictwie – na ulicach ludzie spacerują w tradycyjnych kimonach, z wachlarzami. My także nigdzie nie ruszamy się bez podarowanych nam wachlarzy. Już teraz wiemy, dlaczego

Japończycy się z nimi nie rozstają – przy tak upalnej i dusznej pogodzie to jedyne wybawienie. Przez cały dzień towarzyszy nam pani Marta Karsz, dyrektor Instytutu Polskiego przy Ambasadzie RP w Tokio. Wszędzie spotykamy się z wielkim zainteresowaniem i serdecznością ze strony Japończyków.

Następnego dnia zasłużony czas wolny wykorzystujemy na zwiedzanie Nary i Kioto. Miasto Nara to pierwsza stolica Japonii i siedziba dworu cesarskiego. Większość zabytków skoncentrowana jest w parku Nara-Koen. Oprócz zabytków pełno tu danieli, uważanych za święte zwierzęta. W buddyjskim kompleksie świątynnym Tōdai-ji podziwiamy Pawilon Wielkiego Buddy, który jest największą na świecie drewnianą budowlą wpisaną na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Znajduje się w nim wielki, ponad szesnastometrowy posąg Buddy Rushany.

Drugą dawną stolicą, którą udało się nam przemierzyć tego dnia było Kioto. Lekko oszłomiło nas bogactwo bijące z Kinkaku-ji – Świątyni Złotego Pawilonu (choć daleko jej do Złotej Świątyni Amritsar w Indiach),



▲ Najbardziej ruchliwa ulica na świecie – jak twierdzą mieszkańcy Japonii (Tokio)

która w całości pokryta jest płatkami złota, a w otoczeniu wody i orientalnej roślinności lśni swoim niesamowitym blaskiem. Byliśmy też w świątyni Kiyomizu-dera, położonej na zboczu góry Otowa, piliśmy wodę z wodospadu Otowa no taki, który ma trzy strumienie: zdrowia, miłości i mądrości – a można było wybrać niestety tylko jeden!

Dzień zakończył się spacerem przez dzielnicę gejsz Gion oraz ceremonią picia zielonej herbaty w tradycyjnej herbaciarni. Wsiadamy do autobusu i jedziemy do Omiya.

31 lipca – 1 sierpnia 2012

Po śniadaniu ruszamy na podbój stolicy – Tokio! Nie moglibyśmy ominąć takiej atrakcji jak podróż metrem razem z udającymi się do pracy Japończykami, przysypiającymi, pochłoniętymi mangą, zapatrzonymi w telefony. Na początek podziwiamy miasto z 45-tego piętra Tokyo Metropolitan Government Building z piękną panoramą na las wieżowców, przeplatanych mnóstwem ulic. A już kilka stacji metra dalej stoimy pośrodku dzielnicy Shibuya na Dōgenzaka-shita – jednym z najbardziej zatłoczonych skrzyżowań na świecie! Dookoła restauracje, największe domy mody i kluby. Razem z tłumem ruszamy przed siebie. Pełno tu kolorowych reklam, neonów, przeróżne

dźwięki tworzą wszechobecny hałas. Od tego wszystkiego można dostać zawrotu głowy. Tłum momentami coraz bardziej gęstnieje, aż nie da się iść. Mijamy kolejne uliczki, próbując zrobić jak najwięcej ciekawych zdjęć. W końcu docieramy do Harajuku, popularnej dzielnicy ekstrawaganckiej mody młodzieżowej. Z niedowierzaniem przyglądamy się kolejnym, coraz dziwniejszym sklepom. To jakiś inny, zakręcony świat dziwnactw, gadżetów, szokująco ubranych ludzi. Każdy znajdzie tu coś oryginalnego, od wielbicieli mangi i anime, przez styl lolitki po hardrock'a. Zajadamy się lodami o niespotykanych u nas smakach, np. arbuзовym. Odpoczywając, pijemy dużo zimnej, zielonej herbaty i obserwujemy to wszystko, momentami robiąc coraz większe oczy. Takiej różnorodności strojów w jednym miejscu nie ma chyba nigdzie na świecie! Aby się wyciszyć po tym szoku, zwiedzamy pobliską świątynię Meiji.

Następnego dnia prezentujemy się ponad 450-osobowej grupie z Towarzystwa Polskiego Tańca Ludowego Saitama Budokan. Po udanym koncercie bierzemy udział w warsztatach. Tym razem nie tylko my uczymy, ale mamy okazję sami nauczyć się tradycyjnych tańców japońskich. Po świetnej zabawie zjadamy smaczny obiad, jak zwykle z ryżem. Mamy wrażenie, że tutaj jest on dodatkiem do każdego posiłku.

2 sierpnia 2012

Jesteśmy w Sendai na zaproszenie Stowarzyszenia „Polski Taniec”. Cały dzień spędzamy na wielogodzinnych warsztatach tanecznych, w całości poświęconych nauce tańców polskich. W przerwie – pełnospektaklowy koncert w naszym wykonaniu.

Kolejna ciekawostka – wchodząc do akademika, domu kultury, hali sportowej czy restauracji trzeba obowiązkowo zmienić obuwie i jest tak w całym kraju! Do tego celu przygotowane są specjalne papcie zwane *wabaki* (czyt. tabaki) i szafeczki na pozostawione prywatne obuwie. Dla nas to niepojęte, a dla nich naturalne!

W Sendai mamy niestety zbyt mało czasu na dodatkowe atrakcje. Jeszcze tego samego dnia ruszamy do portu Aomori, by opuścić wyspę Honsiu i drogą morską udać się na Hokkaido.

3–11 sierpnia 2012

Po nocy spędzonej na promie wczesnym rankiem docieramy do Hakodate. Od tej chwili jesteśmy artystami Światowego Festiwalu Muzyki i Tańca – Hakodate (World Music and Dance Festival Hakodate). Zostaliśmy powitani i odwiezieni do hotelu. Poznajemy się z organizatorami, tłumaczami oraz naszymi przewodnikami. W tym miejscu



FOT. ARCHIWUM ZESPOŁU

▲ Hakodate, – Światowy Festiwal Muzyki i Tańca

należy wspomnieć o następnym ciekawostce – w Japonii w większości domów, a także w części pokoi hotelowych nie ma łóżek – śpi się na podłodze, na specjalnych matach – tatami.

Ruszamy na zwiedzanie okolicy. Od razu wyczuwa się zmianę klimatu. Nie ma już tego męczącego upału, pot nie kapie z czoła, lekki wiatr pachnie świeżością (no może nie zawsze, bo gdy dochodzimy do domków rybackich położonych przy brzegu, w powietrzu unosi się rybna woń). Miasto otaczają wody Cieśniny Tsugaru, będącej kanałem łączącym Morze Japońskie z Pacyfikiem.

Festiwal rozpoczyna się kolorową paradą. Wzdłuż ulic, na chodnikach, przed domami, restauracjami siedzą tłumy ludzi. Machają do paradujących zespołów, uśmiechają się, a my ucieszeni kroczyliśmy uroczystie. Korowód artystów ciągnie się w nieskończoność, oprócz grup japońskich są zespoły z USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Indii, Chin, Mali, Korei, Ekwadoru, Indonezji. Codziennie dajemy jeden lub dwa koncerty na różnych scenach rozmieszczonych na terenie miasta. Publiczność zjeżdża tu z całej wyspy. Niewątpliwie bierzemy udział w bardzo znanym, cenionym i popularnym wydarzeniu. Miejskowe gazety piszą o naszych występach, strojach – jesteśmy trochę „egzotyczną” atrakcją

z odległego kraju. Dla nas szczególnie był występ w tutejszym przedszkolu, bo trzeba podwójnego wysiłku by zainteresować i zabawić malutkie dzieci! Całe szczęście, chyba skradliśmy ich serca, a one nasze, gdyż pożegnaniom nie było końca.

Przez kolejne dni zmęczenie wyczerpującymi koncertami równoważymy zwiedzaniem i próbami japońskich przysmaków. Tutejsza kuchnia nas zadziwia, czasami mamy już dość ryżu, ryb, słonych ciasteczek, lodów, musów, batoników i deserów o smaku zielonej herbaty! Ale takiego sushi jak w Japonii można nam pozazdrościć! Okazja zobaczenia mistrzów w trakcie pracy i spróbowania tych pyszności przekonała do tego „smaku” nawet tych, którzy dotąd go nie lubili!

W Hakodate, oprócz plaży, pięknego portu i targu rybnego, jest też dużo świątyń. Codziennie staraliśmy się zwiedzić coś nowego. Niewątpliwą atrakcją było zobaczenie miasta z Goryokaku Tower – tarasu widokowego położonego na wysokości 90 metrów, a także wjazd kolejką linową na Mt. Hakodate – górę, z której widok uważany jest za jeden z najpiękniejszych w Japonii.

12–13 sierpnia 2012

Opuszczamy Hakodate z głowami pełnymi wspomnień. Przed nami ostatni

przystanek – Sapporo. Przyjeżdżamy do miasta na zaproszenie Towarzystwa Polskiego „Do”. Tutaj czekają nas dwa wyęczone dni pracy – koncerty i warsztaty. Po raz pierwszy mamy okazję poznać codzienne życie Japończyków, gdyż zamieszkujemy w ich domach. W wolnych chwilach (a było ich bardzo mało) ekspresowo, z autobusu oglądamy miasto. Wieczory spędzamy z japońskimi rodzinami. Grillujemy japońskie przysmaki i próbujemy jakoś się dogadywać, gdyż język angielski okazał się być mało przydatny. To niesamowicie spędzić dwa dni w japońskim domu, spać w kimonie, jeść pateczkami i pić zieloną herbatę z czareczki.

Podczas ostatniego koncertu w Sapporo towarzyszyła nam ponownie pani Marta Karsz, która zachwycona naszym poprzednim spotkaniem postanowiła odwiedzić nas raz jeszcze.

I nadszedł ten dzień kiedy trzeba powiedzieć: żegnaj przygodo! Z lotniska w Sapporo lecimy do Tokio, potem Monachium, a noc spędzamy już w Polsce – było cudownie, ale chyba już nie chcemy ryżu na obiad.

JUSTYNA RADZIEJOWSKA
członkini Zespołu

Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt

24 września 2012 r.

- Dziekan wręczył Pani prof. dr hab. Bożenie Patkowskiej-Sokole nominację na dyrektora Instytutu Hodowli Zwierząt.
- Powołano Komisję Skrutacyjną Rady Wydziału na czas kadencji 2012–2016 w następującym składzie: dr hab. Wojciech Kruszyński – przewodniczący, członkowie: mgr inż. Anna Bieniek, dr inż. Anna Jerysz, dr Magdalena Senze, dr Maja Stupczyńska i przedstawiciel studentów.
- W sprawach dydaktycznych:
 - poinformowano o zakończonej rekrutacji na studia stacjonarne i niestacjonarne oraz stacjonarne studia doktoranckie;
 - pozytywnie zaopiniowano wniosek studentki Moniki Pietraszko o przyznanie stypendium MNiSW na rok akademicki 2012/2013;
 - wyrażono zgodę na sprawowanie opieki nad pracą magisterską studentki kierunku biologii – Moniki Szadzińskiej przez pracownika naukowego z Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego PAN w Warszawie.
- W sprawach osobowych:
 - pozytywnie zaopiniowano wniosek o zatrudnienie dr inż. Barbary Król na stanowisko adiunkta i dr hab. Janusza Ordę na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Katedrze Żywienia Zwierząt i Paszoznawstwa;
 - wyrażono zgodę na powołanie prof. dr hab. Edwarda Pawlinę na kierownika stacjonarnych studiów doktoranckich w zakresie zootechniki;
 - przyjęto pracę doktorską i dopuszczono do jej publicznej obrony mgr inż. Macieja Howisa;
 - podjęto uchwałę o przedstawieniu prof. Zbigniewa Dobrzańskiego i prof. Zygmunta Litwińczuka jako kandydatów na członków Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów;
 - powołano następujące Komisje Wydziałowe: do spraw badań naukowych, oceny nauczycieli akademickich, nagród i odznaczeń, dydaktyki i zapewnienia jakości kształcenia, Komisje Programowe kierunków: bezpieczeństwo żywności, bioinformatyka, biologia, zootechnika, stacjonarnych studiów doktoranckich z zakresu zootechniki

oraz pozytywnie zaopiniowano skład Wydziałowej Komisji Doktoranckiej.

- Przekazano informację dotyczącą powołania pełnomocników dziekana ds. rozkładów zajęć, praktyk programowych poszczególnych kierunków studiów, kuratora Wydziałowego SKN i opiekuna Domu Studenckiego ARKA oraz przedstawicieli Wydziału do komisji rektorskich i senackich.

16 października 2012 r.

- W imieniu Rady Wydziału Dziekan podziękował za pracę dydaktyczną, naukową i organizacyjną prof. Tadeuszowi Szulcowi, prof. Henrykowi Geringerowi de Oedenberg, dr Jolancie Skorupińskiej i dr hab. Wacławowi Łuczakowi, którzy z 1 października 2012 r. przeszli na emeryturę.
- Po dokonaniu wyborów uzupełniających do Rady Wydziału studentów reprezentować będą dodatkowo: Jakub Korepta, Anna Adamczyk, Karolina Gryś, Zuzanna Koszela i Anna Wyróstek.
- Dziekan i Rada Wydziału przyjęli ślubowanie od studentów I roku stacjonarnych studiów doktoranckich i wręczyli im indeksy.
- W sprawach dydaktycznych:
 - Rada Wydziału wyraziła zgodę na powierzenie wykładów nauczycielom akademickim, nieposiadającym stopnia naukowego doktora habilitowanego lub tytułu naukowego profesora;
 - Rada Wydziału wyraziła zgodę na powierzenie wykładów: prof. dr hab. Henrykowi Geringerowi de Oedenbergowi i dr hab. Wacławowi Łuczakowi, emerytowanym nauczycielom akademickim naszego Wydziału;
 - dokonano zmian w składach komisji powołanych uchwałami w dniu 24 września 2012 r.;
 - podjęto uchwałę w sprawie zniesienia limitu kierowania pracami licencyjnymi i inżynierskimi na kierunkach: bioinformatyka i zootechnika. Uchwała obowiązywać będzie od semestru letniego roku akademickiego 2012/2013.
- W sprawach osobowych:
 - pozytywnie zaopiniowano zatrudnienie mgr Ewy Popieli-Pleban na stanowisku asystenta w wymiarze ½ etatu w Katedrze Higieny Środowiska i Dobrostanu Zwierząt;
 - wyrażono zgodę na przedłużenie zatrudnienia na stanowiskach profesora nadzwyczaj-

nego dr hab. Wojciechowi Dobickiemu i dr hab. Ryszardowi Polechońskiemu;

- wyznaczono Komisje doktorskie do prowadzenia egzaminów doktorskich i wyznaczono egzaminatorów z dyscypliny dodatkowej i języka obcego w przewodach doktorskich: mgr. Tomasza Hikawczuka (promotor dr hab. Andrzej Wiliczek, prof. nadzw.) i mgr. Leszka Jasińskiego (promotor dr hab. Damian Knecht, prof. nadzw.);
- zatwierdzono zmiany tematów prac doktorskich: mgr inż. Moniki Demkowicz (promotor prof. Tadeusz Szulc) i mgr inż. Marii Soroko (promotor dr hab. Ewa Jodkowska).
- Przyjęcia publicznej obrony pracy doktorskiej mgr inż. Macieja Howisa i nadaniu stopnia doktora nauk rolniczych w zakresie zootechniki (promotor prof. dr hab. Piotr Nowakowski).

20 listopada 2012 r.

- Dziekan dr hab. Andrzej Zachwieja, prof. nadzw. wręczył podziękowania za zaangażowanie w organizację XV edycji Dolnośląskiego Festiwalu Nauki: dr. Andrzejowi Woźnicy, dr inż. Marii Chrzanowskiej, dr inż. Marzenie Janczak i dr hab. Krystynowi Chudobie, prof. nadzw, mgr Katarzynie Lech, dr. Dariuszowi Nowakowskiemu, dr. Dariuszowi Łupickiemu, prof. Henrykowi Geringerowi de Oedenberg i dr inż. Magdalenie Zatoń-Dobrowolskiej.
- Dziekan w imieniu rektora wręczył nominację: dr hab. Januszowi Ordzie na stanowisko profesora nadzwyczajnego i prof. dr hab. Piotrowi Nowakowskiemu na funkcję Uczelnianego koordynatora ECTS.
- W imieniu Rady Wydziału Dziekan złożył podziękowanie prof. dr hab. Bożenie Patkowskiej-Sokole za organizację zjazdu Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, społeczności akademickiej Wydziału za udział w Absolutorium oraz pracownikom dziekanatu za wkład pracy w jego organizację.
- Dziekan poinformował o włączeniu dr hab. Krzysztofa Borystawskiego, prof. nadzw. do Uczelnianej Komisji ds. dydaktyki i zapewnienia jakości kształcenia. W komisji tej Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt reprezentować będą: dr hab. Krzysztof Borystawski, prof. nadzw. i prof. dr hab. Ewa Łukaszewicz.
- Przedstawicielem Wydziału do Uczelnianej Komisji Dyscyplinarnej dla doktorantów został dr hab. Wojciech Dobicki, prof. nadzw. a do Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej

- dla doktorantów – prof. dr hab. Bogusław Fuchs.
- Dziekan poinformował o objęciu przez prof. dr hab. Andrzeja Filistowicza funkcji pełnomocnika Rektora do spraw włączenia Zakładu Antropologii PAN we Wrocławiu do Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz uruchomienia studiów licencjackich na kierunku biologia człowieka oraz stanowiska kierownika Zakładu Hodowli Bydła i Produkcji Mleka Instytutu Hodowli Zwierząt.
 - Pełnomocnikiem Rektora do spraw Studenckich Kół Naukowych został dr hab. Ryszard Polechoński, prof. nadzw., a Uczelnianym Koordynatorem ECTS prof. dr hab. Piotr Nowakowski.
 - Dziekan poinformował o podpisaniu umowy między Uniwersytem Przyrodniczym we Wrocławiu i Ośrodkiem Szkoleń Specjalistycznych Straży Granicznej w Lubaniu, której celem jest szkolenie, doskonalenie programów i metod szkolenia, rozwoju zawodowego kadry dydaktycznej oraz współpracy przy wspieraniu ochrony praw zwierząt.
 - W sprawach dydaktycznych zdecydowano o:
 - uruchomieniu unikatowego międzywydziałowego kierunku bezpieczeństwo żywności na studiach stacjonarnych I stopnia;
 - określeniu efektów kształcenia studiów I stopnia licencjackich o profilu ogólnoakademickim na kierunku biologia człowieka oraz studiów II stopnia o profilu ogólnoakademickim na kierunku bioinformatyka;
 - utworzeniu ogólnouczelnianych interdyscyplinarnych studiów doktoranckich dla cudzoziemców;
 - zatwierdzeniu formy egzaminu dyplomowego na studiach stacjonarnych I stopnia na kierunku bioinformatyka.
 - Pozytywnie zaopiniowano rozpoczęcie prac dotyczących uruchomienia studiów II stopnia na kierunkach: biologia i zootechnika w języku angielskim.
 - Pozytywnie zaopiniowano wniosek starosty III roku studiów I stopnia kierunku bioinformatyka w sprawie włączenia do Komisji Programowej studentki Dominiki Wolf.
 - Powołano Zespół do prowadzenia ankietyzacji studentów, któremu przewodniczy dr inż. Maciej Dobrowolski.
 - Wyrażono zgodę na kierowanie pracami licencjackimi 4 studentów III roku kierunku bioinformatyka przez osoby spoza Uczelni, którzy są pracownikami naukowymi Instytutu Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN w Jastrzębcu.

- Wyrażono zgodę na prowadzenie wykładów z przedmiotu „Dobrostan zwierząt w ogrodach zoologicznych” przez dr. Przemysława Cwynara, adiunkta z Katedry Higieny Środowiska i Dobrostanu Zwierząt.
- W sprawach osobowych podjęto następujące uchwały:
 - zamknięto przewód doktorski mgr Anny Siudzińskiej (promotor prof. Ewa Łukaszewicz);
 - pozytywną opinię w sprawie zatrudnienia na stanowisku asystenta w Katedrze Genetyki mgr inż. Anny Muchy;
 - przekazano informację dotyczącą zamknięcia konkursu na stanowisko adiunkta w Katedrze Genetyki.
- Rada Wydziału podjęła uchwałę o powołaniu komisji do przyjęcia rozprawy doktorskiej i przeprowadzania obron rozprawy doktorskiej. Uchwała obowiązywać będzie od 1 stycznia 2013 r.
- W sprawach różnych przekazano informację dotyczącą obecnego statusu Zeszytów Naukowych Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt oraz rozwiązań komunikacyjnych przy ul. Chełmońskiego i Kożuchowskiej.

mgr Elżbieta Jędrzejewska

Wydział Medycyny Weterynaryjnej

25 września 2012 r.

- Zaopiniowano wnioski o:
 - przyznanie nagród rektora dla nauczycieli akademickich za 2011 rok;
 - zatrudnienie dr Agnieszki Suszko na stanowisku adiunkta w Zakładzie Farmakologii i Toksykologii; dr. n.wet. Krzysztofa Grzymajto na stanowisku adiunkta w Zakładzie Biochemii; lek. wet. Julii Miller na stanowisku asystenta w wymiarze 1/2 etatu na jeden rok; powołanie dr hab. Marcina Nowaka na kierownika Stacjonarnych Studiów Doktoranckich kadencji 2012–2016.
- Wyrażono zgodę na przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego dr Agnieszki Noszyk-Nowak oraz wybrano członków komisji habilitacyjnej w osobach: dr hab. Wojciech Niżański, prof. nadzw. – sekretarz komisji, dr hab. Andrzej Pomianowski, prof. nadzw.

- recenzent, prof. dr hab. Wojciech Zawadzki – członek komisji.
- Nadano stopnie naukowe doktora nauk weterynaryjnych: lek. wet. Błażejowi Poźniakowi (pracę dokorską wyróżniono); mgr Annie Selerze; mgr Annie Mytnik.
- Wszczęto przewód doktorski lek. wet. Katarzynie Bobusi, zatwierdzono temat i tytuł pracy doktorskiej w brzmieniu „Ocena sytuacji epizootycznej histomonoz w stadach kur reprodukcyjnych mięsnych i indyków rzeźnych oraz charakterystyka genetyczna pozyskanych szczepów *Histomonas meleagridis*”, wybrano na promotora dr hab. Andrzeja Gawła, prof. nadzw., zatwierdzono egzaminy doktorskie oraz wybrano Komisję Dokorską i Egzaminacyjną.
- Zamknięto postępowanie nostryfikacyjne dyplomu lekarza weterynarii Nadiji Skrypnik, wydanego przez Podolski Narodowy Uniwersytet Rolno-Tehniczny w Kamieńcu Podolskim (Ukraina), z powodu braku pełnej dokumentacji przebiegu studiów.
- Powołano na kadencję 2012–2016 komisje wydziałowe stałe oraz pełnomocników dziekana: Komisję skrutacyjną, Wydziałową Komisję ds. badań naukowych, Wydziałową Komisję programową kierunku „weterynaria”, Wydziałową Komisję ds. klinicznych, Wydziałową Komisję ds. współpracy z zagranicą, Wydziałową Komisję ds. aparatury i remontów, Wydziałową Komisję ds. okresowej oceny nauczycieli akademickich, Wydziałową Komisję ds. strategii rozwoju wydziału, Wydziałową Komisję ds. zapewnienia jakości kształcenia, Wydziałową Komisję ds. kadr, nagród i odznaczeń, Pełnomocnika dziekana ds. praktyk klinicznych, Pełnomocnika dziekana ds. praktyk hodowlanych, Pełnomocnika dziekana ds. praktyk w inspekcji weterynaryjnej, Pełnomocników dziekana ds. platformy edukacyjnej EDUWET, Wydziałowego koordynatora Dolnośląskiego Festiwalu Nauki, Wydziałowego Kuratora Studenckich Kół Naukowych.
- Wybrano:
 - prof. Wojciecha Zawadzkiego jako kandydata do komisji dyscyplinarnej dla nauczycieli akademickich;
 - dr hab. Jarosława Popiela jako kandydata do komisji dyscyplinarnej dla studentów;
 - dr hab. Annę Rzęsę, prof. nadzw. jako kandydatkę do komisji dyscyplinarnej dla studentów;
 - kandydatów Rady Wydziału Medycyny Weterynaryjnej do Centralnej Komisji

- ds. Stopni i Tytułów w osobach prof. dr hab. dr h.c. Józefa Nicponia jako członka Rady Wydziału i prof. dr hab. Zygmunta Pejsaka, PIW-PIB Puławy;
- recenzentów w przewodzie doktorskim lek. wet. Justyny Ostrowskiej.
 - **Zatwierdzono:**
 - zmianę składu Komisji Doktorskiej oraz Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzenia egzaminów doktorskich lek. wet. Agnieszki Pietsch-Fulbiszewskiej;
 - maksymalną liczbę kandydatów, nad którymi może sprawować opiekę naukową promotor (5 osób) lub promotor pomocniczy (2 osoby);
 - sprawozdanie Kierownika Studiów Doktoranckich za rok akademicki 2011/2012;
 - powierzenie prowadzenia zajęć dydaktycznych: wykładów przez nauczycieli akademickich nieposiadających co najmniej stopnia naukowego doktora habilitowanego oraz ćwiczeń przez osoby niebędące pracownikami Uczelni lub nauczycielami akademickimi w roku akademickim 2012/2013;
 - zmiany w planie studiów i programie kształcenia na kierunku weterynaria w roku akademickim 2012/2013.

23 października 2012 r.

- Wręczono dr. hab. Marcinowi Nowakowi powołanie na Kierownika Stacjonarnych Studiów Doktoranckich na czas kadencji 2012–2016.
- Wręczono studentkom kierunku weterynaria 3 nagrody główne oraz 2 wyróżnienia w VII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Studenckich Kół Naukowych Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych.
- Poinformowano o zakończeniu postępowania o nadanie tytułu profesora dr hab. Annie Chełmońskiej-Sojcie oraz o nadanie stopnia doktora habilitowanego dr. Andrzejowi Rudemu, a także o wyborze przez Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułów Komisji habilitacyjnej w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego dr. Agnieszce Noszczyk-Nowak.
- Zaopiniowano wnioski o:
 - nadanie tytułu profesora dr. hab. Jackowi Bani, prof. nadzw.;
 - zatrudnienie lek. wet. Rafała Ciaputy na stanowisku asystenta w Katedrze Patologii w wymiarze 1/4 etatu na 1 rok;
 - zgłoszenie kandydatury dr. Agnieszki Noszczyk-Nowak do Nagrody

- Wrocławskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk „Iuvenes Wratislaviae” za wybitne osiągnięcia naukowe;
- o przyznanie stypendium MNiSW za wybitne osiągnięcia doktorantce lek. wet. Natalii Mikołajewskiej;
 - skierowanie na dodatkowe egzaminy lek. wet. Dmytro Radchenko, ubiegającego się o nostryfikację dyplomu wydanego przez Narodowy Uniwersytet Zasobów Biologicznych i Eksploatacji Przyrody Ukrainy.
 - Nadano lek. wet. Jolancie Źródłowskiej-Danek stopień naukowy doktora nauk weterynaryjnych (praca doktorska wyróżniona).
 - Wszczęto przewód doktorski lek. wet. Tomaszowi Grabowskiemu, zatwierdzono temat i tytuł pracy doktorskiej w brzmieniu „Oddziaływanie dynamicznych ciśnień hydrostatycznych na wybrane drobnoustroje w środowisku mięsa wołowego”, wybrano na promotora dr. hab. Adama Malickiego, prof. nadzw., zatwierdzono egzaminy doktorskie oraz wybrano Komisję Doktorską i Egzaminacyjną.
 - Wybrano:
 - dr. Kamilę Glińską-Suchocką jako kandydatkę do komisji dyscyplinarnej dla nauczycieli akademickich;
 - kandydata do komisji dyscyplinarnej dla doktorantów – dr. hab. Wojciecha Niżańskiego, prof. nadzw. oraz kandydata do odwoławczej komisji dyscyplinarnej dla doktorantów – prof. dr. hab. Krzysztofa Romańskiego;
 - Komisję wydziałową do opracowania wniosku o nadanie tytułu profesora dr. hab. Urszuli Paławskiej, prof. nadzw.;
 - **Zatwierdzono:**
 - zasady dyplomowania absolwentów kierunku weterynaria;
 - liczbę dopuszczalnego deficytu punktów ECTS w poszczególnych semestrach;
 - sekwencję przedmiotów polegającą na określeniu przedmiotów, których zaliczenie wymagane jest do uzyskania rejestracji na następny rok studiów;
 - rozszerzenie oferty zajęć fakultatywnych;
 - Regulamin Wydziałowej Komisji ds. Aparatury i Remontów kadencji 2012–2016.
 - Rada Wydziału Medycyny Weterynaryjnej spotkała się na zakończenie obrad na spotkaniu inauguracyjnym kadencję 2012–2016.

20 listopada 2012 r.

- Poinformowano o nadaniu przez Prezydenta RP tytułu profesora dr. hab. Annie Chełmońskiej-Sojcie.
- Zaopiniowano wnioski o:
 - zmianę warunków zatrudnienia na stanowisku adiunkta dr. Magdaleny Lis;
 - zatrudnienie dr. Błażeja Poźniaka na stanowisku asystenta w Zakładzie Farmakologii i Toksykologii; lek. wet. Agnieszki Antończyk na stanowisku asystenta w Katedrze i Klinice Chirurgii; lek. wet. Justyny Ostrowskiej na stanowisku asystenta w Katedrze i Klinice Chirurgii; lek. wet. Karoliny Bierowiec na stanowisku asystenta w wymiarze 1/2 etatu na okres 1 roku w Katedrze Epizootiologii z Kliniką Ptaków i Zwierząt Egzotycznych.
- Nadano lek. wet. Agnieszce Pietsch-Fulbiszewskiej oraz mgr. Elżbiecie Lis stopnie naukowe doktora nauk weterynaryjnych (obie prace doktorskie wyróżniono).
- Wszczęto przewody doktorskie:
 - lek. wet. Pawłowi Rosenbeigerowi zatwierdzono temat i tytuł pracy doktorskiej w brzmieniu „Efekt oddziaływania alfa-ketoglutaranu (AKG) na własności kości piszczelowej indyka w warunkach doświadczalnej indukcji osteopenii deksametazonem”, wybrano na promotora dr. hab. Marcina Tatarę, zatwierdzono egzaminy doktorskie oraz wybrano Komisję Doktorską i Komisję Egzaminacyjną;
 - lek. wet. Tomaszowi Pyczkowi zatwierdzono temat i tytuł pracy doktorskiej w brzmieniu „Badania behawioralne i laboratoryjne w ocenie chronicznego stresu u psów służbowych podczas szkolenia”, wybrano na promotora prof. dr. hab. Tadeusza Stefaniaka, zatwierdzono egzaminy doktorskie oraz wybrano Komisję Doktorską i Egzaminacyjną;
 - lek. wet. Magdalenie Podkowiak zatwierdzono temat i tytuł pracy doktorskiej w brzmieniu „Genotypy, antybiotykooporność oraz czynniki wirulencji gronkococzków koagulazo-ujemnych izolowanych z żywności gotowej do spożycia”, wybrano na promotora dr. hab. Jacka Banię, prof. nadzw., zatwierdzono egzaminy doktorskie oraz wybrano Komisję Doktorską i Egzaminacyjną.
- **Zatwierdzono:**
 - sprawozdanie i raport wydziałowej Komisji ds. Zapewnienia Jakości Kształcenia za rok akademicki 2011/2012;

- Regulamin Komisji ds. badań naukowych kadencji 2012–2016;
- Regulamin Komisji programowej kierunku weterynaria kadencji 2012–2016;
- Regulamin Komisji ds. klinicznych kadencji 2012–2016;
- Regulamin Komisji ds. współpracy z zagranicą kadencji 2012–2016;
- Regulamin Komisji ds. okresowej oceny nauczycieli akademickich kadencji 2012–2016;
- Regulamin Komisji ds. strategii rozwoju wydziału kadencji 2012–2016;
- Regulamin Komisji ds. zapewnienia jakości kształcenia kadencji 2012–2016;
- Regulamin Komisji ds. kadr, nagród i odznaczeń kadencji 2012–2016;
- uzupełnienie składu członków Komisji ds. zapewnienia jakości kształcenia.

mgr Bożena Doszyń

Wydział Nauk o Żywności

11 września 2012 r.

- Zaakceptowano wniosek o nadanie dr. hab. Andrzejowi Jarmolukowi, prof. nadzw. tytułu profesora nauk rolniczych oraz powołano recenzentów.
- Zaopiniowano wniosek o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego w dziedzinie nauk rolniczych dyscyplinie technologia żywności i żywienia dr inż. Małgorzacie Krzywonos.
- Wszczęto przewód habilitacyjny w dziedzinie nauk rolniczych w dyscyplinie technologia żywności i żywienia dr inż. Monice Bronkowskiej oraz powołano recenzentów.
- Dopuszczono do publicznej obrony rozprawy doktorskiej mgr inż. Grzegorza Kiełbowicza.
- Zaopiniowano wniosek w sprawie upoważnienia pracowników do samodzielnego prowadzenia prac dyplomowych inżynierskich i magisterskich.
- Wybrano kandydatów na członków Centralnej Komisji Do Spraw Stopni i Tytułów.
- Rozstrzygnięto konkurs na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Katedrze Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności.

- Rozstrzygnięto konkurs na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Katedrze Chemii.
- W drugiej części posiedzenia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. Justyny Możejko z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego pt: „Mikrobiologiczna synteza polihydroksykwasów z wykorzystaniem poprodukcyjnych olejów pochodzenia roślinnego”, której promotorem był dr hab. inż. Sławomir Ciesielski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski). Rada Wydziału Nauk o Żywności podjęła uchwałę o nadaniu doktorantce stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk biologicznych w dyscyplinie biotechnologia.

26 września 2012 r.

- Dopuszczono do publicznej obrony rozprawy doktorskiej mgr inż. Katarzynę Pyrkosz-Biardzką.
- Wyznaczono zakres egzaminów doktorskich oraz powołano komisje egzaminacyjne dla mgr inż. Mirosławy Teleszko.
- Zaopiniowano wnioski w sprawie utworzenia stanowiska profesora nadzwyczajnego w Katedrze Chemii i Katedrze Technologii Rolnej i Przechowalnictwa.
- Zaopiniowano kandydata na kierownika studiów doktoranckich na kadencję 2012–2016.
- Zaakceptowano kandydatów do wyróżnienia Medalem „Zasłużony dla Wydziału Nauk o Żywności”.
- Powołano komisje wydziałowe kadencji 2012–2016.
- Powołano Radę Społeczną przy Wydziale Nauk o Żywności.
- W drugiej części posiedzenia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. Grzegorza Kiełbowicza pt: „Zastosowanie hydrolizy enzymatycznej do ustalania struktury naturalnych fosfolipidów” (promotor prof. Czesław Wawrzeńczyk). Rada Wydziału Nauk o Żywności podjęła uchwałę o nadaniu doktorantowi stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk biologicznych w dyscyplinie biotechnologia.

6 listopada 2012 r.

- Poparto wniosek o nadanie tytułu profesora nauk rolniczych dr hab. Janinie Wołoszyn, prof. nadzw. Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
- Powołano zespół do przeprowadzenia postępowania o nadanie tytułu profesora nauk rolniczych dr hab. Grażynie Krasnowskiej, prof. nadzw.

- Zaopiniowano wniosek w sprawie przeprowadzenia postępowania habilitacyjnych: w dziedzinie nauk biologicznych w dyscyplinie biotechnologia dr. Pawła Cyplika oraz w dziedzinie nauk biologicznych w dyscyplinie biotechnologia dr. Krzysztofa Walerona.
- Dopuszczono do publicznej obrony rozprawy doktorskiej mgr inż. Łukasza Szweda.
- Wszczęto przewody doktorskie w dziedzinie nauk biologicznych w dyscyplinie biotechnologia mgr inż. Natalii Niezgodzie oraz mgr inż. Andrzejowi Skrobiszewskiemu.
- Powołano komisje programowe ds. zapewnienia jakości kształcenia na studiach doktoranckich w dyscyplinie technologia żywności i żywienia oraz w dyscyplinie biotechnologia.
- W drugiej części posiedzenia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. Katarzyny Pyrkosz-Biardzkiej pt: „Przeciwnie wpływ ekstraktów polifenolowych i flawonoidów na liposomy fosfolipidowe jako potencjalne nośniki substancji” (promotor prof. Janina Gabrielska). Rada Wydziału Nauk o Żywności podjęła uchwałę o nadaniu doktorantce stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk biologicznych w dyscyplinie biotechnologia.

dr hab. Agnieszka Kita, prof. nadzw.

Wydział Przyrodniczo-Technologiczny

25 września 2012

- Dziekan dr hab. Adam Szewczuk, prof. nadzw. powitał członków Rady Wydziału po wakacyjnej przerwie i przedstawił nowych prodziekanów oraz złożył podziękowania prorektor prof. Danucie Parylak za ogromny wkład pracy w kierowaniu Wydziałem Przyrodniczo-Technologicznym podczas ostatnich dwóch kadencji. W dalszej kolejności dziekan poprosił członków Rady Wydziału o uczczenie pamięci chwilą ciszy zmarłego doc. dr hab. Mieczysława Bruździaka z Katedry Szczegółowej Uprawy Roślin.
- Rada wydziału w sprawach osobowych:
 - dokonała wyboru kandydatów do Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów naukowych w osobach: z dyscypliny inżynieria rolnicza prof. dr hab. Józef Szlachta – Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, z dyscypliny ogrodnictwo prof. dr hab.

- Stanisław Cebula – Uniwersytet Rolniczy w Krakowie oraz prof. dr hab. Kazimierz Tomala – Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, z dyscypliny agronomii prof. dr hab. Teofil Łabza – Uniwersytet Rolniczy w Krakowie oraz prof. dr hab. Andrzej Kotecki – Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu;
- poparła wniosek o nadaniu dr. hab. Józefowi Sowińskiemu, prof. nadzw. z Katedry Szczegółowej Uprawy Roślin tytułu naukowego profesora w dziedzinie nauk rolniczych;
 - zaakceptowała wniosek komisji konkursowej i podjęła uchwałę o wszczęciu postępowania w sprawie mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego prof. Jerzego Webera z Instytutu Nauk o Glebie i Ochrony Środowiska;
 - podjęła uchwałę popierającą wniosek komisji konkursowej o zatrudnieniu prof. Andrzeja Matysiaka na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Instytucie Nauk Ekonomicznych i Społecznych;
 - pozytywnie zaopiniowała przedłużenie zatrudnienia dr. hab. Henrykowi Bujakowi, prof. nadzw. na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Genetyki, Hodowli Roślin i Nasiennictwa;
 - pozytywnie zaopiniowała przedłużenie zatrudnienia dr. Krzysztofowi Rutkiewiczowi na stanowisku adiunkta

- w Instytucie Nauk Ekonomicznych i Społecznych;
- pozytywnie zaopiniowała wniosek o zatrudnienie dr. inż. Jana den Boera na stanowisko adiunkta w Instytucie Inżynierii Rolniczej;
 - podjęła uchwały o nadaniu mgr. inż. Wojciechowi Łobzowskiemu, mgr. inż. Romanowi Pieprce oraz mgr. inż. Leokadii Wojtali-Łozowskiej stopni naukowych doktora nauk rolniczych w dyscyplinie agronomii;
 - podjęła uchwałę o wszczęciu mgr. Iwonie Gruss przewodu doktorskiego, zatwierdzeniu tematu pracy i wyznaczeniu promotora w osobie dr. hab. inż. Jacka Twardowskiego z Katedry Ochrony Roślin;
 - podjęła uchwałę o wszczęciu mgr. inż. Patrykowi Zagórskiemu przewodu doktorskiego, zatwierdzeniu tematu pracy i wyznaczeniu promotora w osobie dr. hab. inż. Marii Pytlarz-Kozickiej z Katedry Szczegółowej Uprawy Roślin.
- Pozytywnie zaopiniowano wnioski o przyznanie stypendiów MNiSW za osiągnięcia w nauce studentom: Rafałowi Ogórkowi, Elżbiecie Pytlarz oraz Tomaszowi Wiciakowi.
 - Rada wydziału w sprawach organizacyjnych:
 - zatwierdziła wnioski w sprawie prowadzenia wykładów przez nauczycieli akademickich nieposiadających tytułu

- naukowego profesora lub stopnia naukowego doktora habilitowanego;
- wyraziła zgodę na zatrudnienie na zasadzie umowy-zlecenia lub o dzieło: prof. Jana Banasiaka, prof. Tadeusza Chodaka, prof. Jerzego Drozda, prof. Eugeniusza Kamińskiego, prof. Danutę Mierzwę, prof. Stanisława Peronia, prof. Ewę Sawicką-Sienkiewicz, prof. Leszka Szerszenia, dr. hab. Marię Kelm, prof. nadzw., dr. hab. Krystynę Skurjat, dr. hab. inż. Antoniego Szewczyka, dr. Emilię Konopską-Struś, mgr. inż. Agnieszkę Balwierz, mgr. inż. Katarzynę Kołodziejczyk.
 - pozytywnie zaopiniowała kandydaturę prof. dr. hab. Marcina Kozaka na kierownika studiów doktoranckich na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym kadencji 2012–2016;
 - poparła propozycję kolegium dziekańskiego dotyczące powołania Komisji Wydziałowych kadencji 2012–2016;
 - poparła wniosek złożony przez prof. dr. hab. Jerzego Webera o przedstawienie do dyskusji na Radzie Wydziału regulaminu przyznawania nagród, przyjętego przez Wydziałową Komisję ds. Nagród i Odznaczeń.

16 października 2012 r.

- Dziekan dr. hab. Adam Szewczuk, prof. nadzw. poinformował Radę Wydziału o mianowaniu

21 października 2012 roku odszedł w wieku 86 lat

dr hab. Stanisław Kukla



Emerytowany profesor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, długoletni pracownik Katedry Botaniki i Ekologii Roślin, współorganizator Pracowni Biologii i Biochemii Torfu, współautor patentów dotyczących biogenów torfopochodnych i ich stosowania w praktyce rolniczej i lecznictwie. Odznaczony: Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Odszedł od nas wybitny uczyony i pedagog, wychowawca wielu pokoleń młodzieży akademickiej.

*Dziekan i Rada Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego,
Pracownicy Katedry Botaniki i Ekologii Roślin
Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu*

dr. hab. Bogdana Stępnia prof. nadzw. na stanowisko profesora nadzwyczajnego, dr hab. Renaty Galek na stanowisko Kierownika Zakładu Genetyki i Biotechnologii Roślin oraz powołaniu prof. dr. hab. Marcina Kozaka na Kierownika Studiów Doktoranckich na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym.

- Rada wydziału w sprawach osobowych:
 - pozytywnie zaopiniowała wniosek w sprawie mianowania prof. Jerzego Webera na stanowisko profesora zwyczajnego w Instytucie Nauk o Glebie i Ochrony Środowiska;
 - nadała mgr. Andrzejowi Jurkowskiemu stopień doktora nauk rolniczych w dyscyplinie agronomia;
 - powołała komisje doktorskie, komisje do przeprowadzenia egzaminów doktorskich, ustaliła zakresy egzaminów oraz wyznaczyła recenzentów rozprawy doktorskiej mgr inż. Karoliny Pastuszko;
 - wszczęła przewod doktorski w dyscyplinie agronomia, wyznaczyła promotora i zatwierdziła temat pracy doktorskiej mgr inż. Jarosława Nadziaka.
- Powołano Wydziałowe Komisje Programowe do poszczególnych kierunków studiów realizowanych na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym.
- Rada wydziału w sprawach organizacyjnych:
 - pozytywnie zaopiniowała wniosek dotyczący kryteriów przyznawania stypendiów dla studentów studiów doktoranckich na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym;
 - wyraziła zgodę na zatrudnienie na zasadzie umowy zlecenia lub o dzieło dr inż. Katarzyny Pentoś;
 - wybrała przedstawiciela wydziału do Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów w osobie dr inż. Sylwii Lewandowskiej;
 - wybrała dr. hab. Adama Figła, prof. nadzw. jako przedstawiciela wydziału do Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów;
 - wybrała dr. hab. Henryka Bujaka, prof. nadzw. jako Rzecznika Dyscyplinarnego dla Studentów;
 - wybrała prof. Janinę Gabrielską i dr. inż. Przemysława Bąbalewskiego jako przedstawicieli wydziału do Uczelnianej Komisji Dyscyplinarnej ds. Nauczycieli akademickich.
- Rada wydziału w sprawach różnych:
 - uzyskała informacje dotyczące wyników oceny instytucjonalnej Wydziału przez Polską Komisję Akredytacyjną;
 - została poinformowana o nagrodzie

Dolnośląskiego Towarzystwa Integracji Kulturalnej „Dolnośląska Magnolia” przyznanej prof. dr hab. Zofii Spiak z Katedry Żywienia Roślin.

prof. dr hab. Marcin Kozak

Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji

26 września 2012 r. —————

- W sprawach dydaktycznych Rada Wydziału uchwaliła szczegółowe zasady przyznawania dyplomów ukończenia studiów z wyróżnieniem oraz zmiany specjalności na studiach stacjonarnych na kierunku inżynieria środowiska.
- Rada Wydziału upoważniła dziekana do zatwierdzania wniosków o powierzanie prowadzenia wykładów nauczycielom akademickim nieposiadającym co najmniej stopnia naukowego doktora habilitowanego, a także do powierzania sprawowania opieki nad pracami dyplomowymi oraz ich recenzowania nauczycielom akademickim nieposiadającym co najmniej stopnia naukowego doktora habilitowanego i osobom spoza uczelni posiadającym co najmniej stopień doktora.
- Zatwierdzono kryteria przyznawania stypendium dla najlepszych doktorantów.
- Rada Wydziału upoważniła komisję programową do przygotowania programu studiów drugiego stopnia na kierunku gospodarka przestrzenna.
- Powołano komisje programowe dla poszczególnych kierunków studiów.
- Pozytywnie zaopiniowano wnioski studentów w sprawie przyznania stypendium ministra za wybitne osiągnięcia.
- Rada Wydziału pozytywnie zaopiniowała wystąpienie do Wydziału Geodezji i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie z wnioskiem o wszczęcie postępowania o nadanie dr. hab. inż. Jarosławowi Bosemu tytułu profesora.
- Powołano zespół do przygotowania wniosków dotyczących przewodu habilitacyjnego dr. Wojciecha Jakubowskiego nt. „Rozkłady prawdopodobieństwa w ocenie suszy hydrologicznej”.

- Wyznaczono recenzentów, określono egzaminy doktorskie, powołano komisje egzaminacyjne do przeprowadzenia przewodu doktorskiego mgr inż. Magdaleny Łapczyńskiej-Pieprz oraz powołano komisję do przeprowadzenia wybranych czynności przewodu doktorskiego mgr inż. Elżbiety Baczyńskiej.
- Rozstrzygnięte zostały konkursy: na stanowisko profesora zwyczajnego w Instytucie Inżynierii Środowiska, dwa stanowiska asystenta w Instytucie Budownictwa, dwa stanowiska asystenta w Instytucie Geodezji i Geoinformatyki.
- Przedłużono zatrudnienie pracowników wydziału.
- Wybrano kandydatów na członków Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów.
- Rada Wydziału zapoznała się z informacjami Komisji ds. Nagród i Odznaczeń w sprawie wniosków o nagrody rektora.
- Powołano przewodniczących komisji Rady Wydziału kadencji 2012–2016.
- Członkowie Rady Wydziału spotkali się w klubie pracowników, aby uroczystie podziękować władzom dziekańskim poprzedniej kadencji za ich wieloletnią pracę na rzecz rozwoju wydziału.

17 października 2012 r. —————

- Studenci pierwszego roku studiów doktoranckich złożyli ślubowanie i otrzymali indeksy.
- Podjęta została uchwała w sprawie przyznania dyplomów z wyróżnieniem absolwentom wydziału.
- Rada Wydziału wysłuchała informacji na temat rekrutacji na studia w roku akademickim 2012/2013.
- Powołano zespół do przygotowania wniosków dotyczących przewodu habilitacyjnego dr inż. arch. Eleonory Gondy-Soroczyńskiej.
- Wyznaczono recenzentów, określono egzaminy doktorskie, powołano komisje egzaminacyjne dla przewodu doktorskiego mgr inż. Agnieszki Faron-Okoniewskiej.
- Rozstrzygnięto konkurs na stanowiska asystenta w Instytucie Inżynierii Środowiska.
- Rada Wydziału pozytywnie zaopiniowała wnioski w sprawie zatrudnienia i przedłużenia zatrudnienia pracowników wydziału.
- Wybrano kandydatów do uczelnianej Komisji Dyscyplinarnej Dla Nauczycieli Akademickich.
- Zatwierdzone zostały składy komisji Rady Wydziału na kadencję 2012–2016.

mgr Agnieszka Musik

Archiwalne też jest fajne... wystawa poświęcona wrocławskiemu archiwom

Od 31 sierpnia do 14 września 2012 r. na wrocławskiej Starówce można było oglądać wystawę „Archiwalne też jest fajne... Wrocławskie archiwa wczoraj i dziś”, w której udział wzięło m. in. Archiwum Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Ekspozycja towarzyszyła obradom VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, który odbył się w stolicy Dolnego Śląska 5–7 września 2012 r. Hasło przewodnie tegorocznego spotkania brzmiało „Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość”.

Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich

Organizowany od 1986 roku, co pięć lat, Zjazd jest najważniejszym wydarzeniem integrującym środowisko archiwistów polskich. Głównym celem tych spotkań jest analiza zachodzących w polskiej i światowej archiwistyce zmian, wyznaczanie nowych kierunków rozwoju oraz wymiana zawodowych doświadczeń i poglądów. Uczestników konferencji, we wcześniejszych latach, miały już okazję gościć takie miasta jak Przemysł, Warszawa, Toruń, Szczecin i Olsztyn. W tym roku do grona gospodarzy dołączył Wrocław.

VI Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich zorganizowany został przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych oraz Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, we współpracy z Archiwum Politechniki Wrocławskiej. Trwające trzy dni spotkanie zgromadziło blisko 750 uczestników – archiwistów, historyków, pracowników muzeów, zarządców dokumentacją oraz

informatyków – wśród których nie zabrakło również gości zagranicznych (m. in. z Czech i Austrii).

Oficjalnego otwarcia Zjazdu, w Auli Politechniki Wrocławskiej, dokonali Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych – prof. Władysław Stępiak, Prezes Stowarzyszenia Archiwistów Polskich – prof. Jarosław Poraziński oraz Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego VI PZAP – dr Lucyna Harc. Podczas uroczystości odczytane zostały listy okolicznościowe Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego, Wojewody Dolnośląskiego Marka Skorupy oraz Marszałka Województwa Dolnośląskiego Rafała Jurkowiaka. Swoje powitalne przemowy wygłosili również obecni na zgromadzeniu Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych – dr Wojciech Rafał Wiewiórowski, Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – dr Łukasz Kamiński oraz prorektorzy Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej – prof. dr hab.

Adam Jezierski i prof. dr hab. inż. Jerzy Walendziewski. Po oficjalnych wystąpieniach wręczone zostały odznaki honorowe „Za Zastugi Dla Archiwistyki”, a na zakończenie posiedzenia plenarnego zebrani wystuchali wykładów inauguracyjnych.

Podczas Zjazdu zorganizowane zostały warsztaty archiwalne, służące podnoszeniu kwalifikacji, oraz panele tematyczne, w trakcie których poruszano aktualne problemy, z jakimi na co dzień spotykają się pracownicy archiwów. Większość spotkań miała miejsce w Studium Kształcenia Podstawowego Politechniki Wrocławskiej. Dyskutowano między innymi o wartościowaniu dokumentacji: jakimi kryteriami powinien kierować się archiwista przy selekcji akt, by w przyszłości materiał ten mógł posłużyć za źródło do badań historycznych, i jak ważna w tym procesie jest współpraca ze specjalistami, którzy najrzetelniej ocenić mogą merytoryczną wartość danej dokumentacji. Istotnym zagadnieniem, któremu poświęcono dużo uwagi



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

▲ Przygotowania do wystawy. Skarby znalezione w Archiwum Uczelni przy ul. Sopockiej 23

podczas obrad, było prawo archiwalne, jego stan teraźniejszy oraz konieczność wprowadzenia zmian na tym polu, w obliczu postępującej informatyzacji. Wśród innych podniesionych kwestii znalazły się również ochrona danych osobowych; konstruowanie jednolitych rzeczowych wykazów akt; digitalizacja – czyli nadanie postaci cyfrowej archiwaliom, jako sposób na ich zabezpieczenie i udostępnianie szerokiemu gronu użytkowników; kształcenie przyszłych archiwistów oraz popularyzacja wiedzy o archiwach. Oprócz wspólnych dla całego środowiska problemów, poruszano również tematy związane ze specyficznymi grupami archiwów, takimi jak, np. archiwa samorządowe, wyodrębnione (nie podlegające nadzorowi archiwów państwowych, m. in. IPN), kościelne, historii mówionej, czy instytucji naukowych i kulturalnych (w tym uczelni). Podsumowania dyskusji dokonali moderatorzy paneli tematycznych na sesji plenarnej zamykającej obrady VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich.

Wystawa plenerowa

W przerwach między posiedzeniami uczestnicy Zjazdu mieli możliwość zwiedzania wrocławskich archiwów oraz wystawy „Archiwalne też jest fajne...”. Ekspozycję można było oglądać od 31 sierpnia do 14 września na wrocławskim Rynku, obok pomnika Aleksandra Fredry oraz na placu przy ul. Szewskiej (obok kościoła św. Marii Magdaleny). Celem projektu, współorganizowanego przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich i Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu, była popularyzacja działalności wrocławskich archiwów oraz ich zasobu.

Na ponad 40 planszach swe najciekawsze zbiory zaprezentowały kolejno: Archiwum Archidiecezjalne, Muzeum Architektury – Oddział Archiwum Budowlane, Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”, Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Archiwum Politechniki Wrocławskiej, Archiwum Uniwersytetu Ekonomicznego, Archiwum Uniwersytetu Przyrodniczego, Archiwum Uniwersytetu

Wrocławskiego oraz Instytut Pamięci Narodowej – Oddział we Wrocławiu. Wśród przedstawianych eksponatów znalazły się m. in.: Księga Henrykowska z pierwszym zapisanym w języku polskim zdaniem: „Daj, acj ja pobruszę, a ty poczywaj”; zabytkowe projekty architektoniczne; mapy; dokumenty z pieczęciami; glejt turecki z XVII w. wydany dla śląskiego kupca, ułatwiający mu podróż przez kraje Bliskiego Wschodu; list Napoleona do księżnej Hatzfeld; medale okolicznościowe; akta uczelni wrocławskich; czy materiały związane z działalnością opozycyjną w czasach PRL-u.

Archiwum Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu na pięciu planszach zaprezentowało najstarsze w swym zasobie akta osobowe studentów Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie oraz Wydziału Rolniczo-Lasowego Politechniki Lwowskiej; pierwszy powojenny dyplom magistra nauk rolniczych i przyrzeczenie dla lekarzy weterynaryjnych; pierwszy numer Zeszytów Naukowych Wyższej Szkoły Rolniczej; zarządzenie Ministrów: Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz Szkolnictwa Wyższego



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

Najczęściej wypożyczane są akta osobowe oraz dokumentacja Kwestury. Rzadziej korzysta się z materiałów archiwalnych, które stanowią kapitalne źródło do badań nad historią Uczelni oraz nauk przyrodniczych.

w sprawie przekazania gospodarstwa Pawłowie Wielkie; dokumentację techniczną pałacu w Pawłowicach; materiały związane z działalnością studencką: gazetki, plakaty; a także fotografie z uroczystości uczelnianych i codziennego życia Uczelni. Wybrana dokumentacja miała ukazać w skrócie historię Uniwersytetu Przyrodniczego, jego dorobek naukowo-dydaktyczny oraz aktywność studentów w ramach grup twórczych, tak aby materiały te przedstawiały możliwie jak najwięcej aspektów związanych z funkcjonowaniem Uczelni.

Archiwum Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

Badając dzieje jakiegokolwiek instytucji, nie sposób nie sięgnąć do wytworzonej przez nią dokumentacji, która – w przeciwieństwie do relacji „z drugiej ręki” – jest najobiektywniejszym źródłem informacji na temat jej losów i działalności. Równie ważna, być może nawet bardziej istotna od wartości historycznej, jest wartość użytkowa akt w bieżącej pracy. Przechowywanie dokumentacji, niezależnie od jej fizycznej postaci, zawsze więc będzie wymogiem sprawnego funkcjonowania wszystkich urzędów, przedsiębiorstw, czy placówek.

Współcześnie, zadanie gromadzenia, przechowywania i zabezpieczania dokumentacji

spoczywa na archiwach. W zależności od zasobu i rodzaju instytucji, przy których działają, można dzielić je na wiele sposobów. Archiwum Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, podobnie jak inne archiwa uczelni publicznych, należy do grupy archiwów z powierzonym zasobem – nie przekazuje więc akt do Archiwum Państwowego, ale podlega jego nadzorowi. Ma to uzasadnienie w podkreślonej już wcześniej użyteczności zgromadzonych materiałów, które powinny być zawsze w zasięgu pracowników administracyjnych, naukowych, jak i studentów.

Archiwum Uniwersytetu Przyrodniczego zostało utworzone na przełomie lat 1962/1963. Od 1996 roku jego główna siedziba znajduje się przy ul. Sopotkiej 23, część magazynów zlokalizowana jest również przy ul. M. C. Skłodowskiej 42. Zasób Archiwum liczy obecnie około 1 400 metrów bieżących akt, z czego prawie 200 mb stanowią materiały archiwalne przechowywane wieczyście (kategoria A). Reszta to dokumentacja niearchiwalna – jej największą grupą (blisko 830 mb) są akta osobowe studentów i pracowników (kat. BE-50¹). Pozostała dokumentacja biurowa, po upływie terminu przechowywania, jest sukcesywnie przekazywana na makulaturę, zgodnie z wewnętrznymi przepisami oraz

w porozumieniu z właściwymi jednostkami i Archiwum Państwowym.

Przejętą od jednostek organizacyjnych dokumentację pracownicy Archiwum wprowadzają do ewidencji oraz udostępniają do celów służbowych i naukowych. Najczęściej wypożyczane są akta osobowe oraz dokumentacja Kwestury. Rzadziej korzysta się z materiałów archiwalnych, które stanowią kapitalne źródło do badań nad historią Uczelni oraz nauk przyrodniczych. Wśród materiałów tych znajdują się, m. in.: dokumentacja doktoratów, docentur, habilitacji, profesur, doktoratów *honoris causa*; wydawnictwa naukowe, dydaktyczne oraz okolicznościowe; protokoły z posiedzeń Senatu oraz Rad Wydziałów; plany i sprawozdania organów, organizacji i jednostek organizacyjnych Uczelni; dokumentacja Rolniczych Zakładów Doświadczalnych; dokumentacja projektów unijnych, i wiele innych.

Ponadto, Archiwum posiada ewidencję materiałów audiowizualnych przechowywanych w Dziale Aparatury i Pomocy Dydaktycznych. Trwają również prace nad opracowaniem i zewidencjonowaniem zbioru fotograficznego gromadzonego w Biurze Informacji i Promocji. Warto tu podkreślić, że zasób archiwalny w znaczący sposób wzbogaciłyby materiały pochodzące ze zbiorów prywatnych uczonych naszego Uniwersytetu.

W najbliższym czasie Archiwum Uczelni będzie dążyło do zwiększenia powierzchni użytkowej swych magazynów poprzez zakup regałów przesuwanych. Planowane jest również wprowadzenie ewidencji elektronicznej, która usprawni proces wyszukiwania akt. Zadaniem na przyszłość jest natomiast zastanowienie się nad zabezpieczeniem najcenniejszego zasobu poprzez jego digitalizację, która dałaby jednocześnie możliwość udostępnienia tych materiałów on-line. Wykorzystanie nowych technologii w popularyzacji archiwaliów jest bowiem jedynym sposobem, by zgodnie z hasłem VI PZAP „zatrzymać przeszłość i dogonić przyszłość”.

MARTYNA BOGDAN

Pracownik Archiwum Uczelni

Artykuł powstał na podstawie materiałów informacyjnych VI PZAP.

¹ Litera „B” oznacza dokumentację niearchiwalną, liczba „50” – okres, przez który akta powinny być przechowywane, a litera „E” – ekspertyzę, która powinna zostać przeprowadzona zanim dokumentacja zostanie przekazana do wybrakowania, istnieje również możliwość przekwalifikowania jej na kategorię A, jeśli zostanie uznana za wartościową.

OPERA WROCŁAWSKA

ZAPRASZA

STYCZEŃ 2013

LUTY 2013

1 I Wtorek	18 ⁰⁰	SKRZYPEK NA DACHU J. STEIN, J. BOCK, S. HARNICK WZNOWIENIE
4 I Piątek	19 ⁰⁰	SKRZYPEK NA DACHU J. STEIN, J. BOCK, S. HARNICK WZNOWIENIE
5 I Sobota	19 ⁰⁰	SKRZYPEK NA DACHU J. STEIN, J. BOCK, S. HARNICK WZNOWIENIE
6 I Niedziela	17 ⁰⁰	SKRZYPEK NA DACHU J. STEIN, J. BOCK, S. HARNICK WZNOWIENIE
10 I Czwartek	19 ⁰⁰	SKRZYPEK NA DACHU J. STEIN, J. BOCK, S. HARNICK WZNOWIENIE
11 I Piątek	19 ⁰⁰	SKRZYPEK NA DACHU J. STEIN, J. BOCK, S. HARNICK WZNOWIENIE
12 I Sobota	19 ⁰⁰	SKRZYPEK NA DACHU J. STEIN, J. BOCK, S. HARNICK WZNOWIENIE
13 I Niedziela	17 ⁰⁰	SKRZYPEK NA DACHU J. STEIN, J. BOCK, S. HARNICK WZNOWIENIE
16 I Środa	19 ⁰⁰	DON GIOVANNI W. A. MOZART
17 I Czwartek	19 ⁰⁰	CHOPIN G. OREFICE
18 I Piątek	19 ⁰⁰	WESELE FIGARA W. A. MOZART
19 I Sobota	19 ⁰⁰	RYCERSKOŚĆ WIEŚNIACZA P. MASCAGNI PAJACE R. LEONCAVALLO
20 I Niedziela	17 ⁰⁰	NAPÓJ MIŁOSNY G. DONIZETTI
23 I Środa	19 ⁰⁰	SAMSON I DALILA C. SAINT-SAËNS
24 I Czwartek	19 ⁰⁰	STRASZNY DWÓR S. MONIUSZKO
25 I Piątek	19 ⁰⁰	BORYS GODUNOW M. MUSORGSKI
26 I Sobota	19 ⁰⁰	KRÓL ROGER K. SZYMANOWSKI
27 I Niedziela	17 ⁰⁰	ROMEO I JULIA S. PROKOFIEW SPEKTAKL BALETOWY — MUZYKA Z CD
31 I Czwartek	19 ⁰⁰	ZEMSTA NIETOPERZA J. STRAUSS

1 II Piątek	19 ⁰⁰	ZEMSTA NIETOPERZA J. STRAUSS
2 II Sobota	19 ⁰⁰	ZEMSTA NIETOPERZA J. STRAUSS
3 II Niedziela	17 ⁰⁰	ZEMSTA NIETOPERZA J. STRAUSS
6 II Środa	19 ⁰⁰	ZEMSTA NIETOPERZA J. STRAUSS
7 II Czwartek	19 ⁰⁰	ZEMSTA NIETOPERZA J. STRAUSS
8 II Piątek	19 ⁰⁰	CZARODZIEJSKI FLET W. A. MOZART
9 II Sobota	19 ⁰⁰	OPOWIEŚCI HOFFMANNA J. OFFENBACH
10 II Niedziela	17 ⁰⁰	HALKA S. MONIUSZKO
12 II Wtorek	11 ⁰⁰	DZIADEK DO ORZECHÓW P. CZAJKOWSKI SPEKTAKL BALETOWY — MUZYKA Z CD
13 II Środa	19 ⁰⁰	RAJ UTRACONY K. PENDERECKI
14 II Czwartek	19 ⁰⁰	CARMEN G. BIZET
15 II Piątek	19 ⁰⁰	KOBIETA BEZ CIENIA R. STRAUSS
16 II Sobota	19 ⁰⁰	DON KICHOT L. A. MINKUS SPEKTAKL BALETOWY — MUZYKA Z CD
17 II Niedziela	17 ⁰⁰	FALSTAFF WESOŁE KUMOSZKI Z WINDSORU G. VERDI
19 II Wtorek	11 ⁰⁰	JOANNA D'ARC G. VERDI
20 II Środa	19 ⁰⁰	COSI FAN TUTTE W. A. MOZART
21 II Czwartek	19 ⁰⁰	NAPÓJ MIŁOSNY G. DONIZETTI
22 II Piątek	19 ⁰⁰	RIGOLETTO G. VERDI
23 II Sobota	19 ⁰⁰	CYGANERIA G. PUCCINI
24 II Niedziela	17 ⁰⁰	NABUCCO G. VERDI
26 II Wtorek	11 ⁰⁰ 19 ⁰⁰	CZERWONY KAPTUREK J. PAUER TAJEMNICZE KRÓLESTWO — OPERA DLA DZIECI JEZIORO ŁĄBĘDZIE P. CZAJKOWSKI SPEKTAKL BALETOWY — MUZYKA Z CD
27 II Środa	19 ⁰⁰	OTELLO G. VERDI
28 II Czwartek	19 ⁰⁰	RYCERSKOŚĆ WIEŚNIACZA P. MASCAGNI PAJACE R. LEONCAVALLO

Bilety | Tel. +48 71 370 88 80 | Tel./Fax+48 71 370 88 81 | promocja@opera.wroclaw.pl | www.opera.wroclaw.pl

MECENAT



INSTYTUCJA KULTURY
SAMODZIOŁY
WOJEWÓDZKA
DOKONOSIENIA

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



SPONSORZY



PATRONI MEDIALNI



OFICJALNY PARTNER 67. SEZONU OPERY WROCŁAWSKIEJ



fol. M. Grotowski

ZEMSTA NIETOPERZA

JOHANN STRAUSS

Karnawał w Operze Wrocławskiej

31.01.2013 czwartek 19⁰⁰

1.02.2013 piątek 19⁰⁰

2.02.2013 sobota 19⁰⁰

3.02.2013 niedziela 17⁰⁰

6.02.2013 środa 19⁰⁰

7.02.2013 czwartek 19⁰⁰



Ewa Michnik Kierownictwo muzyczne, dyrygent

Helena Kaut-Howson Inscenizacja i reżyseria

Paweł Dobrzycki Dekoracje

Małgorzata Stoniowska Kostiumy

Janina Niesobska Choreografia

Anna Grabowska-Borys Przygotowanie chóru

Paweł Dobrzycki, Bogumił Palewicz Reżyseria świateł

Zemsta nietoperza to wspaniała propozycja na karnawałowy wieczór. Uwieczniony w operetce świat szampańskich zabaw i wystawnych bali, urzekął publiczność XIX-wiecznego Wiednia. Taniec, żart słowny i sytuacyjny potrafią bawić również i dziś. Wrocławska inscenizacja to również przepiękne kostiumy, imponująca scenografia i żywiołowa choreografia, które doskonale dopełniają muzyczne arcydzieło Johanna Straussa. Któż z nas nie chciałby choć na chwilę przenieść się w beztroski świat walca, szampana i miłosnych podbojów? Dajmy się uwieść magii operetki!

Rok nowych szans

Uroczystość inaugurująca nowy rok akademicki na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu to jedyny taki moment, gdy w Auli Jana Pawła II zasiadają wspólnie władze uczelni, członkowie rad wydziałów w barwach swych jednostek, pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi i studenci. To piękne święto, jak żadne inne, uzmysławia znaczenie pojęcia Alma Mater.

2 października na uroczystość przybyło również wielu znamienitych gości – przedstawiciele świata nauki, władz państwowych, samorządowych i kościelnych, a także instytucji współpracujących z uczelnią.

Rozpoczynając przemówienie inauguracyjne, prof. Roman Kołacz przypominał osiągnięcia uczelni w minionej kadencji i zarysował perspektywy rozwoju na kolejne lata. – *Nie byłoby tych wszystkich osiągnięć, gdyby nie konsekwentnie realizowana polityka pro-kościowa we wszystkich obszarach funkcjonowania uczelni. Trzeba ją kontynuować, zwłaszcza że zmusza nas do tego sytuacja demograficzna, a także zapowiadane przez ekonomistów spowolnienie gospodarcze – mówił rektor. – Musimy diametralnie zmienić system kształcenia, dokonując zmian programowych, uwzględniających Krajowe Ramy Kwalifikacji i docelowe kwalifikacje absolwentów kształtować pod kątem innowacyjności, przedsiębiorczości i ich szans na rynku pracy. Nie możemy sobie pozwolić na to, aby kształcić przyszłych bezrobotnych. Dlatego będziemy tworzyć wydziałowe „rady biznesu” we współpracy z pracodawcami, które powinny mieć wpływ na treści programowe.*

Wzruszającą chwilą było wręczenie przedstawicielom studentów pierwszego roku rozpoczynających naukę na Uniwersytecie Przyrodniczym indeksów – po raz ostatni w dziejach uczelni, gdyż od przyszłego roku zastąpią je indeksy elektroniczne.

Pewnie niejednemu absolwentowi zakreśliła się łza w oku na wspomnienie zamasztych podpisów mistrzów lub nawet dopisanych przy stopniu komentarzy. Tego już nie będzie. Rektor dokonał uroczystej immatrykulacji.

Najlepsi absolwenci zostali wyróżnieni dyplomami, w tym gronie znalazło się 14 osób. Z okazji inauguracji wręczono również nagrodę, ufundowaną przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego za najlepszy dyplom roku, absolwentce kierunku architektura krajobrazu Marcie Rybak, za pracę „Modelowanie ogrodowych kaskad wodnych” wykonaną pod kierunkiem dr. inż. Jacka Markowskiego.

Jak co roku Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu wyróżnił statuetką Sapere auro wybitnego absolwenta uczelni. Otrzymał ją prof. Roman Galas – z wrocławskiej geodezji i kartografii, stypendysta Humboldta, obecnie kierownik Katedry Nawigacji Precyzyjnej i Pozycjonowania Instytutu Geodezji i Geoinformatyki Uniwersytetu Technicznego w Berlinie. – *To droga jest celem, a na początku tej drogi był Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu – powiedział, odwołując się do przeszłości związanej z uczelnią, prof. Roman Galas. Natomiast statuetkę Sapere aude otrzymał student I roku studiów magisterskich na kierunku ekonomia – Tomasz Wiciak z Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego. Medalem „Za zasługi dla Uniwersytetu Przyrodniczego*

we Wrocławiu” został odznaczony prof. Tadeusz Szulc.

Z ogromnym zainteresowaniem słuchaczy spotkał się wykład inauguracyjny prof. Leona Kieresa, sędziego Trybunału Konstytucyjnego i byłego prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, zatytułowany „Wolność jednostki. Między słowem a działaniem prawnym”. Prof. Leon Kieres w swym wystąpieniu zwrócił uwagę na dwie drogi, którymi może podążać sędzia, analizując konkretną sprawę: może iść drogą ducha konstytucji lub drogą lapidarnych zapisów ustawy zasadniczej, która z uwagi na złożoność rzeczywistych spraw jest szczególnie trudna. Sędzia podzielił się ze słuchaczami swym doświadczeniem zawodowym i płynącymi stąd dylematami związanymi z rozdzwieniem między interesem państwa a interesem jednostki, wolnością partycypacyjną i tyranią większości. – *Jeśli nie można inaczej, musimy zaufać sędziemu, który dokona wyboru między imperatywami konstytucyjnymi – podsumował swój wywód.*

Tradycyjnie na zakończenie uroczystości zabrał głos Jakub Jarosz – przewodniczący Samorządu Studenckiego. Inaugurację roku akademickiego uświetnił występ chóru Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu pod dyrekcją prof. Alana Urbanka i Szymona Maxima.

dr EWA JAWORSKA



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

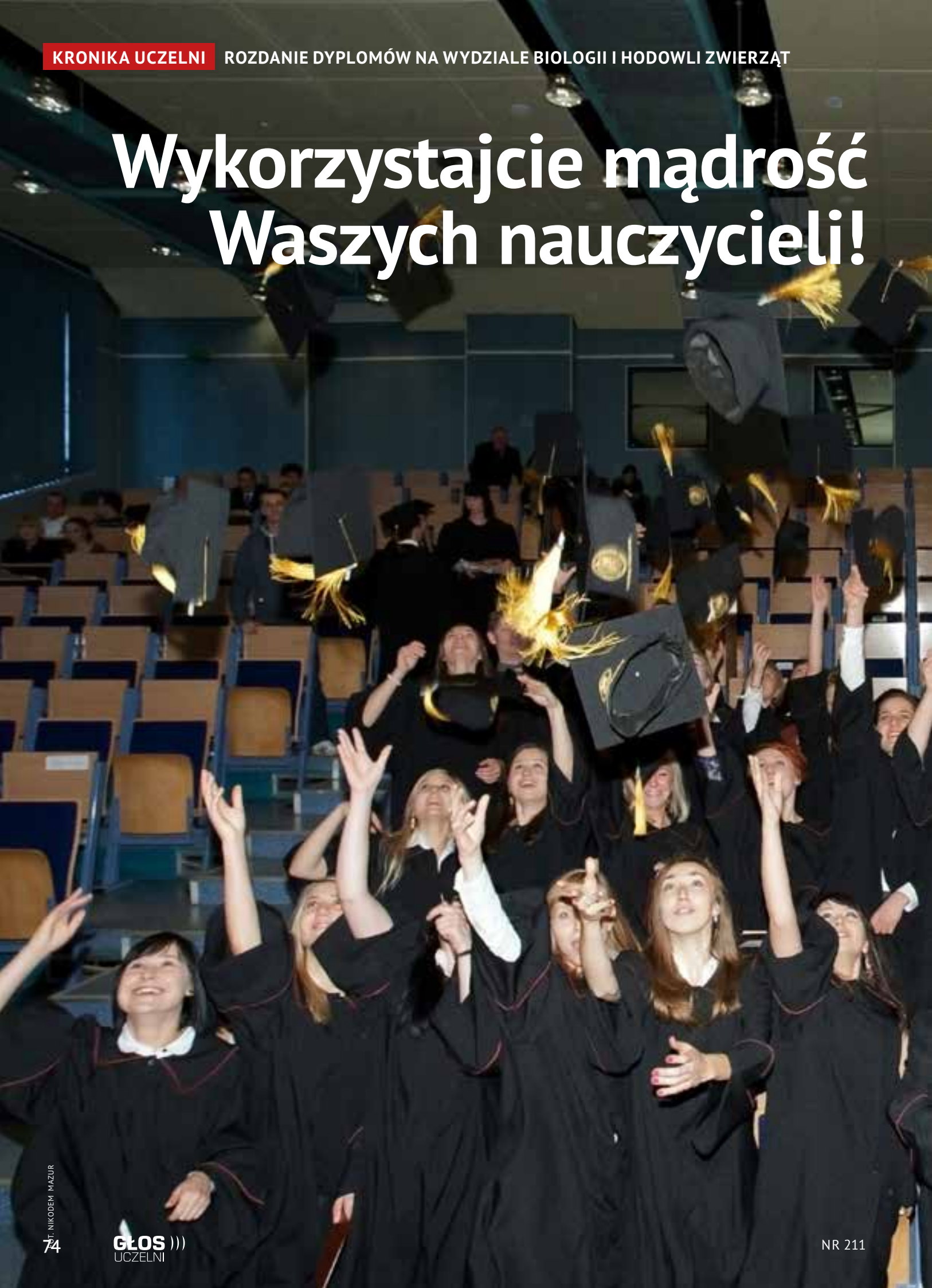
▲ Uroczysta immatrykulacja studentów pierwszego roku

▼ Studenci otrzymują z rąk prorektora ds. studenckich i kształcenia prof. Danuty Parylak po raz ostatni papierowe indeksy



FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

Wykorzystajcie mądrość Waszych nauczycieli!





▲ Dziekan prof. Andrzej Zachwieja wraz z absolwentami

Gdy rozbrzmiały pierwsze takti poloneza, do Auditorium Zootechnicum wkroczyła Rada Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt wraz z władzami dziekańskimi. W tak pełnym składzie swych mistrzów i nauczycieli świeżo upieczeni absolwenci mogli zobaczyć po raz ostatni. Od 1954 roku na Wydziale wypromowanych zostało w sumie 9009 absolwentów. W tym roku dołączyło do nich 130 absolwentów kierunku zootechnika, studiów stacjonarnych i 49 absolwentów studiów niestacjonarnych oraz 105 absolwentów kierunku biologia.

Jest się czym pochwalić

Aktualnie na czterech kierunkach, jakie oferuje Wydział, kształcą się łącznie 1898 studentów. W rozpoczętym właśnie roku akademickim rozpoczęło studia 489 młodych ludzi. – *Biorąc pod uwagę nasilający się niż demograficzny, a także dużą konkurencję na rynku usług dydaktycznych* – ocenił w swym przemówieniu dziekan prof. Andrzej Zachwieja – *należy uznać, że nasza oferta kształcenia pozostaje nadal atrakcyjną. W najbliższej przyszłości, jak poinformował dziekan, uruchomiony zostanie nowy kierunek studiów – biologia człowieka.*

W pięciu jednostkach organizacyjnych Wydziału zatrudnionych jest 76 nauczycieli akademickich, w tym 37 profesorów i doktorów habilitowanych oraz 46 pracowników administracyjnych i inżynierjno-technicznych. Odbiją oni zajęcia dydaktyczne na całej uczelni.

Prowadzą badania w obszarze nauk przyrodniczych i rolniczych oraz realizują ponad 30 projektów i zadań badawczych.

Kończąc długą listę osiągnięć Wydziału, prof. Andrzej Zachwieja skierował słowa podziękowania do władz dziekańskich ubiegłych, a zwłaszcza ostatniej kadencji: do dziekana prof. Andrzeja Filistowicza i do prodziekanów: prof. Ewy Łukaszewicz, prof. Edwarda Pawliny i dr. hab. Andrzeja Wiliczkiwicza.

Ogłaszam absolutorium!

Absolwenci z powagą złożyli ślubowanie i z radością odbierali z rąk prodziekanów swe upragnione dyplomy. Wielu zostało nagrodzonych za wybitne wyniki w nauce, za wyróżniającą się działalność w studenckim ruchu naukowych oraz organizacyjną.

Tradycyjny, ostatni wykład akademicki wygłosił prof. Tadeusz Szulc, a jako

ostatnia, w imieniu absolwentów, w poruszającym osobistym wystąpieniu zabrała głos mgr Alicja Poprawska.

Podczas uroczystości rektor prof. Roman Kołacz wręczył pracownikom i przyjaciółom Wydziału odznaki „Zasłużony dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu” oraz odznaki i „Listy Gratulacyjne” wykładowcom podyplomowych studiów Zarządzanie Bezpieczeństwem i Higieną Pracy.

Wśród wielu zdań, jakie tego dnia skierował do absolwentów w imieniu całej kadry dziekan prof. Andrzej Zachwieja, młodzi adepci nauk przyrodniczych i rolniczych usłyszeli i to: *Wykorzystajcie mądrość waszych nauczycieli, dla których głównym celem pracy i działań było Wasze dobro.*

dr EWA JAWORSKA

Dziś pisze się nowa historia

Magnificencjo Rektorze, Dostojni Państwo Dziekani, Wspaniali Profesorowie i Wykładowcy, Pracownicy wszystkich instytutów i dziekanatu, Kochani Rodzice, Drogie Koleżanki i Koledzy, Mili Goście!

Od dziecka wiedziałam, że chcę być nauczycielką. Swoje talenty pedagogiczne w dzieciństwie sukcesywnie wypróbowałam na młodszej siostrze, z czego muszę przyznać nie zawsze była zadowolona. Jednak żeby zostać nauczycielem, trzeba czegoś uczyć. Biologia przewijała się chyba przez całe moje życie, zawsze fascynował mnie otaczający świat. Moja mama pewnie troszkę inaczej wspomina moje zbiory owadów wszelakich i zwierząt bezdomnych, które przynosiłam jej do domu, ale to co żyje, było i jest moją pasją.

Lata mijały, przyszła matura, najdłuższe wakacje w życiu i wymarzone studia.

26 września 2007 roku rodzice przywieźli mnie do Wrocławia. Kółdra, poduszka, garnki, kubki, talerze, sztuczce, telewizor i oczywiście komputer, bibeloty i wynajmowany pokój w kamienicy. Takie były początki, pierwszy krok w dorosłość.

Patrząc wstecz, mogę stwierdzić, że byłam wtedy bardzo odważna. Wszyscy moi znajomi wybrali studia w Łodzi, Poznaniu, Kaliszu, bo bliżej, taniej, tylko mnie jak zahipnotyzowaną, mówiąc kolokwialnie, „wywiało” do Wrocławia. Samo słowo Wrocław powodowało u mnie niesamowite uczucie dumy i prestiżu. Na immatrykulację szłam w deszczu 45 minut. Nie miałam jeszcze Internetu, moim towarzyszem była mapa, miasto marzeń rozkopane, całe w remontach a komunikacja miejska jakby pochodziła z innego świata. Dotarłam na miejsce, nowa wśród nowych. Z trzęsącymi się nogami szłam odebrać indeks. Wielkie wydarzenie a ja w duchu myślałam sobie wtedy: „tylko się nie przewróć”. Indeks odebrałam, na szczęście bez wywrotki i wtedy Proszę Państwa zaczęła się wielka, niezapomniana przygoda – studia.

Dziś nie mogę uwierzyć, że stoję tutaj przed Państwem jako przedstawicielka moich koleżanek i kolegów, już nie studentów, lecz absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, rocznik 2007–2012. Nie mogę uwierzyć, że ten deszczowy dzień jest tak odległy, że minęło tyle czasu. Jeszcze wczoraj przekładaliśmy kolokwium, jakby przed chwilą siedzieliśmy przy projektach, prezentacjach, sprawozdaniach, całkiem niedawno w czasie sesji snuliśmy się jak własne cienie po korytarzach tej uczelni i bawiliśmy się wspólnie na juwenaliach. Także nie mogę uwierzyć, że to wszystko jest już za nami, jednak dyplomy rozdane, tytuły nadane, a w tej chwili pisze się nowa historia, historia naszego dorosłego życia. Z pewną nostalgią ale i ulgą mogę więc powiedzieć – skończyliśmy studia.

Szanowne grono dydaktyczno-naukowe, w dniu tak wyjątkowym jak dzisiejszy to Wam należą się szczególne podziękowania. Wchodząc w mury tej uczelni, byliśmy jak gąbki, chłonni wiedzy, chcący zdobyć nowe umiejętności. Nieoszlifowane diamenty z różnym

poziomem wiedzy, z różnymi zainteresowaniami, zafascynowani tysiącem różnych spraw. Czasem nieokrzesani, rozkojarzeni. Dzisiaj zebraliśmy się tutaj, aby Wam podziękować. Przekazaliśmy nam to, co macie najcenniejsze, swoją wiedzę, pasję i fascynację nauką. Zaraziliście entuzjazmem, pokazaliście drogę do samokształcenia. To dzięki Wam, waszej codziennej ogromnej pracy i zaangażowaniu, będziemy mogli za chwilę zacząć dorosłe życie. Nie możemy obiecać, że za kilkanaście, kilkadziesiąt lat będziemy pamiętać wszystkie informacje, które chcieliście nam przekazać. Daliście nam jednak coś więcej niż setki slajdów, kserówek, coś cenniejszego niż spis obowiązkowych lektur i godziny wykładów. Wpiliście nam inne spojrzenie na świat, pokazaliście szersze horyzonty, wykraczające daleko poza mury uczelni. Daliście nam wiarę i nadzieję, że jeszcze wszystko przed nami, że jest tak wiele do odkrycia, wynalezienia. Mimo iż na nasze miejsca przyszli już inni, młodzi i zdolni, wierzymy, że będziecie pamiętać absolwentów rocznik 2007–2012, tak jak i Wasz trud codziennej pracy, życzliwość, ale i też normalność pozostanie w naszych wspomnieniach i anegdotach, które będziemy opowiadać naszym dzieciom. Jesteśmy wdzięczni, że mogliśmy spotkać na swojej drodze takie autorytety jak Państwo.

Kochani rodzice, bliscy!

To dzięki Wam mogliśmy się zebrać dzisiaj wszyscy w tej auli. Od dziecka smuciliście się i cieszyliście razem z nami. Przeżywaliście nasze rozterki, zmartwienia, jesteście z nami w dni szczęśliwe i te zwykłe, normalne. Wiedzieliście o naszych wzlotach i upadkach (choć pewnie o wzlotach wspominaliśmy częściej). Tak niedawno prowadziliście nas za rękę przez piękny ale czasem i zły świat. Skończyliście z nami podstawówkę, gimnazjum, szkołę średnią, dzisiaj kończycie studia.

To dzięki Wam, pierwszym nauczycielom, wykładowcom życia nauczyliśmy się tego, co najcenniejsze, czego nie wkuje się na pamięć, czego nie znajdzie się w Internecie, z miłością i troską nauczyliście nas się, jak żyć. Parę lat temu zostawiliśmy Was w naszych domach, by szukać własnej drogi, czasem wyboistej i krętej. Nie było łatwo, zarówno Wam, jak i nam. Ale dzisiaj stoimy tu przed Wami, dumni i szczęśliwi. Dziękujemy za cierpliwość, za pokładaną w nas wiarę, za to, że nas wspieraliście.

Kochani rodzice dziękujemy również za akceptację czasem niezrozumiałych dla Was naszych decyzji i wyborów, za to że pozwoliliście nam dorosnąć. Za to, że staliśmy się samodzielni, odpowiedzialni, i za to, że zawsze mogliśmy na was liczyć.

Mamo, tato, dziękuję za to, że słyszałam od was tak często: nie martw się, głowa do góry, będzie dobrze, dasz radę – mieliście rację.

Kochani Rodzice, dziękujemy za te wszystkie lata i za każdy dzień z osobna. Mimo czasem naszego zwątpienia, Wy wiedzieliście, że kiedyś będziemy stać tu przed Wami w tych śmiesznych czapkach, wiedzieliście że nam się uda. Kochani Rodzice patrzycie na nas z niedowierzaniem, ze wzruszeniem, i mimo całego szczęścia, mimo tego że mamy po dwadzieścia parę lat, trzy literki przed nazwiskiem, Wy nadal się martwicie. Zakładam, że to się nigdy nie zmieni, ale nie macie się, o co martwić, przetrwaliśmy studia, poradzimy sobie, dajcie nam po prostu jeszcze trochę czasu. Ta uroczystość jest również Waszym świętem. Ten dzień dedykujemy przede wszystkim Wam. Dziękujemy!

Drogie koleżanki, drodzy koledzy!

Dzisiaj kończy się pewien etap w naszym życiu. Etap burzliwy, radosny, ale i trudny. Przez te parę lat staliśmy się liczną i różnorodną rodziną, rodziną Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt. Nie znamy się wszyscy, ale to wśród nas zawiązały się prawdziwe przyjaźnie i sympatie. Połączyły nas wspólne zajęcia, kolokwia, wyjazdy. Długie kolejki do dziekanatu, ksera, wspólny akademik. Żyliśmy się w trudach wkuwania niemierzalnej partii materiału i w zabawie nie tylko w studenckie czwartki. Któż inny jak nie kolega albo koleżanka obok Was zrozumiał lepiej, że mamy za mało czasu, że tego się nie da zapamiętać, że szczęście można opisać ilością drzemek w ciągu dnia. Pamiętamy setki wypitych kaw i nieprzespanych nocy, tysiące notatek, godziny spędzone w laboratoriach nad badaniami do prac magisterskich. Były oczywiście szalone imprezy, juwenalia, morze wypitego piwa. Wspólna radość i łyż. Tak naprawdę nieważne jest to, czy w naszych wspomnieniach pozostanie ciągle zawieszający się Internet, wybuchowa kiszonka na suficie, ostatni egzamin lub sesja zdjęciowa przy żubrce. Bez względu na to, czy będziemy jeździć z czerpaczem nad jezioro, siedzieć godzinami przed mikroskopem, hodować zwierzęta, czy uczyć w szkole, ważne jest to, abyśmy zachowali w sobie ten zapał, entuzjazm, chęć do działania, które towarzyszyły nam przez te ostatnie, wspólne lata. Liczy się to, żebyśmy pozostali ludźmi otwartymi na świat, na nowe wyzwania.

A kiedy spotkamy się tutaj za kilkadziesiąt, lat mam nadzieję, że w każdym z nas zostanie ta odrobina szaleństwa dwudziestoparolatka, to ziarno studenta.

Drogie koleżanki i drodzy koledzy, wykształcenie obliguje nas do tego, abyśmy byli ludźmi sukcesu, spełnionymi i szczęśliwymi i tego właśnie Wam i sobie gorąco życzę.

mgr ALICJA
POPRAWSKA

(...) ważne jest to, abyśmy zachowali w sobie ten zapał, entuzjazm, chęć do działania, które towarzyszyły nam przez te ostatnie, wspólne lata.

Liczy się to, żebyśmy pozostali ludźmi otwartymi na świat, na nowe wyzwania.



FOT. NIKODEM MAZUR



Oto jedna z TYCH chwil

Są w życiu człowieka chwile, które zmuszają do podsumowań i refleksji. Oto jedna z nich – tymi słowami dziekan Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego, profesor Adam Szewczuk żegnał 10 listopada tegorocznych absolwentów ochrony środowiska, ogrodnictwa, techniki rolniczej i leśnej, rolnictwa oraz ekonomii. Ponad 100 świeżo upieczonych magistrów odebrało w Auli Jana Pawła II swoje dyplomy.

Chwilę później wypełniona po brzegi sala rozbrzmiała uroczystą pieśnią chóru Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Jako pierwszy głos zabrał dziekan wydziału. – *Studia to nie tylko ciężka praca, lecz także wydarzenia i przyjaźnie, które zostają w naszej pamięci na całe życie – przekonywał. – Gdy przekraczaliście po raz pierwszy mury tej uczelni, mieliście przed sobą wielki cel. Cieszę się, że udało się Wam go osiągnąć. Ukończenie studiów to dopiero początek waszej przygody – mówił.*

Ponad stu absolwentów Uniwersytetu, ubranych w tugi i czarne birety, kolejno

podchodziło do katedry i odbierało z rąk dziekanów swoje dyplomy. Dwudziestu z nich odebrało także nagrody – za wysoką średnią, osiągnięcia naukowe i pracę w kołach naukowych. Byli wśród nich Krzysztof Glomb, Mateusz Bezrąk, Katarzyna Latos i Magdalena Płócienniczak (technika rolnicza i leśna), Agnieszka Szajca, Agnieszka Cabała, Agnieszka Prorok i Alicja Tarnowska (ogrodnictwo), Katarzyna Ciał, Aleksandra Świętochowska, Mateusz Cuske i Agnieszka Cichoćka (ochrona środowiska), Barbara Owczarek, Justyna Budniak, Natalia Otrząsek i Felicja Siebielec (rolnictwo) oraz

Marlena Rak, Ewelina Stachurska, Paula Kostrzewińska i Marcelina Danielewicz (ekonomia).

Nie mogło zabraknąć ostatniego, oficjalnie kończącego studia wykładu akademickiego. To zadanie jego przeprowadzenia studenci powierzyli profesorowi Marcynowi Kozakowi, który porwał salę opowieścią o rolnictwie w kosmosie. Od kosmicznego wyścigu między ZSSR a USA w czasach zimnej wojny, historii Jurija Gagarina i Neila Armstronga gładko przeszedł do pierwszych mchów, które zostały przez radzieckich astronautów zabrane w przestrzeń kosmiczną.

Niestety, statek kosmiczny w niewyjaśnionych okolicznościach rozbił się na wysokości 150 kilometrów nad Ziemią. Profesor wspominał też o kolejnej roślinie, która opuściła Ziemię w latach 80. – rzodkiewniku pospolitym. Zdradził, że niezwiązany ze światem naukowym szwedzki przemysłowiec Mirko Ihring zaproponował NASA sprzedaż specjalnych woreczków, w których, po nakłuciu i dostaniu się tlenu, wyrasta sałata czy rzodkiewka. Włoski astronauta Paolo Nespoli w swoją ostatnią podróż na Międzynarodową Stację Kosmiczną ISS zabrał ze sobą... niewielką szklarnię. Przez 10 tygodni obserwował, jak rośliny zachowują się w kosmicznej rzeczywistości. – *W roku 2062 spotkamy się pewnie znowu w tej sali, a Wasi wnukowie odbierać będą dyplomy na kierunku rolnictwo w kosmosie* – przekonywał z uśmiechem profesor.

Wykład, choć niedługi, poruszył nawet dziekana. – *Gdyby każdy prowadził zajęcia w takim stylu, nasze sale pękałyby w szwach* – śmiał się profesor Adam Szewczuk.

Potem głos oddano absolwentom. – *To największe wydarzenie naszego dotychczasowego życia* – mówiła Marcelina Danielewicz, przedstawicielka absolwentów, której na absoltorium przypadł zaszczyt wygłoszenia mowy końcowej. – *Korzystajcie z życia i ciescie się z każdej radości, nie zapominając o tym, jaką uczelnię skończyliście* – radziła kolegom. Dziękowała również kadrze akademickiej, pracownikom administracyjnym i rodzicom, podkreślając, że bez nich absolwenci nie osiągnęliby sukcesów.

Na mównicy pojawił się także profesor Jerzy Bieniek, prezes Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego. – *Nadchodzi taki czas, najczęściej 10, 15 lat po ukończeniu studiów, że ma się ochotę wrócić pamięcią do lat studenckich, zobaczyć dawnych kolegów, zapytać, co u nich słychać. Wtedy trzeba zgłosić się do nas* – przekonywał, zapraszając jednocześnie absolwentów do wzięcia udziału w imprezach organizowanych przez jego stowarzyszenie – pikniku na Pawłowicach czy Rejsie Absolwenta. Gdy zszedł z mównicy, dziekan oznajmił to, na co wszyscy czekali: – *A teraz, studenci, czapki z głów!* Na ten apel studenci zgodnie podrzucili birety. Pech chciał, że jeden z nich, podrzucony zbyt wysoko, zaklinował się między belkami sufitu. Dziekan nie stracił rezonu i szybko skomentował ten fakt: – *Kanclerz już się pewnie zastanawia, ile będzie kosztować ściągnięcie tego.*

MAŁGORZATA KACZMAR



▲ Dziekan prof. Adam Szewczuk

▼ Prof. Marcin Kozak podczas wykładu o roślinach w kosmosie





FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI

Każde ukończone dzieło...

...wymaga zwieńczenia – takie przekonanie przyjęło się w tradycji wielu narodów i różnych społeczności. Prawdą jest też, że im w większym trudzie było ono tworzone, tym większa jest satysfakcja i radość z jego ukończenia – przekonywała prof. Józefa Chrzanowska, Dziekan Wydziału Nauk o Żywności, witając absolwentów, ich rodziny i zaproszonych gości. Uroczystość, podczas której zostały wręczone dyplomy ukończenia studiów wyższych absolwentom Wydziału Nauk o Żywności, jak co roku ma niezwykle oprawę. Odbywa się w Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, tak mocno nasyconej wielowiekową już tradycją akademicką i upamiętnionej wieloma doniosłymi wydarzeniami historycznymi.

– Nie wątpię, że wyjątkowość tego miejsca i doniosłość obecnej chwili głęboko zapadnie w Waszej pamięci – zwróciła się pani dziekan do absolwentów. – Swoją pracą zastużyliście na takie wyróżnienie. Jesteśmy z Was dumni i gratulujemy Wam dzisiejszego sukcesu. Prof. Józefa Chrzanowska przypomniała, o szczególnym momencie historii Wydziału Nauk o Żywności, będącego najmłodszym z pięciu wydziałów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu – 35. rocznicy jego powstania.

Najlepszy z najlepszych

Wydział może jednak pochwalić się nie tylko dorobkiem przeszłości, ale również teraźniejszymi osiągnięciami. Należą do nich liczne publikacje naukowe w czasopiśmie o światowym zasięgu, patenty i wdrożenia oraz zaangażowanie w realizację projektów finansowanych z funduszy europejskich. To wszystko pozwoliło Wydziałowi

uplasować się w ostatniej ocenie parametrycznej na pierwszym miejscu wśród wszystkich wydziałów nauk żywności w uczelniach przyrodniczych i rolniczych w Polsce. – Mamy również ogromną satysfakcję z zajęcia 5. pozycji przez nasz Wydział wśród wszystkich 53 jednostek naukowych wchodzących w skład grupy nauk rolniczych, leśnych i weterynaryjnych, w tym instytutów Polskiej Akademii Nauk – dodała pani dziekan.

Trochę statystyki

W ciągu 35 lat istnienia Wydziału dyplom ukończenia studiów otrzymało łącznie 3680 osób, w tym dyplom studiów magisterskich 3321 – najwięcej na kierunku technologia żywności i żywienie człowieka, który może się poszczycić 2793 absolwentami. Na biotechnologii wydano 357 dyplomów magistra inżyniera. Natomiast dyplom

inżyniera na towaroznawstwie zdobyło ponad 170 osób. Od przyszłego roku uruchomiony zostanie kolejny kierunek studiów – żywienie człowieka.

Rada Wydziału nadała dotychczas 148 stopni doktora oraz 43 osobom stopień doktora habilitowanego. Stopień doktora uzyskały u nas 24 osoby spoza Wydziału, w tym 5 obcokrajowców.

Drodzy Absolwenci

– Zamyka się za Wami kolejny etap waszego życia i to na pewno jeden z tych najpiękniejszych – powiedziała w swym przemówieniu prof. Józefa Chrzanowska, dodając – Nie jeden raz w życiu ze wzruszeniem będziecie go wspominać. W ciągu minionych lat studiów zawarliście wiele znajomości, wspaniałych przyjacieli, często spotkaliście towarzyszy Waszego życia. Rozwijaliście tutaj swój intelekt, a także wrażliwość na piękno, na sztukę, jak również na drugiego człowieka, nauczyliście się solidarności, a także odpowiedzialności za siebie i innych. To jest wasz bagaż, z którym tak naprawdę dopiero teraz będziecie wchodzić w prawdziwe dorosłe życie.

W tym uroczystym dniu pani dziekan w imieniu Rady Wydziału Nauk o Żywności i własnym gratulowała uzyskania dyplomu magistra inżyniera oraz życzyła pomyślności w życiu osobistym i zawodowym, prosząc jednocześnie, aby absolwenci utrzymywali kontakty między sobą i nie zapominali o *Alma Mater*.

Ostatni wykład akademicki dla absolwentów pt. Rola strategii i paradygmatów żywieniowych w ewolucji i zdrowiu człowieka wygłosił prof. Andrzej Jarmoluk.

dr EWA JAWORSKA



▲ Prof. Andrzej Jarmoluk
▲ Dyplom w rękę – co dalej?



Zasłużeni

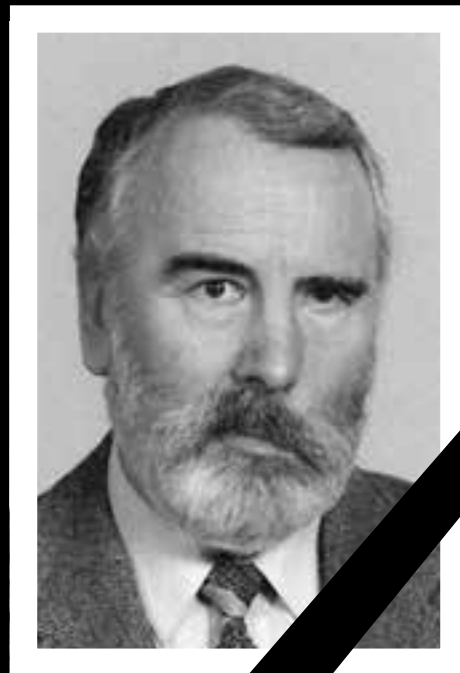
Rada Wydziału Nauk o Żywności w dowód uznania zasług, ogromnej życzliwości i zaangażowania na rzecz naukowego i dydaktycznego rozwoju Wydziału podjęła uchwałę o nadaniu Medalu „Zasłużony dla Wydziału Nauk o Żywności” następującym osobom:

- **Prof. dr hab. Antoniemu Golachowskiemu** – z Katedry Technologii Rolnej i Przechowalnictwa Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu
- **Prof. dr hab. Danucie Witkowskiej** – z Katedry Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu
- **Dr hab. Annie Rodziejwicz** – z Katedry Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu
- **Dr Reginie Stempniewicz** – z Katedry Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu
- **Dr inż. Ryszardowi Pacutowi** – z Katedry Chemii Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu
- **Prof. dr hab. Stanisławowi Lochyńskiemu** – z Politechniki Wrocławskiej
- **Dr inż. Stefanowi Barteli** – Prezesowi Zarządu Spółdzielni Dostawców Mleka w Wieluniu
- **Jackowi Tarczyńskiemu** – Prezesowi Zarządu „Tarczyński” S.A.

Człowiek głębi

Żaden człowiek nie jest samotną wyspą; każdy stanowi ułamek kontynentu, część lądu. Jeżeli morze zmyje choćby grudkę ziemi, Europa będzie pomniejszona, tak samo jak gdyby pochłonęło przylądek, własność twoich przyjaciół czy twoją własną. Śmierć każdego człowieka umniejsza mnie, albowiem jestem zespolony z ludzkością. Przeto nigdy nie pytaj, komu bije dzwon: bije on tobie.

John Donne, Medytacja XVII



P ełni smutku pożegnaliśmy 14 września 2012 roku na Cmentarzu Osbowickim nieodżałowanej pamięci doc. dr hab. Mieczysława Bruździaka, naszego wieloletniego przyjaciela i kolegę. W chwilach ostatecznych pożegnań, kiedy stajemy w obliczu nieuchronności ludzkiego przemijania, zadajemy sobie fundamentalne pytanie, kim była dla każdego z nas Osoba, której już nie ma. O ile uboższy jest świat po odejściu na drugi brzeg Kogoś, z kim spotykaliśmy się codziennie w pracy, z którym zażarcie wiedliśmy dysputy, który uczył nas poszukiwania prawdy, który wrażliwy był na ludzką krzywdę i który poszukiwał absolutu.

W życiu każdego z nas odgrywał inną rolę. Jednak dla wszystkich był przede wszystkim życzliwym i wrażliwym na piękno przyrody Człowiekiem. Ci, co znali go nieco bliżej, wiedzieli, że był Człowiekiem głębi. Role, których się podjął w życiu, traktował niezwykle serio. Ale nie obnosił się z nimi, nie eksponował ich na każdym kroku: przeciwnie – starał się raczej je ukryć, niekiedy przesłonić niby lekceważącym uśmiechem albo zniechęcającą wypowiedzianym dowcipem. Dziś kiedy niema Go pośród nas widzimy głębię pustki i żalu, który pozostał po Nim.

Doc. dr hab. Mieczysław Bruździak urodził się 11 października 1939 r. w Bartochowie w powiecie sieradzkim. W latach 1943–1946 przebywał we Francji, dokąd jego rodzina wysiedlona została do pracy w gospodarstwie rolnym. Po powrocie do Polski zamieszkał w Twardogórze i tam w 1954 r. ukończył szkołę podstawową. Po rocznej przerwie w nauce, w czasie której pracował zarobkowo, rozpoczął naukę w Technikum Rolniczym w Bierutowie, które ukończył w roku 1960. Po odbyciu rocznego stażu pracy w PGR Goszcz podjął w 1961 r. studia na Wydziale Rolniczym Wyższej

Szkoły Rolniczej we Wrocławiu, które ukończył w roku 1966, uzyskując dyplom magistra inżyniera rolnika.

W 1966 r. podjął pracę jako asystent na Wydziale Melioracji Wodnych. Stopień doktora nauk rolniczych otrzymał na Wydziale Rolniczym WSR we Wrocławiu w 1974 r., przedstawiając rozprawę pt. „Okresy krytyczne w gospodarce wodnej ziemniaków, buraków cukrowych i kapusty głowiastej”. W tym samym roku rozpoczął pracę w Katedrze Szczegółowej Uprawy Roślin na stanowisku adiunkta. Stopień doktora habilitowanego uzyskał w 1989 r. na podstawie rozprawy pt. „Dynamika narastania masy i gromadzenia składników pokarmowych w częściach nadziemnych roślin oraz wpływ niektórych czynników agrotechnicznych na plonowanie kukurydzy”. Od 1990 r. zatrudniony był na stanowisku docenta, a od 1 stycznia 2007 r. przebywał na emeryturze.

Główne zainteresowania naukowe koncentrowały się wokół agrotechniki roślin pastewnych (przede wszystkim kukurydzy) oraz rekultywacji i zagospodarowania terenów zdegradowanych przez przemysł. Był promotorem trzech doktorów i kilkudziesięciu prac magisterskich. Przez kilka kadencji pełnił funkcje Przewodniczącego Komisji ds. Programów Nauczania. Odbył staże zagraniczne. Opublikował kilkadziesiąt prac naukowych. Przez kilkanaście lat pracował w Jury Olimpiad Wiedzy i Umiejętności Rolniczych oraz Wiedzy Rolniczej. Pełnił funkcje z wyboru w ZNP i NSZZ Solidarność.

Odnaczony między innymi Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką „Zasłużony dla Akademii Rolniczej”, ośmiokrotnie nagrodami Rektora AR we Wrocławiu oraz medalem „Zasłużony dla Łowiectwa Polskiego” i medalem „Zasłużony dla Łowiectwa Dolnośląskiego”.

prof. dr hab. ANDRZEJ KOTECKI

Ożywiamy miniony czas

Zjazd rocznika 1957–1962 jest w tym roku szczególny, ponieważ absolwenci świętują 50. rocznicę ukończenia uczelni i uzyskania dyplomu.

To absolwenci Wydziału Zootechnicznego Wyższej Szkoły Rolniczej. Mają taką tradycję, że co 5 lat organizują zjazdy całego roku, który swego czasu liczył 42 osoby. Zawsze na uczelni. Tym razem spotkali się w Pawłowicach, a później Złotówku. Przyjechało 18 kolegów i koleżanek. To dużo, gdyż 15 osób odeszło na zawsze.

– *Rozpoczęliśmy nasze spotkanie uroczystą mszą św. w intencji spokoju duszy tych, co odeszli i za pomyślność żyjących. Nawet ksiądz się wzruszył* – opowiada pani Teresa Gwara, która wraz z mężem Krzysztofem Gwarą organizuje wszystkie zjazdy rocznika 1957–1962, również ten jubileuszowy.

Absolwenci utrzymują ze sobą kontakty, zawsze pamiętają o życzeniach noworocznych i wielkanocnych. Informują się nawzajem o ważnych wydarzeniach z własnego życia. Na październikowe spotkanie przyjechali z Niemiec,

Przemysła, Kalisza, Opolą, Nowej Soli, Warszawy, choć najwięcej mieszka ich we Wrocławiu.

– *Spontaniczność w przebywaniu razem towarzyszy nam zawsze. Rozmawiamy o wszystkim, o rodzinach, o życiu zawodowym, o tym jak się poukładało* – mówi pani Teresa.

– *Bliżej nam już do mety niż do startu, z którego wyruszyliśmy. Wszyscy mamy powyżej siedemdziesiątki* – dodaje pan Krzysztof Gwara, mąż pani Teresy.

– *To pewnie zabawne, ale ciągle rozmawiamy o studiach, egzaminach, wykładach. Przeżywamy nasze perypetie na uczelni. Na naszych spotkaniach ten dawno miniony czas ożywa* – śmieją się oboje.

dr EWA JAWORSKA

▼ *Zjazd absolwentów*



**UNIVERSITY CHRONICLE:
THE WUELS FACULTY OF
VETERINARY MEDICINE HOSTS THE
14TH CONGRESS OF THE POLISH
SOCIETY OF VETERINARY SCIENCE**

Research in service of practice

(pp. 4–7)

Between the 13th and 15th of September the Wrocław University of Environmental and Life Sciences welcomed nearly a thousand visitors: veterinarians, scientists, animal breeders, food producers and food processors, as well as the representatives of pharmaceutical companies and animal care organizations. The Polish Society of Veterinary Science organizes its congresses every four years and the events are hosted by various veterinary faculties all over Poland. This time, it was the Faculty of Veterinary Medicine of the Wrocław University of Environmental and Life Sciences that had the privilege to be the host of this year's edition of the Congress of the Polish Society of Veterinary Science – for the second time, after 16 years. The event was taken under the honorary patronage of Professor Roman Kołacz, Rector of the Wrocław University of Environmental and Life Sciences.

The motto of the 14th edition of the Congress was: “research in service of practice”, and the main purpose of the event was to familiarize the veterinary practitioners, animal breeders, veterinary companies, students and scientists of various specializations with the achievements of the WUELS researchers. The Congress provided a strong platform for the exchange of knowledge and experience. It also created an opportunity for novice researchers to present the results of their work to a wider audience.

“The opportunity to organize such a large-scale scientific event is undoubtedly a great honour for our unit, but most of all it is a real test of our professional competences and organizational skills,” said the chairman of the organizational committee, who not so long ago as dean of the WUELS collected a prize awarded to the Faculty of

Veterinary Medicine by the State Accreditation Committee.

Anniversary Congress

Gathered together with other guests in the John Paul II Auditorium or the WUELS Research and Education Centre, Professor Jan Twardoń – the chairman of the organizational committee – wished everyone to have a wonderful time in Wrocław, especially at the University, and to use the opportunity to engage in a stimulating intellectual dialogue. President of the Polish Society of Veterinary Science, Professor Andrzej Koncicki, joining the wishes expressed by Professor Twardoń, welcomed all the participants.

Among the guests who graced the special opening gala with their presence were the authorities of the Wrocław University of Environmental and Life Sciences together with Rector Professor Roman Kołacz and the representatives of the WUELS faculty and administrative authorities. State MPs were represented by dr Dorota Niedziela, who graduated from the Faculty of Veterinary Medicine in Wrocław, and the Polish Accreditation Committee was represented by Professor Stanisław Kondracki. We also welcomed many members of the Polish Academy of Sciences, directors of research institutes, deans of veterinary faculties from other Polish universities, presidents of veterinary chambers and directors of veterinary inspectorates from across Poland, as well as numerous representatives of various business enterprises. President of the Polish Society of Veterinary Science welcomed the chief editor of the *Medycyna Weterynaryjna* monthly, Professor Elżbieta Pełczyńska, and dr Janusz Związek, the Chief Veterinary Officer. Among the participants there were also numerous international guests from Austria, Germany, Belgium and Ireland, such as Professors Walter Baumgartner, Thomas Wittek, Cornelia Metges, John Mee, Jörg Hartung, Karsten Faige, Bernard Ohnsorge and Tom Risselaere-Gent.

Also Professors from Lviv visited Wrocław on this occasion. These were Vasyl Vlizlo, Luba Slivinska, Volodymer Stybel, Roman Khomyk, Igor Maksimovich and Vasyl Stefanyk.

Professor Andrzej Koncicki extended cordial greetings to all the gathered members of the scientific community, veterinary inspectorates and most of all to the veterinary practitioners.

The president of the Polish Society of Veterinary Science thanked the organizational committee for all the efforts and engagement in setting up this large and logistically demanding event so professionally. He also extended his gratitude to the sponsors, especially to the general sponsor – the Mediwet company, which proudly celebrated its 20th anniversary.

The 14th Congress was also coupled with the 60th anniversary of the Polish Society of Veterinary Science. Professor Andrzej Koncicki familiarized the participants with the highlights of Society's history and expressed gratitude to all the distinguished individuals who contributed to its development and excellent reputation.

"Today we may proudly say that the importance of the congresses of the Polish Society of Veterinary Science is constantly growing. For us, veterinary practitioners, this event presents a unique opportunity to enrich our knowledge, which is the most valuable element of our profession. Today, we are all aware that advancements in the field of animal disease diagnostics, modern immunology and animal biophysical processes are very dynamic and we must constantly update our knowledge. That is why the Congress, which fosters education of veterinary practitioners in the area of latest veterinary developments, enjoys an ever growing interest. The Congress of the Polish Society of Veterinary Science is also aiming, like no other such event, to strengthen the bonds among the members of veterinary community," summed up Andrzej Koncicki.

Awards and decorations

Special congress gala was a wonderful occasion to distribute the honorary decorations and awards of the Polish Society of Veterinary Science to the distinguished persons.

Honorary decorations *Pro Scientia Veterinaria Polona* for outstanding lifelong scientific achievements contributing to raising the importance and prestige of Polish veterinary science were awarded to: Marek Niemiałkowski, Jacek Osek, Andrzej Posyniak, Józef Szarek and Bolesław Woytoń. Decorations for social and organizational activity for the benefit of the Polish Society of Veterinary Science were collected by: Roman Kołacz,

Jan Twardoń and Marian Binek, and Doctors: Anna Bronicka, Krystyna Lisowska, Agnieszka Świtalska, Andrzej Czerniawski, Andrzej Juchniewicz and Lesław Szablowski. Decorations were also presented to the authors of three excellent books: *Podstawy epidemiologii weterynaryjnej*, *Lekarze weterynarii podczas II wojny światowej* and *Mikologia weterynaryjna* (The Basics of Veterinary Epidemiology, Veterinary Practitioners and World War II and Veterinary Mycology). Impressive was the number of awards and distinctions awarded for outstanding achievements in research.

Janusz Związek, the Chief Veterinary Officer, presented the awards of the Minister of Agriculture and Rural Development to Professors Roman Kołacz, Alina Wieliczko and Jan Twardoń. The badge for extraordinary contributions to the Wrocław University of Environmental and Life Sciences was presented by Rector Professor Roman Kołacz to Professors Andrzej Koncicki and Stanisław Kondracki.

The official opening was crowned with the screening of a movie about the Wrocław University of Environmental and Life Sciences and the lecture of an eminent Polish linguist Professor Jan Miodek entitled "The Animal in the Polish Language". Then the audience enjoyed the performance of an operetta gala with soloists Monika Gruszczyńska, Łukasz Gaj and Witold Matuńka accompanied the Wrocław Chamber Orchestra conducted by Alan Urbanek.

The total number of speeches delivered during the congress plenary meetings by numerous researchers from Poland and abroad was 700 (in 15 sections). The guests could also participate in several poster sessions.

On the opening day, the organizers wished the participants to engage in meritorious discussions providing inspiration for further research and interdisciplinary projects. What was especially highlighted was the fact that paying attention to the opinions of veterinary practitioners should be an absolute priority during the Congress, and that no questions communicated by them should be left unaddressed.

dr EWA JAWORSKA

Pasięka nad Nowinką



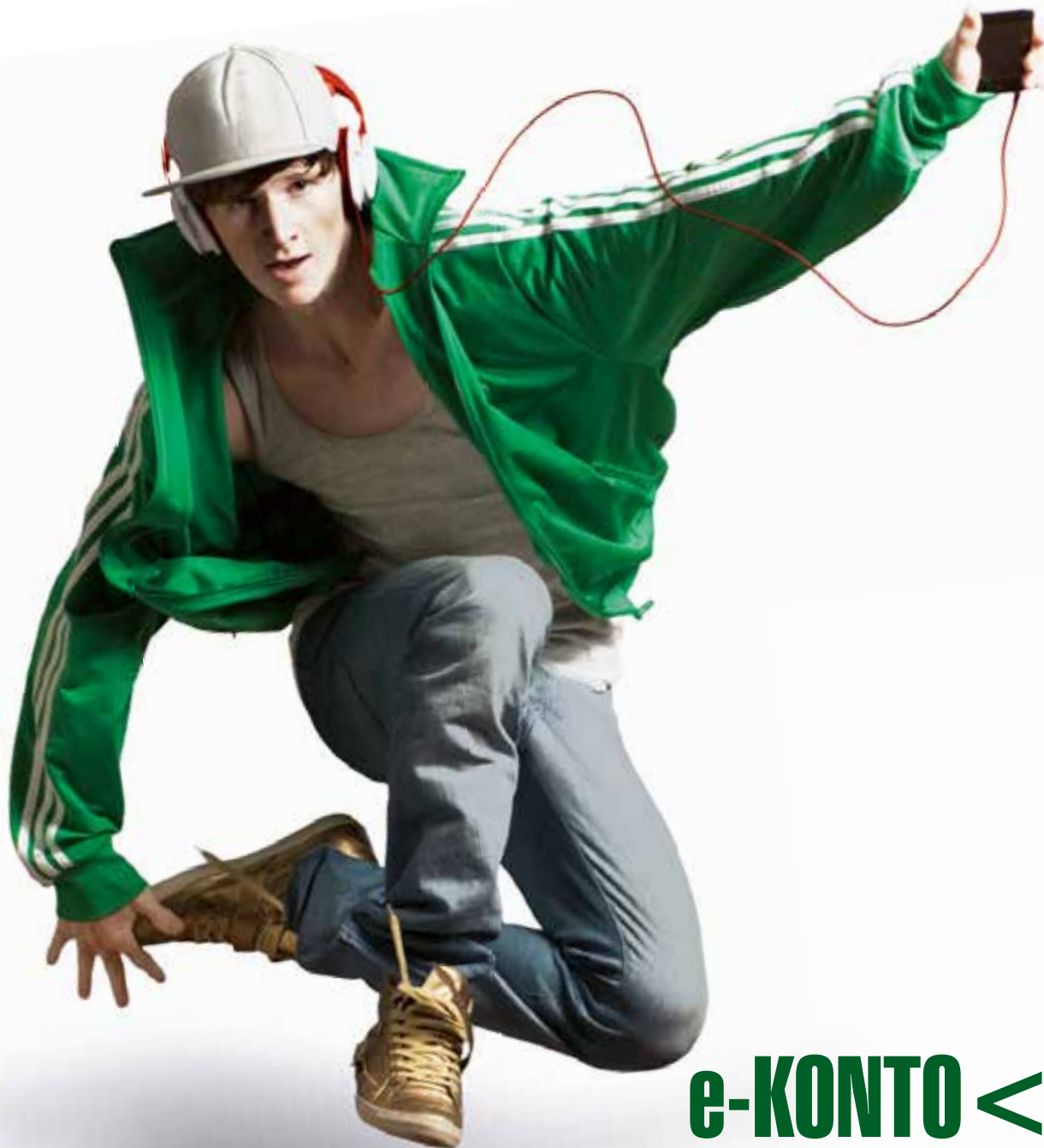
fol. Marcin Sikora

Przemysł farmaceutyczny zalewa nas różnego rodzajami suplementami diety. Nie ulega jednak wątpliwości, że najlepiej organizm przyswaja składniki w ich naturalnej postaci występującej w przyrodzie. Smacznym przykładem takiego produktu jest **MIÓD**, od wieków bardzo ceniony jako produkt odżywczy i leczniczy. Wzbogaca on dietę człowieka w łatwo przyswajalne węglowodany, cenne biopierwiastki, w tym żelazo, magnez, cynk, chrom, enzymy oraz antyoksydanty potocznie zwane jako zmiatacze wolnych rodników.

Miód, który powstaje z nektaru zebranego przez pszczoły z roślin Śnieżnickiego Parku Krajobrazowego oraz z niezliczonej ilości kwiatów łąk i pól Kotliny Kłodzkiej, pozyskiwany jest w gospodarstwie pasiecznym „Pasięka nad Nowinką”, które założyliśmy z miłości do pszczół 10 lat temu w trakcie studiów na wrocławskiej Akademii Rolniczej. Serdecznie zapraszamy Państwa do spróbowania naszych MIODÓW.

Z pszczelarskim pozdrowieniem
Zuzia, Ula i Tomek Strojni





e-KONTO < 30

< 3 ZERO

☎ 1 9999
bzwbk.pl



WBK

| Bank Zachodni WBK

Szczegóły oferty, informacje o opłatach i prowizjach dostępne w oddziałach Banku oraz na bzwbk.pl.
Opłaty za połączenia telefoniczne zgodne z taryfą danego operatora.